Cena egz. 20 groszy. *Dziś dodatek filmowy.* 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 187. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 15 sierpnia 1935 r. | Rok XXIX.

Piętnaście lat.

„Cud nad Wisłą“ i dzień dzisiejszy.

Lata mijają. Teraźniejszość staje się przeszłości. Zdarzenia i ludzie przechodzą w wyłączne władanie historji. Zwiększa się dystans od wypadków, których byliśmy współsprawcami lub tylko obserwatorami. A zwiększony dystans daje perspektywę. W perspektywie bledną namiętności, dewaluują się rozgrywki i porachunki, przesłaniające prawdę. **Prawda należy do historji — jest jej prawem i obowiązkiem.** Prawda i coś więcej: z tej prawdy, bezspornej, odartej z uwarstwień aktualnego zakłamania czy wygodnej dla kogoś złudy, płynie nauka, z której niekorzystać nie wolno. Nie wolno bowiem lekceważyć dorobku przeszłości. Nie wolno nie wyciągać wniosków z dokonanych doświadczeń. I nie wolno powtarzać błędów.

Lata mijają.

I tak minęło lat 15. Piętnaście lat zmagań i pracy Polski niepodległej od czasu, gdy się ta niepodległość ostatecznie utrwaliła. **15 lat od „cudu nad Wisłą“.**

Rocznice obchodzi się poto, żeby przypominać. Przypominać to, co czas nieustępliwie przesłania.

Przypominamy więc **piętnastą rocznicę „cudu nad Wisłą“.**

Istnieje skłonność do przesady. Słowa często tracą właściwą wagę. Są nadużywane i rabunkowo eksploatowane. I dlatego słowa nieraz nie mają tego znaczenia, które powinny mieć. Tak jest ze słowem: cud.

Zadużo u nas cudów się dzieje. W każdym razie zbyt dużo dzieje się rzeczy które lekkomyślnie cudami nazywamy. A szkoda. Bo cud to jest rzecz wyjątkowa i wspaniała.

I takim właśnie cudem, prawdziwym i potężnym, było to, co się 15 sierpnia na ziemiach Polski dokonało.

Lata mijają i pozwalają nam spokojniej i rozsądniej patrzeć na to wszystko, cośmy przeżyli. Przeżycie było mocne i nie dziw, że nie zawsze nerwy wytrzymywały. Rzeczy, dziś oczywiste i jasne, były przedmiotem drażliwych sporów i bolesnych rozterek. **Kwestja zasługi i za tę zasługę — nagrody przesłaniała sprawy ważniejsze.**

Teraz ma głos historja. **Ludzie odchodzą, ale historja zostaje.** A w niej trwają tylko ci, co na jej pamięć naprawdę zasłużyli.

Piętnasta rocznica „cudu nad Wisłą“ w szczególnym wypadła momencie. Nie bierze udziału w jej święceniu ten, który do ziszczenia się nad Polską cudu wolą swoją nieugiętą się przyczynił. Wojny wygrywają wodzowie i narody. Nasz wódz odszedł i zabrał ze sobą wdzięczną i zgodną pamięć rodaków. **Marszałek Piłsudski nie podlega już sądom współczesnych — jego genjusz jest już ponad czasem.**

Ale został naród. I naród w rocznicę „cudu nad Wisłą“ przypomnieć sobie musi, co — w krytycznym momencie, kiedy ważyły się szale dziejów — zdołał z siebie wydobyć, jakie iskry wykrzesać i jaki płomień ofiarny zapalić. **Bitwa warszawska została słusznie nanazwana przez angielskiego męża stanu „ośmnastą rozstrzygającą bitwą świata“.**

„Bitwa nad Wisłą 1920 roku — pisze gen. Władysław Sikorski — miała także ogólne znaczenie, świadczące **o dzie-**

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Trwała przyjaźń polsko-fińska

Minister Hackzell do prasy polskiej.

Helsinki, 14. 8. (PAT.) Bawiący w Helsinkach, w związku z wizytą min. Becka, dziennikarze polscy przyjęci byli wczoraj przez **ministra spraw zagr. Finlandji Hackzella,** który udzielił im wywiadu. Na wstępie swego oświadczenia omówił minister Hackzell stosunki polityczne i gospodarcze pomiędzy Polską i Finlandją, wyrażając przytem zadowolenie, iż Finlandja miała zaszczyt powitać na swem terytorjum ministra spraw zagranicznych Polski, a więc kraju, który zawsze odnosił się do niej z największą życzliwością.

Minister zaznaczył przy sposobności, iż przeszłość historyczna, położenie geograficzne oraz kultura Finlandji uzasadniają jej przynależność do grupy państw północnych.

„Pomiędzy Polską i Finlandją niema żadnych kwestyj spornych — mówił minister — **niema nic takiego, coby państwa te mogło dzielić, przeciwnie nawet, między obu krajami istnieje trwała przyjaźń“.**

Zdaniem ministra Hackzella wszystkie zagadnienia międzynarodowe, nie mówiąc już o kwestjach drażliwych, winny być regulowane w sposób nie szkodzący poszczególnym państwom i narodom. Finlandja, która chciałaby pozostawać poza wszelkiemi zatargami międzynarodowemi, zdaje sobie jednak sprawę, iż **istnieją państwa, w tej liczbie i Polska, będące czynnikami, gwarantującemi pokój pomiędzy narodami.** Dlatego też w Finlandji pilnie jest obserwowany rozwój gospodarczy Polski i drogi jej ekspansji zagranicznej.

Minister Hackzell przeszedł następnie do omówienia **rozwoju stosunków gospodarczych między Polską a Finlandją,** zaznaczając przytem, iż stosunki te w przyszłości mogą być znacznie pogłębione.

Mówiąc o wzajemnym obrocie towarowym, minister wskazał, iż **eksport polski do Finlandji jest o wiele większy od fińskiego wywozu towarów do Polski.** Różnica ta wyraża się stosunkiem 10:1 Finlandja nie czyni jednak z tego powodu żadnych objekcyj i nie stawia przeszkód na przywóz z Polski węgla, paszy, nawozów sztucznych, chemikalji, cukru i szeregu innych towarów.

Mówiąc dalej o stosunkach Finlandji z jej najbliższymi sąsiadami, fiński minister spraw zagranicznych podkreślił, iż stosunki te oparte są na uczuciach przyjaźni.

„Nie żądamy niczego więcej — mówił minister — **jak tylko utrzymania i utrwalenia naszej niepodległości oraz rozwoju naszej kultury zarówno w dziedzinie ekonomicznej, jak i społecznej. Pragniemy przytem, by nie wciągano nas do żadnych konfliktów międzynarodowych“.**

Na zakończenie swego wywiadu minister Hackzell wspominał swą bytność w Polsce na pogrzebie marsz. Piłsudskiego, kiedy to miał możność zaobserwowania, jaką miłość żywił naród polski do swego zmarłego wodza. Minister wyraził przytem podziw dla dzieła budowniczego Polski mocarstwowej.

Cisza przed burzą.

Konferencja episkopatu katolickiego Rzeszy.

Berlin, 14. 8. (PAT.) Z wielkiem zainteresowaniem oczekują tu zapowiedzianej na czas od 19—23 bm. tegorocznej **konferencji episkopatu katolickiego Rzeszy,** jaka odbędzie się pod przewodnictwem biskupa wrocławskiego **kard. dr. Bertrama.**

O konferencji tej wspominano już niejednokrotnie w związku z walką, wypowiedzianą przez państwowe czynniki miarodajne „politycznemu katolicyzmowi“. Jak słychać z kół politycznych, uchwały, jakie zapadną na konferencji biskupów, **nie będą skierowane wręcz przeciw ostatnim zarządzeniom rządowym i administracyjnym.** Bez wdawania się w polemikę, wezwać mają biskupi wiernych **do jeszcze bardziej zwartej obrony zasad, głoszonych przez Kościół rzymsko-katolicki** oraz podkreślić przytem obowiązki każdego obywatela w stosunku do państwa.

Przyczyna i skutki.



Młodzież w dzielnicy murzyńskiej Nowego Jorku Harlem, nie chce być gorsza od starszych, którzy ochotniczo zaciągają się pod sztandary cesarza Abisynji. W papierowych hełmach i uzbrojona w miotły staje do ćwiczeń pod komendą swego „kapitana“.

Kanclerz Hitler stanął po stronie przeciwników Kościoła.

Berlin, 14. 8. (PAT.) Wygłoszone w Rosenheim przemówienie kanclerza Hitlera nie było zgóry zapowiedziane, co stanowi wyłom w dotychczas ustalonych zwyczajach. Już dzięki temu stanowiło przemówienie to pewnego rodzaju **sensację wewnętrzno-polityczną.** Przedewszystkiem jednak wywołało ono duże wrażenie dzięki kategorycznej formie i dobitnym zwrotom, jakich użył kanclerz Hitler pod adresem **wewnętrznych przeciwników z kół wyznaniowych.** Słowo „polityczny katolicyzm“ nie zostało wprawdzie przez kanclerza wypowiedziane, lecz dzienniki katolickie zrozumiały, iż do nich się zwracał kanclerz Rzeszy. To też **enuncjacje jego przyjęto tam z konsternacją,** tem bardziej, że była ona pierwszą w czasie ostatnich walk wewnętrznych na tle wyznaniowem.

To publiczne wystąpienie kanclerza Rzeszy zadaje kłam głosom, które chciały w ostatnich mowach, wygłoszonych przez kierowników rządowych i partyjnych, widzieć wyraz ich opinji osobistej o zagadnieniach religijnych. Niedzielne przemówienie kanclerza jest **kontrasygnatą wszystkich dotychczasowych zarządzeń, dotyczących walki z „politycznym katolicyzmem“ na terenie Rzeszy.**

Piętnaście lat...

(Ciąg dalszy).

jowej roli Polski, położonej na pograniczu Wschodu i Zachodu".

„Polski żołnierz osłaniał czasu onego nietylko swoje państwo, ale i cały zachodni świat oraz opartą na ciągłym postępie cywilizację."

„Bolszewickie hasła posiadały moc przyciągającą i ciężar gatunkowy zwycięskich haseł, tembardziej, że życie nie wypowiedziało jeszcze o nich krytycznego sądu."

„Nieskoordynowane ruchy rewolucyjne na zachodzie należało poprzeć zorganizowaną siłą, by nadać im cechy zwycięskiego ogólno-światowego przewrotu. By zaś móc tego dokonać, **trzeba było w pierwszym rzędzie obalić Polskę, oddzielającą zwycięski rewolucyjny Wschód od osłabionego wojną i podminowanego wewnętrznie Zachodu.**

W Polskę zatem w pierwszym rzędzie musiały uderzyć bagnety sowieckiej armji, jeżeli dyktatura czerwonych władców Rosji miała rozciągnąć się na inne kraje Europy".

„Jak w roku 1241 pod Lignicą, tak w 1920 r. nad Wisłą **rozstrzygnąć się miały losy powtarzającego się w historji starcia dwóch światów."**

I rozstrzygnęły się losy. Zwyciężył polskiem ramieniem i polskim silnym duchem Zachód. **Zwyciężyła zdrowa, na wiekowych fundamentach oparta kultura.** Zwyciężyło wreszcie chrześcijaństwo.

Przytoczyliśmy kilka cytatów, aby jeszcze podkreślić znaczenie „cudu nad Wisłą". Aby podnieść sprawiedliwą dumę wielkiego narodu, który czyn tak wspaniały ma w swoim dziejowym dorobku.

Bo „cud nad Wisłą" jest przedewszystkiem cudem, który się dokonał w łonie samego narodu; jest tego narodu potężnym triumfem. Genjusz wodza, mało mający sobie równych zryw woli i poświęcenie żołnierza, bardzo nikła zresztą współpraca Zachodu, a przedewszystkiem Francji — to wszystko dopiero w połączeniu z jednolitym, nie znającym zgrzytów wysiłkiem całego narodu dało świetne wyniki i wieczną chwałę.

W obliczu niebezpieczeństwa naród polski zdał egzamin. Naród, wódz naczelny, rząd i armja — zespolili się w jedno i to zespolenie przyniosło zwycięstwo. Rząd Obrony Narodowej zapomniał i kazał zapomnieć o partyjnych waśniach i osobistych zatargach. Znalazły się hasła, które łączą nie dzielą i te hasła cały naród zgodnie postawiły pod bronią. Skrwawili się na polach bitew wszyscy — nie było wobec majestatu największej ofiary różnic stanowych, klasowych, politycznych i majątkowych.

Zgoda i jedność — to był właśnie „cud nad Wisłą", cud zwycięstwa i chwały. To dziś już mówi beznamiętna historja. I po piętnastu latach o tem szczególnie musimy pamiętać.

W krytycznych momentach objawia się prawdziwa wartość narodu. **Rok 1920 wykazał, że naród polski ma wielkość w sobie.** Ma w sobie skarb, którego strzec trzeba.

Dziś państwo polskie buduje się w nowych formach ustrojowych. Nie miejsce tu dyskutować o tych formach. Chodzi o treść.

Jaką treścią wypełnimy życie naszego państwa?

Stać nas na dużo, bardzo dużo. **Stać nas na zgodny wysiłek, który jedynie może zagwarantować mocarstwową przyszłość Polski tak, jak taki sam wysiłek w r. 1920 zapewnił jej niepodległość.**

O tę zgodę wołamy, przypominając rocznicę „cudu nad Wisłą". Dla wszystkich powinno być miejsce w armji ochotniczej, w armji pracy dla państwa!

H. B. K.

Pożar miasteczka na kresach.

Warszawa, 14. 8. (PAT) W miasteczku Włodzimierz pow. sarneńskiego wybuchł pożar. **Spłonęło 19 domów mieszkalnych.** Straty wynoszą około 32 tysięcy zł. Przyczyna pożaru narazie nie wiadoma.

Zatarg włosko-abisyński.

Dziś rozpoczęły się wstępne narady Anglji, Francji i Włoch.

Paryż, 14. 8. (PAT) Uwaga kół politycznych ześrodkowana jest na rozpoczynających się **rozmowach francusko-angielsko-włoskich,** które mają na celu **kompromis** w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego. Właściwa konferencja będzie poprzedzona przez rozmowy pomiędzy delegatami brytyjskimi i włoskimi. Minister Laval odbędzie pierwszą tego rodzaju rozmowę dziś z ministrem Edenem, który przyjechał wczoraj wieczorem do Paryża. Z drugiej strony, jak podaje agencja Havasa, baron Aloisi w czwartek rano nawiąże kontakt z premjerem Lavalem. Konferencja paryska państw, które podpisały traktat z r. 1906 w sprawie Abisynji, będzie więc poprzedzona ważnemi rozmowami wstępnemi, które pozwolą na ustalenie **zasadniczych linij tez włoskich i angielskich,** co umożliwi zorjentowanie się konferencji w pożądanym kierunku. Dotychczas jednak rozmowy prowadzone na drodze dyplomatycznej, jak się zdaje, nie przyniosły odpowiednich rezultatów, które pozwoliłyby na określenie szczegółowego planu konferencji.

Prasa przywiązuje duże znaczenie do **propozycyj, jakie rzekomo przywiózł z sobą do Paryża lord Eden.** Propozycje te, zdaniem londyńskiego korespondenta „Echo de Paris", **mają charakter kompromisowy,** zmierzając do pokojowego uregulowania obecnego konfliktu. Propozycje te polegałyby na zobowiązaniu się Anglji i Francji do niepowiększania sfery wpływów w Abisynji oraz na zaleceniu cesarzowi Abisynji, by przyznał Włochom **poważne ustępstwa ekonomiczne.** W Londynie wątpią jednak, aby rząd abisyński zgodził się na tego rodzaju kompromis. Również „Paris-Midi" twierdzi, że Anglja będzie doradzać Włochom rozwinięcie swych wpływów handlowych w Abisynji, zauważając, że propozycje lorda Edena nie zawierają nic innego i zostały już odrzucone przez Rzym, podobnie jak i propozycje cesarza Abisynji, natury terytorjalnej. W tych warunkach jedynie **Francja może wystąpić z nową inicjatywą,** która mogłaby doprowadzić do kompromisu.

„L'Intransigeant" pisze, iż projekt brytyjski niewątpliwie zostanie przedstawiony Francji w czasie przedwstępnych rozmów z premjerem Lavalem. Dziennik podkreśla, że deklaracje cesarza Abisynji nie spotkały się jednak z entuzjastycznem przyjęciem. **Włochy nie okazują bowiem żadnej radości wobec propozycji odstąpienia pustyni,** a międzynarodowe koła finansowe odnoszą się do projektu pożyczki z dużym chłodem, pragnąc przedewszystkiem dowiedzieć się, jakich gwarancyj mogłaby udzielić Abisynja.

Poseł Politis superarbitrem.

Paryż, 14. 8. (PAT) Prace komisji arbitrażowej włosko-abisyńskiej, jak podaje agencja Havasa, rozpoczną się w piątek dnia 16 bm. i będą prowadzone równolegle do prac konferencji angielsko-francusko-włoskiej. Pierwszem zadaniem komisji będzie wyznaczenie piątego neutralnego arbitra. W kołach dobrze poinformowanych potwierdzają wiadomość, iż zostanie nim poseł grecki Politis.

Abisynja nie ustąpi bez walki.

Londyn, 14. 8. (PAT) Agencja Reutera z depeszy z Addis-Abeby podaje przemówienie cesarza Abisynji Haile Selassie, który m. in. oświadczył:

„Niemożliwe jest przewidzieć wynik konferencji trzech mocarstw w Paryżu, na którą **nie zostaliśmy zaproszeni.** Zbliża się koniec okresu deszczów. Pomimo wysiłków w celu znalezienia pokojowego rozwiązania konfliktu, **Włochy w dalszym ciągu, bez przerwy wysyłają wojsko i materjał wojenny do dwóch sąsiadujących z nami kolonij.** Niebezpieczeństwo wojny staje się coraz poważniejsze, ale jeszcze ciągle pokładamy nadzieję w Lidze Narodów. Abisynja gotowa jest współpracować lojalnie z wszystkiemi narodami, które bez względu na różnice rasowe i religijne zechcą współpracować szczerze z Abisynją, lecz **Abisynja nigdy nie zgodzi się na nic takiego, co zagrażałoby jej niepodległości, zmniejszałoby jej suwerenność, lub narażało na szwank prestiż cesarza, armji i narodu".**

Cesarz zaznaczył w konkluzji swego przemówienia, że w razie wybuchu wojny **Abisynja będzie broniła się do ostatniego tchnienia.**

Przemówienie to cesarz wygłosił przed audytorjum, składającem się z przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i religijnych. Miało ono być wygłoszone po zwołaniu rady koronnej, złożonej z członków rządu i doradców szwedzkiego, amerykańskiego i szwajcarskiego.

Dochody i wydatki skarbu państwa

w pierwszych czterech miesiącach bieżącego roku budżetowego.

Warszawa, 14. 8. (Tel. wł.) W lipcu br. **deficyt budżetowy wyniósł 25,5 milj. zł,** to jest o 10,6 milj. mniej niż w czerwcu. Ogółem w ciągu pierwszych 4 miesięcy br. **dochody wyniosły 621,4 milj. zł,** to jest 30,8% preliminarza, **wydatki 727,2 milj. zł,** to jest 33,5% preliminarza, **deficyt 105,8 milj. zł, t. j. 70% preliminarza.**

Wzrosły naogół w porównaniu z czerwcem wpływy podatkowe, dochody z monopoli wzrosły tylko o pół miljona, a dochody z przedsiębiorstw państwowych o 4,5 milj. zł.

Należy zwrócić uwagę na to, że dochody w ciągu trzeciej części roku budżetowego są nieco mniejsze niż jedna trzecia preliminarza, wydatki nieco większe, a w rezultacie **deficyt wynosi już przeszło dwie trzecie preliminowanego.**

Wprawdzie mamy jeszcze przed sobą pomyślne miesiące jesienne, ale mamy też niepomyślne miesiące końcowe roku budżetowego (luty i marzec). Można więc przypuszczać, że **deficyt w całym roku budżetowym będzie znacznie większy od preliminowanego.**

Tragiczny zgon dzielnej lotniczki.

Luck, 14. 8. (PAT.) 10 sierpnia na lotnisku szybowcowem w Kulikowie, pow. krzemienieckiego, podczas lotu ćwiczebnego wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Przybyła z Warszawy p. Marja Rozew, podczas lotu szkolnego uległa wypadkowi, doznając poważnych obrażeń. Przewieziona do szpitala powiatowego w Krzemieńcu p. Rozew została następnie skierowana do Warszawy celem dokonania operacji, jednakże w czasie przejazdu w dniu 12 bm. zmarła przed stacją Równe. Pani Rozew była wybitną działaczką niepodległościową w Humaniu, gdzie skazana była na śmierć, jednak następnie w drodze wymiany dostała się do Polski. Zmarła odznaczona była za działalność POW Krzyżem Niepodległości i szeregiem innych odznaczeń.

„Burza nad Gdańskiem ucichła"

Anglja o przywróceniu dobrych stosunków między Polską a Gdańskiem.

Londyn, 14. 8. (PAT.) „Times", omawiając załatwienie zatargu polsko-gdańskiego w artykule wstępnym, pisze z zadowoleniem, iż **„burza nad Gdańskiem ucichła".** Zadanie obecne polega na zorganizowaniu pomocy finansowej ze strony polskiej w takiej formie, by była ona do przyjęcia dla senatu. Obie strony w razie powodzenia rokowań **mają dużo do wygrania a nic do stracenia.** Można więc oczekiwać przywrócenia stosunków harmonijnej współpracy, która rozpoczęła się przed dwoma laty.

Jest to w każdym razie — pisze „Times" — dobry znak, że ani **Niemcy ani Polska nie pragną, by zamieszanie w Gdańsku popsuło dobre stosunki polityczne, jakie panują pomiędzy obu krajami.**

Czy politechnika gdańska będzie zlikwidowana?

Gdańsk, 14. 8. (PAT.) Centrowa „Danziger Volksztg." zapytuje czynniki oficjalne, **w jakich rozmiarach przeprowadzona będzie akcja oszczędnościowa senatu w stosunku do politechniki gdańskiej i czy prawdą jest, że uczelnia według obiegających pogłosek ma być zlikwidowana.** Organ centrowy wskazuje na szkody, jakie wyniklyby nietylko w dziedzinie kulturalnej, lecz przedewszystkiem gospodarczej, ponieważ Gdańsk np. w r. 1931 uzyskał dzięki uczęszczaniu studentów zagranicznych do politechniki dopływ dewiz w wysokości 4 miljonów guldenów.

Nowy podatek w Gdańsku.

Gdańsk, 14. 8. (PAT.) Według doniesień „Danziger Volksstimme" władze gdańskie zamierzają **wprowadzić zamiast podwyżki opłat za prąd elektryczny i gaz — podatek konsumcyjny,** ponieważ zakłady użyteczności publicznej wykazują na skutek dewaluacji guldena niedobór.

Dalsze prześladowanie katolików.

Berlin, 14. 8. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi: Dziekan parafji katolickiej w Nordhausen ks. Hunstiger odmówił spełnienia obrzędów kościelnych przy pochowaniu szturmowca. Wywołało to oburzenie ludności, tem bardziej, że nie odmówiono w Nordhausen spełnienia obrzędów kościelnych przy pogrzebie straconego mordercy. Ksiądz dziekan i urzędnik parafji zostali aresztowani.

Nawet nazwy ulic są niebezpieczne.

Karlsruhe, 14. 8. (PAT.) Prefekt policji wydał rozporządzenie o zmianie nazwy ulicy Ks. Kolpinga, twórcy katolicyzmu socjalnego i stowarzyszeń robotniczych, znanych pod nazwą „Rodziny Kolpinga". Motywując swe rozporządzenie, prefekt zaznaczył, że organizacje stworzone przez Kolpinga wystąpowały ostatnio przeciwko narodowemu socjalizmowi.

Wspomnienia z pamiętnych dni.

Jak się zrodziła Rada Obrony Państwa?

Są dni w życiu człowieka, których się nie zapomina i które wrywają się w pamięć na zawsze, a nieraz łamią w człowieku najświętsze zdawałoby się przekonania i tworzą nowe.

Takich chwil miałem w życiu niejedną. Pierwszą, **kiedy po raz pierwszy stanąłem na ziemi wielkopolskiej jako sokół-powstaniec** i ruchem „w lewo-zwrot“ mogłem skierować broń, podstępem zdobytą od „grenzschutzu“, w piersi ciemiężców.

Drugą taką niezapomnianą chwilę przeżywałem na posiedzeniu Sejmu w roku 1919, kiedy ówczesny premjer Paderewski przedłożył Sejmowi projekt ustawy, zatwierdzającej podpis przedstawicieli Polski pod traktatem wersalskim. Mistrz tonów okazał się wtedy mistrzem słowa. Nakreśliwszy obraz mąk, jakie przechodził naród polski w niewoli, streścił wysiłki narodu, prowadzące do wolności. Wreszcie Paderewski, uniósłszy ręce ponad głowę cisnął w salę okrzyk triumfalny: **„Polska wolna nareszcie!“** Wstrząsnął mną wtedy dreszcz. Do ócz cisnęły się łzy przepotężnej radości. Krtań zatkało uczucie niezmiernej wdzięczności dla Opatrzności, która pozwoliła mi być żywym członkiem szczęśliwego pokolenia, patrzącego poprzez morze łez i krwi na Polskę niepodległą i zjednoczoną.

I jeszcze jedną przeszedłem chwilę pamiętną. Ową chwilę, w której Naczelny Wódz i Naczelnik Państwa Józef Piłsudski zjawił się w towarzystwie generała Sosnkowskiego w gabinecie marszałka Sejmu, Wojciecha Trąmpczyńskiego, aby **konwentowi senjorów stronnictw polskich przedstawić ciężką sytuację armji,** spychanej przez przytłaczające siły czerwonego wroga na zachód.

Gdy o tem myślę dziś — po upływie 15-tu lat, zdaje mi się, że wszystko na nowo przeżywam.

Na kilka dni przed ową chwilą pamiętną. Warszawa witała zwycięskiego Wodza, który nasze sztandary poniósł szlakiem Chrobrego i zatknął na basztach Kijowa. Sejm temu zwycięstwu poświęcił osobne posiedzenie. **Naczelnikowi Państwa cały Sejm zgotował wtedy gorące owacje.** Po raz pierwszy może podniosła się wtedy z ław, chyląc czoło także narodowa demokracja.

W kilku dni później odwróciła się karta dziejów. Przytłaczająca przewaga czerwonej armji wyparła wycieńczone, niedostatecznie wyekwipowane, słabo uzbrojone wojska z pozycyj i zmusiła je do odwrotu. Chwila to była straszna. Sytuacja katastrofalna.

Wtedy to wezwano przewodniczących polskich klubów sejmowych (byłem wówczas prezesem klubu parlamentarnego Ch. D.) do gabinetu p. marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego.

W chwilę po nas zjawił się tamże Naczelnik Państwa Józef Piłsudski w towarzystwie generała Sosnkowskiego. Ale jakże się zmienił! W Jego rysach malował się ból straszny. Na twarzy odzwierciedlały się cierpienia całej Polski, zatrwożonej śmiertelnem uderzeniem wroga, który chciał rozbiciem „polskiej reakcyjnej wysepki“ utorować sobie drogę do wszechświatowej rewolucji i zniszczenia chrześcijańskiej kultury świata.

Mówią o Piłsudskim, że zdobywał ludzi spojrzeniem. Dziś mogę powiedzieć, że nie zdobył mnie ani rozmową na zamku poznańskim w roku 1919 ani później, kiedy mnie, łaskawy dla mnie, los z nim zetknął. Do Piłsudskiego należałem dopiero od tej strasznej chwili, kiedy widziałem w Jego rysach owe straszne cierpienie i tę straszną trwogę o dzieło, którego stworzeniu poświęcił całe swe życie.

Narada nasza w owym zacisznym gabinecie była krótka. Dowiadywaliśmy się z lękiem o położeniu naszej bohaterskiej armji. Chcieliśmy wiedzieć, gdzie w tej chwili są nasze pozycje? Jaka będzie przypuszczalna linja obrony? Darujcie, kochani Czytelnicy, że nie będę powtarzał odpowiedzi w szczegółach.

Obraz naszkicowany przez Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza i jego towarzysza był przerażający. Dowiedzieliśmy się wtedy, że **trzeba wysiłków olbrzymich, ażeby sytuację opanować, że trzeba wykrzesić z narodu wolę oporu i zwycięstwa, że trzeba dać szybko ochotniczą armję rezerwową,** o którą zmęczone, cofające się szeregi, mogłyby się oprzeć i z oparcia przejść do nowego ataku.

Postanowiliśmy wtedy bez długiego gadania stworzyć jednolity front wszystkich polskich stronnictw, rządy powierzyć gabinetowi zgody narodowej i **powołać do życia Radę Obrony Państwa,** która miałaby Naczelnemu Dowództwu pomóc zmobilizować siły całego narodu do skutecznej walki z czerwonemi hordami bolszewizmu.

Historja osądzi, czy ówcześni „partyjnicy“ wtedy dorośli do dziejowej chwili i czy potrafili swoje partyjne interesy podporządkować potrzebom Ojczyzny. Ja mam o tem sąd ustalony. A ten sąd mi mówi, że **naród polski zdolny jest pokonać największe przeszkody, jeżeli łączy go zgoda i jeżeli skoncentruje swoje wysiłki na zagrożonym odcinku.**

Czy teraz rozumiecie, dlaczego „Dziennik Bydgoski“, w którym mam zaszczyt pracować, woła o **zgodę narodu?**

Edmund Bigoński.

Pożar na wystawie w Brukseli.



Na „wesołem miasteczku“ wystawy światowej w Brukseli wybuchł pożar, który rozszerzył się gwałtownie i spowodował poważne szkody.

Hoover przeciw Rooseveltowi.

Przed decydującą rozgrywką w Stanach Zjednoczonych.

Chicago, (PAT.). Były prezydent Hoover oświadczył: **rząd prezydenta Roosevelta wykazuje stałe dążenie do zmiany konstytucji w sensie koncentracji władzy.**

Naród ma prawo dowiedzieć się przed odroczeniem kongresu do jakich zmian w konstytucji zmierza rząd.

Koła demokratyczne i republikańskie twierdzą, iż **oświadczenia Hoovera pozostają w związku z jego ewentualnym zamiarem postawienia swej kandydatury na prezydenta w roku 1936.**

Wydaje się mało prawdopodobnem, by prezydent Roosevelt wystąpił z propozycją zmiany konstytucji przed wakacjami kongresu.

— Francuski lotnik Arnaux ustalił na lotnisku w Etampes nowy rekord szybkości, osiągając 476 km na godzinę. Poprzedni rekord szybkości tegoż pilota wynosił 470 km na godzinę.



70) (Ciąg dalszy).

Hołdy, triumfy, podboje, błyszczenie i królowanie w salonach, zwyciężanie swą urodą i urokiem... Jakaż kobieta nie marzy o tem, jakaż kobieta tego nie pragnie? Jakżeby się cieszyła, gdyby mogła przeżywać to wszystko w innych warunkach, a nie jako Greta Nielsen, siostrzenica generała von Strelitz, gdyby nie musiała powtarzać sobie hasła „bądź czujna“!, hasła wspólnego szpiegom i ludziom podziemi, idącym szlakami występku. A musiała je sobie powtarzać, bo gdyby zapomniała o niem, oznaczałoby to — koniec.

Wraz ze słowem tem wypłynęło niedawne wspomnienie egzekucji Iskandra Patrasa. Został osądzony i stracony zupełnie cicho, tak, że w dziennikach nie pojawiła się najmniejsza nawet wzmianka o jego aresztowaniu. Ot, rzekłbyś, że wziął ktoś kamień i z cichym pluskiem rzucił go w głęboką wodę. Pojawiły się koła małe, większe i jeszcze większe, zadrgała toń i wygładziła się po chwili... A przecież to zginął człowiek...

Tylko niewielkie koło wtajemniczonych znało historję jego aresztowania i śmierci. Generał von Strelitz opowiedział Grecie podczas obiadu, jak się odbyło stracenie. Opowiedział rzeczowo, obojętnie — między pieczystem, a deserem, — jak się to wszystko odbyło. Z równym spokojem i obojętnością oznajmiłby jej pewnie, że po drodze z ministerstwa Reichswehry wstąpił do sklepu i kupił kilogram pomarańcz. Nic dziwnego! Widział wielki odwrót po bitwie nad Marną, przemierzył niejedno pobojowisko, widział zatopioną we krwi rewolucję Spartakusa i miałby przejąć się śmiercią jakiegoś tam marnego szpiega, kreatury, usuniętej z armji swego kraju za oszukańczą grę w karty?

Greta musiała wysłuchać opowiadania wuja i nie wolno jej było ani drgnieniem powiek zdradzić się z tem, co myślała i co czuła, gdy słyszała o tem, że z sześciu kul, dziwnym przypadkiem tylko jedna trafiła Patrasa i że skazaniec po salwie żył i dźwignął się na rękach. Musiano dopiero dać salwę łaski...

Pomyślała wówczas, że jednak zabiła człowieka. Że była winna jego śmierci, że poprostu wydała go w ręce katów i że jest winna chociażby Iskander Patras był nawet największym łotrem, jakiego nosiła ziemia.

Teraz myślała o tem już z mniejszem wrażeniem. Każdy dzień zacierał i oddalał straszne wspomnienie i dołączał do niego pewne poczucie dumy i zadowolenia, że z zadania swego wywiązała się bez zarzutu i że mimo swego brawurowego postępku, mimo zjawienia się w cukierni Jännera, mimo słów Patrasa — wyszła z całej sprawy wolna od jakichkolwiek podejrzeń. Było to zadowolenie człowieka, który napotykając orszak pogrzebowy uchyla kapelusza, myśląc równocześnie "Dzięki ci, Boże, że to nie ja, że to ktoś inny"...

Czy też Iskander Patras tak samo, jak ona, powtarzał sobie hasło „bądź czujny“? Napewno tak! I zginął. Zginął pod słupkiem. Na nic nie zdało mu się powtarzanie tego hasła... Czy i jej także?... Nie! Wszakże wyszła ze sprawy Patrasa wolna od wszelkich podejrzeń. Sam pułkownik Lucius ją przepraszał.

— Wolna od wszelkich podejrzeń... — pomyślała bezgłośnym ruchem warg i naraz zmroziło ją przypuszczenie, że przecież to wszystko, wraz z owem przeproszeniem jej przez człowieka, o którym wiedziała, że stał na czele niemieckiej służby wywiadowczej, mogło być równie dobrze kłamstwem, obłudą i podstępem, mogło być poprostu grą, obliczoną na to, by ją tem łatwiej zdemaskować i zgubić, im bardziej będzie się czuła bezpieczną, im bardziej fałszywem poczuciem bezpieczeństwa będzie rozzuchwalona.

Być może zdradziła się czemś bezwiednie, być może powzięto już przeciwko niej podejrzenia, być może padł już na nią cień nieufności, być może mają ją już na oku i śledzą, badają każdy jej krok, podpatrują każdy jej gest, notują każdy błysk jej oczu, nicują każde wypowiedziane przez nią słowo.

Może przeniknęli już tajemnicę obrazów, oddawanych w komis starej i ograniczonej Emmie Wigand... Może czekają cierpliwie, aż sposobna chwila pozwoli im umocnić i skonkretyzować niejasne jeszcze poszlaki, może przyczaili się, aż wpadną im w ręce dowody jej winy, a wówczas... pewnego dnia... o świcie...

Zimny dreszcz wstrząsa ciałem dziewczyny, choć w małym gabinecie napalono z wieczora tak dobrze, że jest stanowczo zbyt gorąco.

Wszystko to, o czem myśli, jest prawdopodobne i linja dzieląca jej obecną sytuację od zatracenia jest tak cienka, że bywają momenty, w których Greta Nielsen nie może zdać sobie sprawy, czy przypadkiem nie przekroczyła tej linji, czy nie znajduje się już bliżej tamtej — drugiej strony, czy ziemia nie usuwa się jej już z pod nóg, choć ona mniema jeszcze w swem zaślepieniu, że pewnie i śmiało stąpa po twardym ubitym gruncie.

Straszna jest ta niepewność i ta nieustanna zabawa w chowanego, prowadzona ze śmiercią, ale ponad nią straszniejsze jest poczucie samotności, poczucie, że niema i nie może być człowieka, przed którym wolno byłoby wyżalić się, gdy nadpłynie fala depresji, przed którym wolnoby było wyjawić swą wielką tajemnicę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przeniesienie zwłok powstańców ze Środy do wspólnej mogiły.

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego").

(n) **Nie giną marnie bohaterów dzieła.** O tem mogli się naocznie przekonać uczestnicy wzruszających uroczystości 11 sierpnia rb. w mieście **Środzie** w województwie poznańskiem. **Wszystkie bez wyjątku** organizacje byłych wojskowych były tu reprezentowane. Ochoczo podążyli dawniejsi towarzysze broni — zewszad do Środy, która w roku 1918/19 zasiliła powstanie zbrojne około **1700 ochotnikami.** Patrjotyczna ludność powiatu średzkiego sformowała **pięć kompanij powstańczych,** które przydzielone następnie do **8 pułku strzelców wielkopolskich** stanowiły



Trumny z poległymi powstańcami przed ołtarzem polowym.

Kadry II. bataljonu 62 p. piechoty

stacjonowanego od roku 1920 w Bydgoszczy.

To też z niemałą dumą mógł wasz sprawozdawca zanotować obecność na uroczystościach średzkich **kap. dr. Dobrzańskiego,** obwodowego komendanta P. W., **por. Lindnera,** powiatowego komendanta P. W., **sierżanta Żakowskiego** z 62 p. p. jako oficjalnej reprezentacji wojskowej formacji bydgoskiej, tudzież przybyłych z Bydgoszczy: starszego sierżanta **Kończala,** posterunkowego policji **Andrysiaka** i przemysłowca **Narcyza Tarczyńskiego,** uczestników powstania wielkopolskiego, synów Ziemi Średzkiej. Z żalem wspominano **śp. Kasprowiaka,** dowódcę kompanji średzkiej, która w bitwie pod Kcynią (Słonawy—Sipiory) brawurowym atakiem zadecydowała o zwycięstwie. Z żyjących dowódców powstania średzkiego. szczególną sympatją swoich byłych podkomendnych cieszyli się na zjeździe ub. niedzieli w Środzie: **por. rez. Borysiak** — ongiś dowódca 1. kompanji średzkiej (obecnie w Świeciu), **Ludwik Świerkowski** — plutonowy, burmistrz **Dykczak** z Borku — b. dowódca 3. kompanji średzkiej.

Uroczystości średzkie pozornie były **żałobne,** ale ogromnie się przyczyniły do podniesienia ducha wśród uczestników.

Pod dowództwem **kap. Bogdańskiego** udały się liczne delegacje na cmentarz, gdzie przedefilowały przed trumnami, w których spoczywały prochy powstańców. Trumny udekorowano przy dźwiękach hymnu narodowego

odznakami pułkowemi

62 p. p. z Bydgoszczy, 56 p. p. z Krotoszyna, 58 p. p. z Leszna i 15 p. ułanów z Poznania. W 9 trumnach spoczywali bohaterowie polegli 1919 r. na polach walki **pod Szubinem** (zarząd miasta Szubina i miejscowe społeczeństwo reprezentował p. **Waligórski),** Zbąszyniem, Chodzieżą i Rawiczem. W imieniu matek polskich, które poświęciły synów na ołtarzu Ojczyzny miała przemawiać matka **śp. Jana Prymasa,** lecz ze wzruszenia zaniemogła i tylko ofiarowany jej za syna **Krzyż Walecznych** drżącemi rękami złożyła na jednej z trumien.

Przy dźwiękach marszu Szopenowskiego przeniesiono trumny

do wspólnej mogiły

u stóp wzniesionego pomnika, na którego cokole wyryte są słowa: **Dla Ciebie, Polsko, i dla twojej chwały.** Słowa te posłużyły jako motto zastępcy dowódcy okręgu wojskowego **płk. Mozdyniewiczowi,** który napomknął o tem, że w szarzyźnie życia nieraz się kłócimy, ale mimo to **wszyscy pragniemy, aby gmach Rzeczypospolitej był trwały.** Krew powstańców wielkopolskich oby pogodziła powaśnionych!

Kondukt żałobny prowadził **ks. prob. Meissner,** kazanie żałobne wygłosił **ks. prob. Faustman** z Kaźmierza, pow. szamotulskiego. Trumnę przysypano ziemią, zebraną z Krakowa, Lwowa, Maciejowic i Pragi. Panienki obrzuciły trumnę kwiatami, zaś chłopcy dodali po grudce ziemi z mogił powstańców z 1848 i 1863 r. W tym czasie wypuszczono z klatek **kilkadziesiąt gołębi pocztowych,** które okrążyły świeżą mogiłę.

Były też różne śpiewy i przemówienia. Najbardziej się podobały otwarte żołnierskie słowa **por. Wereszczaki z Warszawy (Dowborczyka) — do braci — Wielkopolan.** Por. Wereszczaka dziękował powstańcom w imieniu gen. Dowbora-Muśnickiego, że mu dopomogli do zorganizowania armji wielkopolskiej, z której Polska naprawdę może być dumna. „Nie kto inny, tylko Wielkopolanie oswobodzili Lwów, — Wielkopolanie pierwsi stanęli nad Berezyną, — ocalenie Warszawy i przełamanie frontu bolszewickiego 1920 r. jest głównie dziełem żołnierzy tutejszych! Nie wszyscy zasłużeni otrzymali Krzyż Niepodległości, lecz **poczucie spełnionego obowiązku** — dla Polaka wystarczy!" — powiedział Dowborczyk.

Ksiądz Pyszkowski, imieniem tajnych organizacyj niepodległościowych, apelował do zgromadzonych, aby wystawili zmarłym także

żywy pomnik,

opisując i sławiąc ich poświęcenie dla przyszłych pokoleń. Głodującym powstańcom **trzeba dać pracę,** sierotom obetrzeć łzy...

Uroczystości średzkie skończyły się piękną **defiladą,** maszerowało **68 oddziałów ze sztandarami.** Najliczniejszą grupę, obok uczestników powstania, wystawili umundurowani **młodzi narodowcy,** tudzież **Hallerczycy** (z 7 placówek). Uroczystość obyła się bez dysonansów. Przedstawiciele władz wojskowych i państwowych z zadowoleniem przyjęli defiladę, tak jednych jak i drugich, nie odwracając się od ludzi **nie** należących do obozu prorządowego, jak to — niestety — zdarzało się w innych miejscowościach.

Środa zdała egzamin celująco.



BYLI DOWÓDCY PRZED TRUMNAMI PODCZAS MSZY ŚW.
1) Nowak — d-ca 4 kompanji, 2) Dykerak — d-ca 3 komp., 3) Borysiak — d-ca 1 komp.

Bezpłatne podróże dzieci.

Warszawa, (tel. wł.). W ciągu pierwszych dwóch dni okresu bezpłatnych przejazdów kolejami dla dzieci w towarzystwie osoby dorosłej, t. j. w dniach 8 i 9 bm., przejechało bezpłatnie 29.475 dzieci.

W roku zeszłym w pierwszych dwóch dniach tej imprezy skorzystało z bezpłatnego przejazdu 29.014 dzieci.

Liczba dzieci, przewiezionych bezpłatnie w roku bieżącym jest nieco wyższa aniżeli w roku ubiegłym — zmniejszył się natomiast stosunek liczbowy opiekunów do liczby przewiezionych dzieci.

Wielka kradzież w pociągu.

Poznań. W nocy na niedzielę skradziono w pociągu między Krakowem i Ostrowem Wlkp. emerytowanemu komisarzowi policji państwowej Juljanowi Wąsowiczowi z Krakowa **20.000 zł. gotówką.** P. Wąsowicz jechał z Krakowa do Poznania nocnym pociągiem i wiózł pieniądze w tece skórzanej. Kradzież zauważył p. Wąsowicz na krótko przed Ostrowem. Śledztwo w toku.

Polacy z Ameryki w Poznaniu.

Poznań. W poniedziałek po południu przybyła do Poznania grupa uczestników wycieczki Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce, bawiącej od miesiąca w Polsce, w tem skauci i skautki, którzy brali udział w zlocie w Spale.

Gości po uroczystem powitaniu na dworcu zakwaterowano, poczem uczestnicy wycieczki przejechali autokarem przez miasto, następnie zaś wzięli udział w herbatce, wydanej w salach Koła Towarzyskiego przez Syndykat Dziennikarzy Wielkopolskich. Wieczorem goście zwiedzili park Wilsona i Palmiarnię.

Polski koń wyścigowy zdobywa nagrodę honorową w Niemczech.

Królewiec. Polski koń wyścigowy ze stajni Ostrzeckiego „Arrière" podczas wczorajszych wyścigów jubileuszowych w Królewcu zdobył nagrodę honorową niemieckiego urzędu hodowli koni pełnokrwistych oraz nagrodę pieniężną w wysokości 4.000 zł. Totalizator 502 za 10.

Z KRAJU.

Proces o nadużycia skarbowe. Wkrótce rozpocznie się proces o nadużycia na szkodę Skarbu Państwa, popełnione przez urzędników Urzędu Skarbowego w Olkuszu. Suma nadużyć wynosi przeszło 100 tys zł. Oskarżeni M. Grad, S. Janas i A. Sokołowski przebywają w więzieniu.

Awantura na zabawie. W czasie odbywającej się zabawy tanecznej w Skrzyszowie w powiecie rybnickim, doszło do bójki pomiędzy uczestnikami. W chwili przybycia policji, tłum przyjął groźną postawę. Jeden z posterunkowych uderzony cegłą w twarz, przewieziony został do szpitala. Dopiero gdy policjanci oddali 10 strzałów rewolwerowych, tłum pierzchnął.

Zbrodnia i samobójstwo. Aleksander Terosa mieszkaniec wsi Wola Żulińska w pow. chełmskim wystrzałem z rewolweru usiłował pozbawić życia Zofję Rudnikową ze wsi Borowice, poczem sam popełnił samobójstwo. Stan Rudnikowej jest beznadziejny. Przyczyną tragedji — nieporozumienia miłosne.

W 15-tą rocznicę śmierci kapłana-bohatera.

Pamięć o ks. Skorupce będzie wieczna.

Dni 14 i 15 sierpnia pozostaną na zawsze pamiętnymi w dziejach Polski.

Rok rocznie wspominamy z najgłębszą czcią i wdzięcznością bohaterskich obrońców Warszawy, zwłaszcza tych, co dla świętej sprawy złożyli życie na polu walki. **Wspominamy tych, których imiona znamy i tych bezimiennych rycerzy, których symbolem jest mogiła nieznanego żołnierza.**

Ze szczególną czcią w dniu 15 sierpnia, jako w piętnastą rocznicę „Cudu nad Wisłą", wspominać będziemy **imiona dwóch młodych bohaterskich druhów śp. księdza Ignacego Skorupki i śp. porucznika Pogonowskiego.** Te dwie rycerskie postacie, co razem umierały na polu chwały, świadczyć zawsze będą, że wszelkie zwycięstwo jest owocem wiary i męstwa.

Komunikat sztabu generalnego z dn. 14 sierpnia 1920 r. donosi m. in.: „Ze szczególnem uznaniem należy podkreślić **bohaterską śmierć ks. kapelana Ignacego Skorupki z 28 dywizji piechoty, który w stule i z krzyżem w ręku przodował atakującym oddziałom".** Nic więcej nad te lapidarne i surowe słowa, ale jakże w swej miłości wymowne!

W piętnastą rocznicę bohaterskiej śmierci ks. Ignacego Skorupki, który padł na polu bitwy pod Ossowem dn. 14 sierpnia 1920 r., **godzi się przypomnieć Polsce całej nietylko jego śmierć bohaterską, ale także jego życie pracowite i czyste, pełne miłości Boga, służbie ojczyzny i najszlachetniejszym ideałom poświęcone.**

Śp. ks. Ignacy Skorupka urodził się w Warszawie w r. 1893. Po ukończeniu gimnazjum i seminarjum duchownego wyjechał na dalsze studja do Akademji Duchownej w Petersburgu. Wojna i jej następstwa, a w pierwszym rzędzie olbrzymie rzesze wygnańców z Polski, zmusiły młodego kapłana do zajęcia się losem rodaków, tworząc dla nich placówki duszpasterskie, służąc dobrą radą i pomocą w ciężkiej doli. Po powrocie do Polski ks. Skorupka kolejno pracuje jako wikarjusz na parafji, jako archiwista w Kurji Arcybiskupiej a następnie zostaje prefektem w szkołach średnich i kapelanem sierocińca Rodziny Marji na Pradze.

W r. 1920 w okresie ofenzywy bolszewików na Warszawę i tworzenia armji ochotniczej **ks. Skorupka oddaje się do dyspozycji ks. biskupa polowego i zostaje mianowany kapelanem wojskowym.** Zostaje przydzielony do 36 pp. gdzie było wielu jego uczniów. Podczas decydującej bitwy pod Ossowem rano dn. 14 sierpnia **idzie do ataku na czele bataljonu, jak podaje komunikat urzędowy, w stule i z krzyżem w ręku i pada od kuli nieprzyjacielskiej.** Stolica uczciła pamięć bohaterskiego księdza uroczystym pogrzebem. Naczelny Wódz ozdobił trumnę, zawierającą śmiertelne szczątki ks. Skorupki, **krzyżem „Virtuti Militari".**

Rok IV. **FILM** Nr. 17.

Jak pracują polscy filmowcy?

Pierwsza polska ekspedycja filmowa na Bałkanach.

Warszawa, w lipcu.

Jedno winno nas najbardziej cieszyć — to **praca naszych filmowców.** Mimo trudnych warunków finansowych, mimo braku dostatecznego pomieszczenia i setek innych przeciwności, są jednak ludzie, którzy nietylko myślą o zarobku, ale i **o filmie, jako o polskiej placówce kulturalnej i rozrywkowej, która ma nietylko w Polsce, ale i zagranicą rozgłosić imię Polski.**

Nadsyłane komunikaty prasowe, do których z dużą rezerwą odnosi się zazwyczaj ogół, co kilka dni donosiły o wyjeździe zagranicę i pracy polskiej ekspedycji filmowej. Potem wszystko ucichło, film na ekranach jeszcze się nie ukazał i przeszłoby się nad tem do porządku dziennego, gdyby nie spotkanie się z producentem tegoż filmu, który udzielił mi szczegółowych informacyj.



Zdjęcie plenerowe w Jugosławji za Dubrownikiem. Na tle starych zabytków widzimy na koniu p. Almę Kar i Żabczyńskiego w czasie zdjęć do filmu „Panienka z poste-restante".

Będąc w Warszawie, poznałam tego człowieka, który tyle pieniędzy i czasu poświęcił dla zdobycia plenerów. Słuchając i przeglądając raporty i stosy cudownych zdjęć, zmieniłam całkowicie zdanie.

Do rzeczy spychanych w szary kąt należały dotychczas bezsprzecznie plenery. W niejednym polskim filmie unikano poprostu plenerów. Czy z powodu słabej aparatury czy też oszczędności taśmy i czasu — niewiadomo. Niejeden mieszczuch, nie mogący sobie pozwolić na letnie czy zimowe wyjazdy, **chętnie ogląda cuda przyrody na ekranie,** widzi te niedostępne dla niego cudowne zakątki świata w całej krasie i jest po takim filmie naprawdę zadowolony. U nas dotychczas **zaledwie kilka filmów poszczycić się może ładnymi pleneraml.** Do tych obrazów dochodzi obecnie jeszcze jeden, którego premjera odbędzie się za kilka tygodni p. t. **„Panienka z poste restante".**

Oto co dowiaduję się od producenta tego filmu, p. inż. Gulanickiego:

Na końcu maja roku bieżącego wyruszył zespół wytwórni inż. Gulanickiego w osobach pp. Almy Kar, Żabczyńskiego, Znicza, Guckiego, reż. Waszyńskiego, operatora Wywerki i innych zagranicę, celem zrobienia zdjęć plenerowych.

Ekspedycja ta, złożona z kilkunastu ludzi, udała się najpierw do Wiednia, gdzie zdjęcia trwały przez siedem dni. Prasa wiedeńska, zamieszczając wzmianki o tym filmie, szczególnie życzliwie odnosiła się do polskich filmowców dlatego, że **był to pierwszy polski film realizowany w Wiedniu.**

Z Wiednia udano się do Dalmacji, skąd po kilkudniowym pobycie ruszono w dalszą drogę do Albanji. Najwięcej zdjęć, ze względu na wspaniałą pogodę i cudowne wprost okolice kręcono: **w Dubrowniku, Serajewie, 6 dni w Budapeszcie oraz kilku mniejszych miasteczkach Dalmacji i Czarnogórza.**

Pierwsza polska ekspedycja filmowa przyjmowana była wszędzie serdecznie. **Po przeszło 6 tygodniowym pobycie zagranicą wrócono do Warszawy, gdzie w atelier „Falanga" dokonano zdjęć wewnętrznych.** Dekoracje, które widzimy na zdjęciu, zbudowane zostały w atelier przez J. Rotmila, przedstawiają kolejowy wagon salonowy, w którym rozgrywa się większa część akcji.

Jak przedstawiać się będzie całość tego obrazu, w który tak naprawdę dużo włożono intensywnej pracy i pieniędzy, — zobaczymy niebawem. (jh).



Wnętrze salonowego wagonu kolejowego, zbudowanego całkowicie w atelier.

Festivale filmowe w Wenecji i w Brukseli.

(jh). Praca ludzi filmu nie ogranicza się jedynie do tworzenia obrazów. Prawie co kilka miesięcy odbywają się **kongresy i festivale filmowe, które mają na celu propagandę sztuki filmowej i troskę o poziom kulturalny tej dziedziny sztuki.**

Jak ostatnie komunikaty prasowe donoszą, włoski minister prasy i propagandy otworzył w dniu 11 sierpnia br. **III międzynarodowy festival filmowy i wystawę kinematograficzną w Wenecji.**

W wystawie bierze udział **12 państw,** a mianowicie: Austrja, Włochy, Polska, Stany Zjednoczone, Niemcy, Holandja, Szwajcarja, Węgry, Indje, Hiszpanja, Czechosłowacja i Anglja.

Otwarcie III wystawy filmowej świadczy dobitnie, **jakie znaczenie przypisuje Mussolini tej gałęzi sztuki i przemysłu zarazem.** Włoska produkcja, stojąca na wysokim poziomie kulturalnym, zdobyła sobie ostatnio i europejskie rynki przez współpracę z Austrją.

Za Włochami, Rosją i Niemcami poszła Belgja. Król belgijski Leopold żywo interesujący się filmem, przyjął protektorat nad **festivalem, który odbędzie się od 26 września do 17 października w Alberteum.**

W festivalu zapowiedziały swój udział poza Belgją wszystkie większe wytwórnie z Francji, Anglji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Z. S. R. R., Szwecji, Holandji, Japonji i t. d. **Weźmie w nim również udział i Polska.**

Na czele komitetu organizacyjnego festivalu, który zapowiada się bardzo interesująco, stoi p. Carl Vincent, b. prezes zrzeszenia prasy filmowej.

„Pieśń zdobywa świat..."



Sława Schmidta obiegła już wszystkie ekrany świata. Ale to nie wszystko. Wkrótce będziemy podziwiać i zachwycać się znowu wspaniałym jego głosem w nowym filmie p. t. „Pieśń zdobywa świat..." reżyserji Rysz. Oswalda. Na fotosie naszym widzimy scenę z tego filmu, z prawej zaś bohatera Józefa Schmidta, a z lewej jego uroczą partnerkę, Charlottę Ander. Film ten wyświetlony będzie od jutra w kinie „Kristal".

Ostrożnie z filmami!

Niecą ogień i trują gazami.

Filmy fotograficzne, sporządzone z nitrocellulozy, ulegają niezmiernie łatwo zapaleniu, wzniecając olbrzymie pożary. Niezależnie od ognia, już przy podgrzaniu filmu do 100° C., tworzą się duże ilości gazów trujących, barwy czerwono-żółtej. Składają się one z tlenków azotu, kwasu pruskiego i tlenku węgla, a więc gazów o dużej jadowitości, wysoce niebezpiecznych dla życia.

Przed kilku laty wybuchł w Ohio w Stanach Zjednoczonych, olbrzymi pożar filmów w pracowni roentgenologicznej tamtejszego szpitala. Wskutek ognia i zatrucia gazami straciło w niem życie 120 osób. Po tej strasznej katastrofie wybuchł podobny pożar w Niemczech. Na szczęście obszedł się on bez ofiar, gdyż filmy były przechowywane w sposób bezpieczny, stosownie do przepisów, wydanych po katastrofie w Ohio.

Przepisy te postanawiają, że filmy należy przechowywać zamknięte, w oddzielnych schowkach, zdala od ognia i ciał łatwopalnych. Paczki zawierające ponad 10 kg. filmów winny być przechowywane w specjalnym magazynie, gdzie niema palników i istnieje zakaz palenia. Zbiory ponad 150 kg. filmów muszą być przechowywane w szafach bezpieczeństwa, w oddzielnych pomieszczeniach, zbudowanych według szczegółowych przepisów.

O wypadek z filmami nie trudno, pociąga on za sobą zawsze duże ofiary. Ostatnio wydano i w Polsce ustawę, nakazującą właściwe przechowywanie filmów. Niestety nie wszyscy dotychczas ją stosują. Warto, ażeby w zakładach, gromadzących filmy, jak np. w szpitalach, pracowniach roentgenologicznych, wytwórniach filmowych, sklepach itp. zwrócono baczną uwagę na właściwy sposób przechowywania filmów. Lepiej pomyśleć o tem zawczasu — zanim przyjdzie do nieszczęścia.

„Markiza Yorisaka" zabroniona w Japonji.

Japońska cenzura filmowa zakazała wyświetlania francuskiego filmu „Markiza Yorisaka" podług głośnej powieści Claude Farrère'a. Powodem zakazu jest fakt, że film ten zawiera szereg scen, które mogą urazić japońskich marynarzy. Ambasadzie japońskiej w Paryżu przesłano odpowiednie instrukcje zwrócenia się do wytwórców tego filmu, by drażliwe sceny usunęli.

Czy wiecie, że...

Merle Oberon i Frederic March grają w filmie „Czarny Anioł", produkcji Goldwyna.

Borys Karloff gra w nowym, niesamowitym filmie p. t. „Kruk' 'według Edgara Poe.

Ryszard Bolesławski nakręca film z Maure O'Sullivan, Franchot'em Tone i Levis'em Stone, p. t. „Szaleństwo".

Minister propagandy Rzeszy Goebbels mianował kierownikiem Filmowego Związku Zawodowego Rzeszy Hansa Weidmanna, dotychczasowego komisarycznego kierownika tej instytucji. Tem samem Weidmann wszedł w skład prezydjum niemieckiej Izby Filmowej.

Znany sowiecki reżyser Beck - Nazarow zrealizował w Erywaniu wielki film p. t. „Pepo", przerobiony z dramatu głośnego pisarza ormiańskiego Sundukianca (1825—1912). Film ten odtwarza życie Ormian za caratu.

Fox-Film nakręca obecnie film pt. „Piorun wśród nocy", dramat społeczny, osnuty na tle życia prywatnego jednej z wybitnych osobistości politycznych. Akcja filmu toczy się w Budapeszcie. Rolę główną gra Edmund Love.

Ze świata.

Wszystkich zajmuje obecnie kwestja, czy Maurice Chevalier pojedzie do Londynu i czy będzie kręcić film pod kierunkiem... René Claire'a. Byłoby to rzeczywiście nielada artystyczne wydarzenie!

*

Jak się okazuje, na ogólną ilość 13—14.000 kin w Stanach Zjednoczonych, jest około 5000 „porządnych", tj. wyświetlających stale programy „familijne", nadające się także dla młodocianych. Okazuje się, że kina te robią na tem doskonałe interesy, gdyż ta ich moralność jest wydatnie subwencjonowana przez rozmaite organizacje, współpracujące ze znaną „Legion of Decency".

*

W Pradze rozpoczęto nakręcanie filmu mieszanej produkcji francusko—czeskiej pt. „Circus Cingarelli". Reżesyruje Czech Svitak. W wersji francuskiej główną rolę kobiecą kreuje znana artystka francuska Gina Manes. Okazuje się zatem, że przy pewnym wysiłku jest jednak możliwa mieszana produkcja z zasadnicza wersją w słowiańskim języku!

Alma Kar skończyła nowy film.

(Wywiad własny „Dziennika Bydgoskiego").

Warszawa, w lipcu.

Gdy na tysiącach afiszy, na szpaltach gazet całego świata, ukaże się jakaś nowa twarz niedawno lansowanej gwiazdy filmowej, gdy zdobędzie ona rozgłos, wówczas zmienia ona cały dotychczasowy tryb życia. **Staje się tak dla setek wielbicieli jej talentu, jak i dziennikarzy niedostępną, trudną do osiągnięcia.** Tyle wiemy o gwiazdach zagranicznych, i z tego powodu odnosimy się do nich z wielką rezerwą.

Na szczęście, u nas sprawa ta zupełnie inaczej się przedstawia. Z ulubioną gwiazdą publiczność zżywa się, uznaje jej talent i niekiedy jedna krótka rozmowa telefoniczna starczy, aby zostać przyjętym osobiście przez jedną z nielicznych dotąd znanych artystek filmu polskiego.

Do rzędu nielicznego grona artystek, które cechuje wielka prostota i serdeczność w obejściu, zaliczyć musimy **bohaterkę dopiero co ukończonego filmu „Panienka z poste-restante" p. Almę Kar.**

Sympatyczna i naprawdę ładna artystka jedna sobie ludzi od pierwszego wejrzenia.

— Ile razy pani grała w filmie: — pytam młodą artystkę.

— Mała rólka — epizod raczej w filmie **„10% dla mnie"** był moim pierwszym występem przed objektywem. Drugi raz grałam w **„Zabawce"**, trzecim filmem moim to właśnie **„Panienka z poste-restante".**

— Zadowolona pani ze swej pracy?

— Owszem. Mimo wytężonej i kilkugodzinnej nieraz pracy, nie odczuwam zupełnie zmęczenia. **Pracuję z zamiłowaniem i z ról swoich jestem zadowolona.**

— Jaką pracę pani więcej lubi, sceniczną czy filmową?

— Trudno zadecydować ostatecznie. Początkowo dość krótko występowałam w „Bandzie", skąd odrazu przeszłam do filmu. **Scenę cenię i lubię tak samo jak film i myśli o niej ostatecznie nie porzuciłam.**

— Dużo wrażeń pozostawił pani wyjazd na plenery zagranicę?

— O tak. Bardzo dużo. Zdjęcia trwały około 7 tygodni, miesiąc kręciliśmy w atelier. **Wiedeń, Jugosławja, Dalmacja i Albanja to naprawdę — cudowne zakątki świata.** Z chęcią bym tam wróciła.

— O Bydgoszczy słyszała już pani?



— Słyszałam o Bydgoszczy dużo dobrego od kolegów i znajomych. Podobno jest pięknem i malowniczo położonem miastem. **Chciałabym Bydgoszcz odwiedzić.**

Może, gdy film ten ukaże się na ekranach naszych kin, **sympatyczna artystka odwiedzi nasze miasto.**

jh.

Dla Naszych Pań

Troska o dzieci w Rosji.

(jh). O stosunkach wewnętrznych panujących w Rosji Sowieckiej mamy bardzo mętne wiadomości. Prawie że każdy interesujący się życiem dzisiejszej Rosji opowiada zupełnie co innego. **Życie kobiet i dzieci przedstawiano niejednokrotnie w najczarniejszych kolorach.**

Dla charakterystyki podajemy poniżej kilka wiadomości, umieszczonych w prasie polskiej, które kwestję troski o los dziecko w trochę innem świetle przedstawiają:

„Najwyższy prokurator sowiecki rozesłał telegraficznie do wszystkich prokuratorów sowieckich rozporządzenie, według którego **rząd domaga się jak najsurowszych represyj przeciw zobowiązaniom do płacenia alimentów dla dzieci, utrzymywanych w żłóbkach i zakładach państwowych.**

Chodzi tutaj o pięć i pół miljona prawie dzieci, których ojców zasądzono na płacenie im alimentów. Wszystkie upomnienia do płacenia państwu tych pieniędzy były dotychczas bezskuteczne. **Przeciw ojcom, którzy nie płacą alimentów, mają być wytoczone skargi sądowe.** Oprócz zmuszenia do płacenia mogą być ojcowie ci zasądzeni na więzienie do 2 lat.

Pracodawcy opieszałych płatników alimentów mają otrzymać polecenie **bezpośredniego potrącenia należnych sum z zarobków i wpłacenia do kas państwowych.** Wszyscy tacy płatnicy, obojętne czy są członkami partji, wyższymi urzędnikami czy nie, mają być usuwani z posad, jeśli nie będą się wywiązywali z tych zobowiązań".

Jak z tego wynika, **troska o najmłodszych obywateli dzisiejszej Rosji zmusiła rząd nawet do tak rygorystycznych nakazów.** Nie wchodzimy tu bynajmniej na tory gloryfikacji panujących tam stosunków, jednak projekt ten jest bardzo dobry i ulży przedewszystkiem kobietom w tresce o utrzymanie dziecka.

Futra w lecie!

(j). O rozmiłowaniu się kobiet w futrach świadczyć może fakt, że prócz zimowych i jesiennych **wprowadzono obecnie i letnie futra.** Letnie futerko, robione lekko, jest cieniutkie i z powodzeniem **zastępuje letnie palto.** Prócz efektownych, w dobranych do całości kolorach palt futrzanych nosi się jeszcze pelerynki z nurków, soboli, kun i farbowanych brajtszwancow.

Ponieważ ciepłe dni mają się już ku końcowi, przeto **lekkie i ładne okrycie futrzane jest bardzo eleganckie i praktyczne.**

Urzędniczki w Persji.

(j) Pierwszem ustępstwem w stosunku do kobiet wschodu poszczycić się może Teheran, stolica Iranu.

Oto dyrekcja poczty w mieście Gilau zaangażowała kilkanaście młodych dziewcząt, z ukończoną szkołą średnią, w charakterze urzędniczek. Jest to pierwszy, nienotowany dotychczas fakt uznania praw kobiety na wschodzie i zezwolenia jej na zajmowanie stanowisk, które dotychczas należały wyłącznie do tamtejszych mężczyzn.

—::—

Strojne szlafroczki.

Oto dwa najnowsze modele. Elegancki szlafroczek z jedwabiu, przybierany suto riuszkami z tafty. Obok, z jasnego jedwabiu w grochy szeroką pyjama oraz ¾ długi luźny żakiet z ciemnego, gładkiego jedwabiu.



(jh). I tak jak bardziej strojną jest obecnie bielizna popołudniowa i nocna, tak samo uległy tej zmianie i szlafroczki. **Stały się bardziej fantazyjne i strojne.** Inna rzecz, że w tak luksusowym szlafroczku pani śniadania przyrządzać nie może, jednakże nowość ta została przez ogół kobiet dosyć przychylnie przyjęta.

Zwróćmy uwagę na bieliznę.



(jh). Bieliznę dzielimy zasadniczo na **trzy gatunki: na sportową, wieczorową i nocną.** Różnorodność fasonów, bogactwo wszelakich ozdób i materjałów pozwala na zastosowanie starej zasady: lepiej mieć jej mało, ale za to dobrą.

Bieliznę sportową cechuje przedewszystkiem skromność i praktyczność w kroju. Na tego rodzaju kombinacje nadaje się najlepiej jersey, który dobrze się nosi i pierze. Jedyną ozdobę stanowić winien mały haft względnie mereżka.

Bardziej wykwintną i elegancką jest bielizna popołudniowa i wieczorowa. Wszelkiego rodzaju jedwabie, jak crepe satin, crepe de chine i inne delikatne gatunki, bogato przybierane koronką, wstążką i tiulem, na który naszywa się jedwabne kwiaty.

Trzeci gatunek — **bielizna nocna należy w bieżącym sezonie chyba do najbardziej luksusowej.** Koszule nocne szyje się z ciężkich nieprzeźroczystych jedwabi, najczęściej matowych, przybieranych szeroką koronką, wstążką, plisami i falbanami. Do każdej takiej eleganckiej, pozbawionej długiego rękawka koszuli dostosowuje się odpowiedni „liseuse", które chroni ramiona od przeziębienia.

Na ilustracji widzimy **nocną koszulę w kwiatki drobne z batystu.** Dwa małe wolanty zastępują rękawki. Głębokie wycięcie ozdabia riuszka z tego samego materjału.

Powyżej **elegancka jedwabna kombinacja,** przybierana koronką w podchodzącym kolorze — do popołudniowej sukienki.

Trzeci model, to **efektowna nocna koszula,** która mogłaby także służyć za halkę do wieczorowej sukienki, gdyż krój jej zupełnie jest odpowiedni.

Obecna bielizna ma tę zaletę, że jest krojona zupełnie na figurę, przez co leży dobrze i nie pogrubia.

Jak prać jedwabną bieliznę?

(jh). Niejedna miłośniczka jedwabnej bielizny wyrzeka się jej dlatego tylko, że prędko się niszczy w praniu. Wymówka ta jest jednak całkiem nie na miejscu. **Dbająca o siebie i swoją bieliznę kobieta dla tych błahostek bynajmniej nie wyrzeknie się przyjemności noszenia jedwabnej bielizny.**

Nie można jednak dawać tego rodzaju bielizny razem z inną do prania, gdyż służąca czy też praczka nie ma przeważnie ani czasu ani chęci poświęcić trochę uwagi tej bieliźnie. I dlatego też **pani powinna sama zająć się praniem względnie przypilnować, aby wszystko zrobiono podług jej wskazówek.**

Oto kilka wskazówek:

Do prania delikatnej jedwabnej bielizny najlepiej używać **płatków mydlanych,** które można samej sporządzić, strugając w płatki mydło t. zw. barskie lub marsylskie. Następnie **płatki te rozgotować w wodzie i odstawić,** ponieważ nigdy nie należy prać jedwabnej bielizny w gorącej wodzie. Do odpowiednio wystudzonego rozczynu, trochę ubitego już na piankę, wkładamy bieliznę jedwabną, którą trzeba zawsze odpowiednio posegregować, aby nigdy nie włożyć jednocześnie 2-ch kolorów. **Nie trzeć zbyt mocno, lepiej wyciskać.** Po dwukrotnem praniu płókać w letniej wodzie z małą domieszką octu. Bielizny nigdy nie wyrzymać, najlepiej wycisnąć w ręczniku, przewiesić aż przeschnie i wilgotną po lewej stronie prasować. **Jeśli będziemy taką opieką otaczać jedwabną bieliznę — to napewno nie zniszczy się tak prędko.**

Niebezpieczeństwo chemicznego prania
w domu i w pralniach.

W handlu pojawiło się ostatniemi czasy dużo **środów do czyszczenia plam,** środków niepalnych, zastępujących benzynę. Noszą one najrozmaitsze nazwy fabryczne, istotnym zaś ich składnikiem są węglowodory, zwane „Tri" i „Tetra", tj. trójchlorocetylem i czterochlorek węgla. Używa się ich również w nowoczesnych pralniach chemicznych do czyszczenia garderoby.

Środki te są trujące, o czem zwykle niema wzmianki na etykietach. Parują one szybko, są bardzo lotne i gromadzą się w powietrzu. Jeśli czyszczenie odbywa się w zamkniętych przestrzeniach, zwłaszcza przy podwyższonej temperaturze, pary „Tri" i „Tetra" mogą uzyskać niebezpieczne dla zdrowia stężenie.

Działanie ich na organizm polega, w mniejszych stężeniach, na **podrażnieniu dróg oddechowych i systemu nerwowego.** Wywiązuje się **kaszel, ból głowy, nudności, wymioty.** W większych stężeniach działają te składniki **narkotycznie,** mogą nawet spowodować **zupełną utratę przytomności** oraz **porażenia nerwowe.** Wypadek taki zaszedł niedawno w Austrji. Dwie robotnice niosły balon, wypełniony płynem „Tetra" i rozbiły go. Zamiast opuścić pokój, zaczęły zbierać resztki płynu. Po chwili padły obie nieprzytomne, a skoro je odratowano, pozostało na zawsze porażenie obu ramion.

Chroniczne zatrucia „Tri" i „Tetra", jakie się np. obserwuje u robotników w pralniach, fabrykach skóry i gumy, powodują nieraz nawet skutki śmiertelne.

Wynika z tego, że **zarówno w domu, jak i w pralniach chemicznych należy zastosować pewne środki ostrożności przy użyciu płynów „Tri" i „Tetra".** Przedewszystkiem tam, gdzie ciała te wolno parują, należy **przestrzeń dobrze wentylować, aby nie dopuścić do nadmiernego nagromadzenia się par trujących związków.** Poza tem należy **ograniczyć ich parowanie,** zwłaszcza w pralniach, przez szczelne zamknięcie naczyń i aparatów, w których odbywa się pranie chemiczne.

Na etykietach sprzedawanych środków powinno być podane, że środki są trujące i jak należy bezpiecznie posługiwać się niemi.

Piżamy zawsze modne.



(jh). Zdawało się, że pełne fantazji w kroju i przybieraniu szlafroczki wyprą zupełnie tak doniedawna modne piżamy. A jednak tak nie jest; chwilowo dominujące miejsce zajął szlafrok, któremu jednak **piżama miejsca nie ustąpiła i nie ustąpi.**

Na ilustracji widzimy elegancką piżamę z jasnego jedwabiu do prania. Rękawy, dość szerokie ściągnięte w przegubiu, tworzą fantazyjne, kloszowe zakończenie. Spodnie bardzo szerokie są na pasku, bluzeczka zapinana jest z przodu na rząd guziczków, obciąganych tym samym jedwabiem. Pasek stebnowany z klamrą z masy perłowej składa się na skromną, ale gustowną całość rannej tualety.

Zadania policji kobiecej.

Warszawa, (tel. wł.). Komendant główny policji gen. Kordjan Zamorski, wydał nowe zarządzenia, dotyczące organizacji policji kobiecej. Przy Głównej Komendzie P. P. otwarty zostaje **specjalny referat policji kobiecej,** któremu podlegać będą sprawy, związane z walką z handlem żywym towarem, pornografją, nierządem itd. W warszawskim urzędzie śledczym powstaje oddzielna brygada policji kobiecej. Mundurowa policja kobieca w Warszawie dokonywać będzie systematycznych obchodów podejrzanych lokali, co do których istnieją możliwości szerzenia demoralizacji.

Zarówno na czele referatu przy Komendzie Głównej, jak i brygady kobiecej przy Warszawskim Urzędzie Śledczym stać będą oficerowie P. P. — kobiety.

—::—

O czem dobra gospodyni powinna pamiętać?

Sznycle cielęce powinny być zbite i ukształtowane na dwie do trzech godzin przed smażeniem. Solimy je w ostatniej chwili, licząc się z tem, że cielęcina pod wpływem soli czerwienieje.

*

Mięso, przeznaczone na befsztyki, trzeba solić w ostatniej chwili, przed samem rzuceniem na rozpalone masło. Nasolone wcześniej, puszcza sok, twardnieje i nie da się szybko i łatwo zrumienić.

*

Jeżeli nie zużywamy jednorazowo zawartości otwartej puszki konserw owocowych, lub jarzynowych, trzeba je obowiązkowo przesmażyć, albo zagotować, inaczej podlegają szybkiemu rozkładowi pod wpływem działania powietrza.

*

Każde mięso musi być obowiązkowo umyte przed użyciem. Jeżeli przeznaczamy go do smażenia, lub pieczenia, trzeba obetrzeć bardzo starannie powierzchnię. Wilgotna nie będzie się rumieniła.

*

Cielęcinę przeznaczoną do pieczenia, dobrze jest namoczyć na noc w zimnej wodzie, stawiając naczynie z mięsem w zimnie. Cielęcina moczona bieleje i nabiera delikatności.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem".
Pogotowie pożarnicze tel. 618.
Pogotowie ratunkowe: Dniem tel. 507, nocą 276.

REPERTUAR KIN:
Słońce: „42-ga ulica".
Muza: „Markiza Vorisaka".
Żołnierskie: „Handlarze żywym towarem" z Harry Pielem.

Teatr Zdrojowy. W czwartek: sztuka „Morfium"; w piątek: Loda Halama i Czaplicki.

Osobiste. Inspektor szkolny p. Janowski i jego zastępca p. Godkowicz zostali przesiedleni Następcy dotychczas nie wyznaczono. Obowiązki inspektora pełni przejściowo drugi zastępca p. Marchwicki.

Pogrzeb zasłużonego obywatela. W ub. niedzielę odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki śp. Stanisława Mocka, dyrektora Banku Polskiego (oddział w Inowrocławiu) przy licznym udziale obywatelstwa, ziemian i sfer przemysłowo-handlowych. Kondukt z kostnicy szpitala prowadził ks. radca Kubski na cmentarz parafji św. Józefa w asyście ks. kan. Jaśkowskiego, ks. prof. Niemira i kilku innych księży. Z władz obecny był jedynie wiceprezydent miasta Juengst. Nad otwartą mogiłą przemówił ks. radca Kubski, podkreślając zasługi zmarłego nietylko na polu pracy zawodowej, lecz szczególnie na polu narodowo-społecznem. W Zmarłym traci społeczeństwo wielkopolskie jednego z wybitnych i zasłużonych synów. R. i. p.

Jarmarki w Dąbrowie Biskupiej odwołane. Z powodu duru brzusznego nie odbywały się jarmarki w Dąbrowie Biskupiej w miesiącu lipcu. Również w miesiącu sierpniu odwołane zostały jarmarki w powyższej miejscowości.

Spłoszony koń wpada na tramwaj. W ub. niedzielę w godzinach popołudniowych koło magistratu wydarzył się nieomal tragiczny wypadek. Jednokonną powózką jechał pewien młody wieśniak. W pewnej chwili nadjechał tramwaj, dając sygnały dzwonkiem. Koń przeraził się odgłosem dzwonka i spłoszony wpadł z powózką na tramwaj, urwał dyszełki i począł biec ulicą ku dworcowi. Powożący koniem wypadł na bruk, wskutek czego odniósł ogólne obrażenia. Konia zatrzymali przechodnie.

Stalowy rumak dał drapaka. Z podwórza rolnika Leona Kubiaka w Tarkowie (pow. Inowrocław) skradł nieznany sprawca nowy rower męski wartości 200 zł. Tablica roweru: Inowrocław 7098. marki „Europa", nr. fabr. 57023.

Pożar. Z soboty na niedzielę wyjechała inowrocławska straż pożarna do Dulska, gdzie powstał pożar w domu dominjalnym na szkodę właściciela majątku p. Kozłowskiego. Domu nie zdołano uratować.

Kto znajdzie balonik L. O. P. P. w Inowrocławiu, otrzyma nagrodę.

Obwód miejski LOPP. na miasto Inowrocław urządził wielkie zawody balonikowe LOPP. w ub. niedzielę na lotnisku. Do każdego balonika doczepiono karteczkę kontrolną wraz ze znaczkiem pocztowym 5 gr. Odległość przebytej trasy balonika od miejsca wzlotu jest podstawą przyznania nagrody właścicielowi balonika.

Zarząd obwodu miejskiego LOPP. w Inowrocławiu prosi obywateli różnych województw o odczepienie karteczki kontrolnej, wypełnienie jej oraz wysłanie do obwodu miejskiego LOPP. na miasto Inowrocław w razie znalezienia balonika.

Zawody balonikowe cieszyły się wielkiem zainteresowaniem, wobec czego obwód miejski LOPP. powtórzy tę imprezę raz jeszcze w miesiącu wrześniu — po powrocie młodzieży szkolnej z wakacyj szkolnych, aby dać jej możność wzięcia udziału w tak interesującej imprezie lotniczej.

Kruszwica.

Ruch przedwyborczy. Lokal zebrania obwodowego do senatu nr. 16 mieści się w hotelu „Pod Białym Orłem" w Kruszwicy przy ul. Kolejowej 5. Przewodniczący p. burmistrz Borowiak urzęduje w dniach od 7 do 14 sierpnia br. od godz. 9 do 14. Lokal zebrania obwodowego do sejmu obwód nr. 42 mieści się również w hotelu „Pod Białym Orłem". Przewodniczący p. inspektor Maciejowski urzęduje od godz. 14 do 19. Obwód nr. 43 przy ul. Zamkowej (strażnica miejska i świetlica p. w. — przewodniczący p. dr. Hofmański) urzęduje od 16 do 21. W godzinach urzędowania wyłożony jest spis wyborców do senatu i do sejmu celem wglądnięcia przez zainteresowanych.

Mogilno.

Sklepienie zarwało się wraz z właścicielem. Właściciel ziemski p. Wincenty Semrau w Popielewie (pow. Mogilno) uległ w ub. sobotę w godzinach przedpołudniowych nieszczęśliwemu wypadkowi. Kiedy p. Semrau obchodził nowobudujące się po pożarze budynki gospodarcze, zarwało się pod nim sklepienie, wskutek czego runął z 4-metrowej wysokości w dół, odnosząc bardzo dotkliwe obrażenia. Nieprzytomnego znaleźli domownicy, którzy natychmiast zawezwali lekarza. P. Semrau utracił mowę mimo, że przyszedł do przytomności. Stan jego jest groźny.

Nieszczęśliwe wypadki. Wskutek szalejącego wichru spadł z woza naładowanego zbożem, zatrudniony u rolnika Kaźmierczaka w Niestronnie robotnik Brzeziński tak nieszczęśliwie, że poniósł dotkliwe okalczenia. Podczas zwożenia żyta 13-letni syn rolnika Zabłockiego z Byszewa — Mieczysław, jadąc naładowanym wozem, wskutek spłoszenia się koni spadł z woza i dostał się pod koła, które przeszły chłopcu przez nogi, powodując silne potłuczenie. Chłopiec ten już 4-krotnie doznał różnych nieszczęśliwych wypadków w tym roku, które nieomal zakończyły się tragicznie.

Szubin.

Mianowanie przewodniczącego pow. urzędu rozjemczego. Dekretem pana prezesa Sądu Okręgowego w Bydgoszczy został p. inż. Władysław Matusiński z Szubina zamianowany przewodniczącym powiatowego urzędu rozjemczego w Szubinie. P. inż. Matusiński objął już urzędowanie, a zatem po kilkumiesięcznej przerwie z powodu braku przewodniczącego, odbywają się odtąd znowu rozprawy przed pow. urzędem rozjemczym w trybie normalnym.

Wydawanie świadectw tymczasowych subskrybentom 3% pożyczki inwestycyjnej. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu szubińskiego wydaje już świadectwa tymczasowe subskrybentom. Świadectwa te uprawniają do brania udziału w losowaniach premjowych 3% pożyczki inwestycyjnej. Świadectwa wydaje się tylko tym subskrybentom, którzy albo zapłacili jednorazowo całą należytość za obligację albo oprócz dostarczonych obligacyj 6% pożyczki narodowej wpłacili conajmniej 4 raty pozostałej należności. Świadectwa należy odebrać najdalej do dnia 5. 10. br., a to ze względu na to, że pierwsze losowanie odbędzie się już dnia 1 listopada br.

Odprawa przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych. Onegdaj odbyła się w Szubinie odprawa przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych do sejmu i przewodniczących zebrań obwodowych do senatu oraz ich zastępców. Na odprawę, która odbyła się w obecności starosty powiatowego p. Dąbrowskiego, przybył przewodniczący okręgowej komisji wyborczej w Inowrocławiu, sędzia okręgowy p. dr. Kułakowski.

Janówiec.

Z karty żałobnej. W niedzielę 11 bm. odbył się pogrzeb 83-letniej ś. p. Justyny Kurdelskiej. Zmarła cieszyła się popularnością to też liczny udział obywatelstwa w pogrzebie zmarłej stanowił jakby żałobną manifestację. Cześć jej pamięci!

Sędziemu Najwyższego Trybunału skradziono biżuterję

Noc kradzieży w willach kuracyjnych.

Inowrocław. Przebywającemu na kuracji w Inowrocławiu emerytowanemu sędziemu Najwyższego Trybunału Administracyjnego p. Stefanowi Idźkowskiemu z Warszawy skradli nieznani sprawcy z mieszkania przy ul. Aleje Sienkiewicza 17 rozmaitą biżuterję oraz gotówkę na sumę około **1200 zł.** Kradzieży dokonano z dnia 10 na 11 sierpnia.

Tej samej nocy zakradli się najprawdopodobniej ci sami sprawcy do pensjonatu p. **Janiny Templowiczowej** (ul. Jasna 3), skąd skradli również biżuterję wartości **900 zł.** Właścicielką przepięknej i cennej biżuterji jest kuracjuszka z Warszawy p. Wanda Modlińska.

Wreszcie tej samej nocy włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Michaliny Jaworskiej w Inowrocławiu przy ul. Magazynowej 15 i skradli zegarek męski, portmonetkę i tytoń na łączną sumę 70 zł.

Zabójstwo z premedytacją, czy zbrodnia w afekcie patologicznym?

Sprawa Adamowej nie przestaje interesować opinji publicznej.

Z Grudziądza donoszą nam:

Szeroki ogół społeczeństwa grudziądzkiego z niesłabnącem zainteresowaniem śledzi **sprawę Zofji Adamowej, głośnej zabójczyni znanego na tut. terenie kupca śp. Bernarda Wasilewskiego.** Wbrew początkowym przypuszczeniom, jakoby śledztwo pierwiastkowe w tej pasjonującej aferze kryminalnej już zostało zamknięte, dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że **dochodzenia przeciwko Adamowej trwają i mają na celu dokładne ustalenie stosunku, jaki łączył zabójczynię z jej tragicznie zmarłą ofiarą.** Ponieważ niewątpliwie obrona Adamowej pójdzie w kierunku wykazania sądowi, że **krytycznej nocy z 2 na 3 sierpnia rozegrała się w mieszkaniu przy ul. Hallera 7 tragedja miłosna, której winę ponosi zabity,** sędzia śledczy ma niezwykle trudne zadanie **udowodnienia prawdziwości słów Wasilewskiego,** który na krótko przed śmiercią odzyskał przytomność, druzgocząc swemi zeznaniami zabójczynię. Jeżeli śledztwo w tym właśnie kierunku nagromadzi materjał dostateczny, **prokurator znajdzie podstawę prawną do oskarżenia Adamowej o zabójstwo z premedytacją, za które kodeks karny (art. 225 § 1) przewiduje karę więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnią albo karę śmierci.**

Dowiadujemy się również, że obrony Adamowej z wyboru podjął się znany w Grudziądzu karnista **adwokat dr. Pehr.** Zadanie obrońcy nie jest łatwe; adw. Pehr musi na rozprawie głównej wykazać, że klientka jego zabiła Wasilewskiego **pod wpływem silnego wzruszenia.** Tylko w tym wypadku mógłby sąd zastosować § 2 artykułu 225, przewidujący karę więzienia do lat 10. Opinja publiczna w Grudziądzu podzielona jest w sprawie Adamowej na **dwa obozy.** Większość, do której zaliczyć należy również koła prawnicze, nie znajduje dla czynu Adamowej żadnego usprawiedliwienia: **zakradła się do sypialni Wasilewskiego w nocy i działając z całą rozwagą, strzeliła do śpiącego, mierząc prosto w serce i raniąc serce śmiertelnie.** Inni, bezwzględna mniejszość, chciałaby czyn Adamowej jakoś usprawiedliwić, doszukując się bardzo nieprzekonywujących okoliczności łagodzących.

Proces Adamowej zapowiada się jako **wielka sensacja sądowa, sięgająca daleko poza bramy Grudziądza.** O terminie tej sensacyjnej rozprawy nie omieszkamy czytelników naszych we właściwym czasie zawiadomić.

Grudziądz.

Nocny dyżur pełnią: Apteka Pod Gwiazdą, ul. Chełmińska, tel. 1259; Apteka Pod Koroną, ul. Wybickiego, tel. 1437.

REPERTUAR KIN:
Apollo: „365 żon króla Panzola".
Gryf: „Nasi chłopcy marynarze".
Orzeł: Ze względów technicznych kino nieczynne na czas nieograniczony.

Telefon nr. 1294 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu, ul. Toruńska 22.

Nagły zgon. Na udar serca zmarł ub. nocy 61-letni mistrz stolarski Fritz Felske, jeden z nielicznych obywateli, prowadzących w Grudziądzu przez kilkadziesiąt lat bez przerwy samoistny warsztat rzemieślniczy. Zmarły zamieszkiwał ostatnio przy ul. Toruńskiej 22.

Podniosła uroczystość kościelna. Najmłodsza w Grudziądzu parafja Najśw. Marji Panny obchodzić będzie w dzień Wniebowzięcia Matki Boskiej pierwszą rocznicę poświęcenia kościoła i ustanowienia parafji. Pierwsza msza św. odprawiona zostanie w tym dniu już o godz. 6,30. Uroczysta suma z kazaniem odbędzie się o godzinie 10,30, a o godz. 16 odprawione zostaną uroczyste nieszpory z procesją.

Nieudana wyprawa po cudze mienie. Do mieszkania Stanisława Nowaczyńskiego (Murowa 71) zakradł się w czasie nieobecności właściciela jakiś złodziej. Na gorącym uczynku kradzieży przychwycił go powracający z miasta Nowaczyński. Spłoszony złodziej umknął, zabierając tylko koszulę. W pościgu przytrzymano złodzieja w bramie pewnego domu przy ul Szewskiej w chwili, gdy ubierał się w skradzioną koszulę. Przytrzymanym osobnikiem okazał się stary znajomy grudziądzkiej policji Benon Plichta, który w „nagrodę" za swój niefortunny wyczyn złodziejski zamieszkał w areszcie.

Uczciwy znalazca. Na ul. Sienkiewicza koło poczty znalazł p. Józef Olejnik (Sienkiewicza 9) torebkę damską wraz z zawartością. Uczciwy znalazca złożył torebkę w komisarjacie p. p. przy ul. Kościelnej.

Konfiskata łódzkich materjałów. Na skutek telefonogramu, otrzymanego z posterunku p. p. w Chełmnie, tutejszy wydział śledczy skonfiskował przebywającemu czasowo w Grudziądzu kupcowi łódzkiemu Szczepanowi Siechowi sześć zwoji pierwszorzędnych materjałów łódzkich wartości ok. 300 zł. Skonfiskowane materjały pochodzić mają z kradzieży, dokonanej w Chełmnie na szkodę podróżującego jednej z fabryk z Łodzi, Stefana Filipiaka

Czyja własność? W wydziale śledczym przy ul. Kościelnej 13 znajdują się różne rzeczy, pochodzące z kradzieży, a odebrane przez policję złodziejom wzgl. paserom. M. in. przechowuje policja używaną maszynkę do mielenia mięsa, dużą maszynkę do wyciskania owoców oraz dętkę od motocykla. Celem rozpoznania swej własności, poszkodowani mogą zgłosić się w wydziale śledczym (pokój nr. 4) w godzinach urzędowych.

Sensacyjny mecz lekkoatletyczny. W czwartek 15 bm. o godz. 15,30 odbędzie się na boisku miejskiem ciekawa impreza lekkoatletyczna, w której wystąpią miejscowi rywale S. C. G. i Sokół. Program zawodów przewiduje następujące konkurencje: biegi 100, 400, 5000 i 110 m przez płotki, sztafety 4×100, 800×400×200×100 m i 3×1000 m, skoki wzwyż, wdal i o tyczce oraz rzuty dyskiem, kulą i oszczepem. W każdej konkurencji startuje po trzech zawodników względnie dwie sztafety z każdego klubu. Wyrównany poziom lekkoatletyczny obu zespołów przyczyni się do zaciętej walki, ponieważ zwycięzca spotkania wchodzi do półfinału drużynowych mistrzostw Pomorza.

Gniezno.

Osobiste. Dotychczasowy podprokurator przy sądzie okręgowym p. Władysław Rajca zamianowany został wiceprokuratorem przy tut. sądzie okręgowym. — Dyrektor Ubepieczalni Społecznej p. inżynier Głuszczak wrócił z urlopu i objął w dniu 12 bm. urzędowanie.

Skoki.

Poświęcenie sztandaru kolejowców w Skokach. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele parafjalnym, które odprawił ks. prob. Zamysłowski. Przed nabożeństwem dokonał ks. proboszcz poświęcenia sztandaru. Rodzicami chrzestnemi byli pp.: Stefan Dziembowski, drowa Marja Foersterowa, Janina Laurentowska, Zofja Tomaszewska, Antoni Tomaszewski, Jan Graj, Gertruda Cichocka, Andrzej Walter, Marja Wesołowska, Helena Derdow, Jadwiga Kubistalowa, Michał Budnik, Jan Wasikowski, Elżbieta Smektałowa, Bronisław Czerwiński, Janina Kowalska, Jan Michalski i Józef Junrzanka. Po nabożeństwie udano się w pochodzie do sali Sokoła na uroczyste zebranie, które zagaił prezes p. Kujawa, a przewodnictwo objął p. Woźniak z Poznania. Protektorat przyjęli inż. p. Włodzimierz Krzyżanowski, dyr. kolei państw. i ks. prob. Zamysłowski. Następnie przemawiali p. Szpisalski z Poznania, ks. prob. Zamysłowski i burmistrz p. Smektała. W skład komitetu honorowego weszli pp. inż. Zenon Głaczyński z Wągrowca, dr. Marjan Foerster, Ignacy Gronert, Piotr Nowakowski z Warszawy, burmistrz Jan Smektała, Grzegorz Zimny, Ed. Maćkowiak, L. Wietrzykowski, Juljan Kopankiewicz i Stanisław Kuhnen.

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

BAJKA wyświetla **„Kwiaciarka z Prateru"** z Rosi Barony i **„Sklep z porcelaną"** kolorówka.

CZARODZIEJKA wyświetla **„Dwie sieroty"** osnute na tle powieści pod tymże tytułem.

POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków **tel. 12-40 i 22-12.**

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.

Lekarzy domowych wzywać: przed południem do godz. 11, po południu do godz. 18.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo **„Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Starowiejska 19.**

Gabinet komendanta i kancelarja tel. 20-22.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Bibljoteka publiczna w willi „Tusia" czynna codziennie od godz. 15—19 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy dla okręgu obejmującego Chylonię, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże dr. N. N.; dla Oksywia — dr. Tamaszunas; dla Rumji, Zagórza, Redy, Ciechocina, Łęczycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Fala upałów nawiedziła wybrzeże polskie. Temperatura otwartego Bałtyku u brzegów mierzei helskiej wynosi 28 stopni, zaś w słońcu na plaży przekracza 45 stopni. Takich temperatur oddawna nie notowano.

Przeniesienie komisarza P. P. Mandziuka. Przykro zaszkoczyła społeczeństwo gdyńskie wiadomość o przeniesieniu zastępcy kierownika głównego komisarjatu policji p. Adama Mandziuka z Gdyni na stanowisko komendanta powiatowego w Łukowie (wojew. lubelskie) i to na własne jego żądanie. P. Mandziuk zaskarbił sobie wśród tutejszego społeczeństw wiele sympatji i uznania nietylko jako bardzo sumienny, objektywny i po obywatelsku obowiązki swe wykonywujący urzędnik, lecz również jako cichy, skromny a tem więcej niestrudzony pracownik w organizacjach społecznych. Z przykrością odczują jego ubytek oprócz innych organizacyj, Rodzina Policyjna, Chór Policyjny i Tow. Opieki nad Zwierzętami, w których praca p. kom. Mandziuka była bardzo owocna. To też ubytek jego w tych organizacjach nie będzie łatwy do powetowania. Z całego serca życzymy p. kom. Mandziukowi, aby na nowem stanowisku znalazł również tyle sympatji i szczerego uznania dla swej pracy zwłaszcza ze strony społeczeństwa, jakie towarzyszyło mu tu w Gdyni.

Prace powstańców i wojaków O. K. VIII przy budowie w Mechlinkach. Przy niestrudzonych zabiegach pod kierownictwem projektodawcy Zygmunta Koralewskiego, przy współudziale jego zastępcy Jana Chały, przy poparciu zarządu oddz. pow. Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII kpt. Ahwelera w Gdyni, placówek Orłowo Morskie, Chylonja i Pierwoszyno oraz przy poparciu tej akcji przez tut. kupców i przemysłowców, wzniesiono już budynek, który ma służyć jako letnisko-świetlica powstańców i wojaków O. K. VIII w Mechlinkach, pow. Gdynia. Budynek ten narazie znajduje się w stanie surowym, a wykończony ma być niebawem. Poświęcenie tego budynku odbędzie się w najbliższych dniach. Wspomniany dom wzniesiono na parceli własnej, położonej nad brzegiem morza. Parcela ta zajmuje obszar 3000 m kw. Należy podkreślić, że dom ten obejmuje piękną salę recepcyjno-imprezową i świetlicową, pokoje referentów i gościnne, kuchnię itp. oraz wielki taras.

Ruch osobowy i bagażowy na stacji kolejowej w Gdyni w miesiącu lipcu 1935 r. Według informacyj Komisarjatu Rządu w Gdyni, ruch osobowy i bagażowy w miesiącu lipcu br. przedstawiał się następująco: W okresie sprawozdawczym sprzedano ogółem 116.867 biletów, z czego na pociągi: pośpieszne 28.073 szt., osobowe 49.454 szt., podmiejskie 39.007 szt. i biletów okresowych 333 szt. W miesiącu czerwcu br. sprzedano ogółem 99.585 biletów, z czego na pociągi pośpieszne 22.003 szt., osobowe 32.565 szt., podmiejskie 44.566 szt., biletów okresowych 451 szt. W okresie sprawozdawczym wysłano z Gdyni bagażu 106.986 tonn i nadeszło 161.505 tonn, a w miesiącu czerwcu br. wysłano z Gdyni bagażu 69.989 tonn i nadeszło 145.018 tonn.

Ludność Gdyni wzrosła do 75 tysięcy. Jesteśmy świadkami stałego wzrostu liczby ludności miasta Gdyni. Ludność Gdyni wzrasta w tempie bardzo szybkiem. W r. 1931 Gdynia liczyła 33,5 tysięcy mieszkańców, w roku 1932 miała już 39 tysięcy, w r. 1933 — 49 tysięcy, a w r. 1934 — 55 tysięcy mieszkańców. W roku bież. poza normalnym przyrostem emigracyjnym i naturalnym liczba ludności Gdyni powiększyła się znacznie przez przyłączenie gmin Orłowo Morskie i Cisowa. Dzisiejsza ludność Gdyni, według obliczeń szacunkowych Komisarjatu Rządu, wynosi około 75 tysięcy. Liczba ta nie jest zupełnie ścisła; błąd wynosić może prawdopodobnie 5% w jedną lub drugą stronę. Główny Urząd Statystyczny w Warszawie autorytatywnie potwierdził te obliczenia, sprawdzone przez specjalnego delegata G. U. St., wysłanego w tym celu do Gdyni. Liczba 75 tysięcy obejmuje całą ludność Gdyni z chwilowo obecnymi włącznie. Liczba stałych mieszkańców Gdyni wynosi 64—68 tysięcy osób.

Nie zostawiać samochodów bez nadzoru.

Niema już chyba człowieka, którywy nie wiedział o tem, że Gdynia jako miasto portowe jest ośrodkiem, do którego ściągają zwłaszcza w sezonie letnim, różne szumowiny i „rycerze wonego przemysłu" nietylko z całej Polski, lecz nawet z zagranicy.

Mimo to jeszcze znajdują się ludzie tak nieopatrzni, którzy zostawiają na ulicy bez nadzoru rowery lub samochody z cennemi przedmiotami. To też spotkała zasłużona kara p. Jerzego M. z Redy, który w samochodzie pozostawionym bez nadzoru, zostawił bronzową teczkę skórzaną, w której były 2 weksle po 1000 zł, płatne w październiku br. z akceptem p. H. Englechtowej, poza tem dwa weksle czyste po 1000 zł i dwa po 200 zł, wreszcie różne rachunki i korespondencje handlowe.

Ostrzega się zatem przed nabyciem skradzionych weksli oraz o zawiadomienie policji o ewent. usiłowaniu zdyskontowania ich.

Jak utonęli dwaj młodzieńcy

Donosiliśmy swego czasu o utonięciu akademika Marka Jurgi-Błaszkowskiego i ucznia Zygmunta Molke w czasie wycieczki na zatokę Pucką. Obecnie donoszą o szczegółach tego tragicznego wypadku, według ustalonej przez dochodzenia policyjne relacji.

Otóż wymienieni dwaj młodzi chłopacy, pochodzący z Łodzi, zorganizowali dnia 10 sierpnia br. samorzutnie dla letników wycieczkę kutrem rybackim z Kuźnic do Rzucewa, położonego po drugiej stronie zatoki. Wycieczka składała się z 32 uczestników. W drodze powrotnej obaj organizatorzy wycieczki, zamiast na kutrze, płynęli w holowanej przez kuter łódce, która służyła do przewożenia wycieczkowiczów z kutra na brzeg, gdyż tak w Kuźnicy jak i w Rzucewie brak jest pomostu, do którego mógłby kuter przybić. W odległości około 2 km od Kuźnicy, podczas zmiany kierunku kursu, do przedniej części łódki nabrało się trochę wody, wobec czego obaj młodzieńcy usunęli się na tylną część łódki, co groziło uczepionej dziobem do holu łódce utrata równowagi i zanurzenia się w toń morską. Jedynym ratunkiem w tym wypadku było odczepienie holu od kutra i zakotwiczenie łódki, dla zapewnienia jej równowagi, co też właściciel kutra Ryszard Nimot uczynił w nadziei, że pozostali w łódce chłopacy utrzymają się w niej na wodzie aż do chwili, gdy kuter wstrzyma bieg normalny i podejdzie do łódki na ratunek.

Łódka jakkolwiek napełniona częściowo wodą, mogła nośnością swą mimo obciążenia wodą utrzymać przez jakiś czas dwóch ludzi na powierzchni wody aż do nadejścia pomocy. Ten celowy i przez doświadczonego żeglarza wykonany manewr został zupełnie fałszywie zrozumiany przez nieobeznanych z morzem i nieposiadających żadnego doświadczenia nawigacyjnego dwóch zagrożonych chłopaków jak również i wycieczkowiczów na kutrze. Powstał wskutek tego wielki popłoch i zamieszanie. Molke umiejący pływać wyskoczył z łódki do morza i zaczął płynąć do kutra. Właściciel kutra nawoływał Molkego żeby nawrócił do łódki, wyjaśniając mu, że kuter w biegu nie może mu dać oczekiwanej pomocy, przeto bezpieczniej było trzymać się łódki aż do przybicia kutra. Publiczność na kutrze zrozumiawszy wreszcie cel dyspozycji właściciela kutra, również nawoływała Molkego do powrotu do łodzi, na której pozostał Jurga-Błaszkowski, który, jak to widać było z całego jego zachowania, nie umiał pływać. Molke zrozumiawszy polecenie, zawrócił ku łodzi, lecz w chwili kiedy dopłynąwszy do niej uczepił się jej krawędzi. Jurga-Błaszkowski w obawie aby łodzi nie wywrócił, rzucił się do niego i ubezwładnił mu prawą rękę. Szamotanie się obu trwało 2 do 3 minut, poczem obaj pogrążyli się w wodę. Ratunek wówczas był niemożliwy, gdyż kuter nie był przystosowany do przewożenia pasażerów, a z pośród publiczności na kutrze nikt nie umiał, jak to później stwierdzono, pływać, a tem mniej ratować tonacych.

Właściciel kutra, który nie posiadał prawa do przewożenia publiczności, pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

Zarząd gminy Hel przestrzega z tej okazji kuracjuszy przed samorzutną i nieuprawnioną organizacją wycieczek morskich.

Zwłoki Molkego i Jurgi-Błaszkowskiego zostały odnalezione i wydobyte.

Lepiej późno niż nigdy.

Sezon tegoroczny, w związku z niespodziewaną dewaluacją guldena gdańskiego przyniósł wielkie rozczarowanie ale też i zasłużoną nauczkę właścicielom i dzierżawcom pensjonatów, hoteli i lokali gastronomicznych w polskich kąpieliskach nadmorskich, gdzie przyzwyczajono się na patrjotyźmie polskich letników, w sposób nieraz wprost bezwstydny robić „kokosy". Jeszcze w pierwszych tygodniach obecnego sezonu nałogowy ten zwyczaj począł się panoszyć zwłaszcza na helskim półwyspie, w Jastrzębiej Górze, oraz częściowo w **Orłowie Morskiem.**

Tym razem jednak przeciągnięta struna pękła i w początkach sezonu pełnego, kąpieliska nasze zaczęły świecić pustkami, gdyż wszystko uciekało do sąsiednich kąpielisk gdańskich, gdzie mieszkanie z całem utrzymaniem dostać było można już za 4 gld. czyli mniej aniżeli 4 złote.

Pierwsze z błędnej drogi zawróciło i opamiętało się w swych zapędach **Orłowo Morskie,** które jakkolwiek miałoby obecnie po wspaniałej rozbudowie ulic, pięknych zieleńców, kwietników, urządzonych kulturalnie pensjonatów, zorganizowaniu różnych imprez rozrywkowych dla letników i t. p. najwięcej uzasadnienia dla utrzymania wyższych cen, mimo to, spostrzegłszy niebezpieczną konkurencję gdańskich letnisk, **bezzwłocznie zrównało ceny w swoich pensjonatach i restauracjach do cen sąsiednich Sopot,** tak, że już dziś można dostać tam **przyzwoity pokoik z utrzymaniem za 5 zł dziennie.** A przyznać trzeba, że kto od dwóch lat nie widział Orłowa, ten by go dzisiaj nie poznał.

Z nędznej, brudnej, przez Boga bogato wprawdzie uposażonej w naturalno piękno, lecz przez ludzi a zwłaszcza ówczesne władze lokalne i powiatowe zaniedbanej wiosczyzny, stało się po przejściu w administrację m. Gdyni, piękną perłą letniskową naszego wybrzeża.

To też nawrócenie się z drogi niesumiennego wyzysku, nie dało długo czekać na błogosławione skutki. Od kilku tygodni Orłowo kipi życiem i roi się od letników, pragnących tanio i mile spędzić swoje wywczasy.

Powstały nowe schludnie i ze smakiem urządzone lokale gastronomiczne, kawiarnie i bary, z całorocznym ruchem. Na wspaniałym pomoście odbywają się koncerty znakomitej reprezentacyjnej orkiestry Marynarki Wojennej, a poza tem rozmieszczone są wzdłuż całej promenady głośniki transmitujące słuchowiska radjowe.

Na plaży urządzona tej jest tania wypożyczalnia znakomitych niewywrotnych kajaków i mechanicznych pojazdów wodnych, które cieszą się ogromną frekwencją, a których zazdroszczą nam nawet Sopoty.

Jednem słowem Orłowo Morskie wyrabia się w szybkiem tempie na skutecznego konkurenta pobliskich Sopot.

Zamiast przytułku starczego... areszt.

Nie można odmówić racji organom policyjnym, że usiłują zwalczać rozpanoszone w Gdyni natrętne żebractwo, uprawiane często przez osoby jeszcze młode, pełne sił i zdatne do pracy. Nie uważamy jednak za najwłaściwszy sposób oddawanie sędziwego starca 70-letniego, niewątpliwie niezdolnego do pracy, zamiast do przytułku starców, do dyspozycji sędziego.

Aresztem i karami sądowemi nie zdoła się zapobiec natrętnemu żebractwu, jeżeli nie zdoła temu zaradzić należycie funkcjonująca, odpowiednio w tym celu uposażona opieka społeczna.

To też zamiast aresztować 70-letniego Adama Pliszkiewicza za żądanie jałmużny należałoby dla tego starca postarać się o przytułek, zapewniający mu choćby najskromniejszy byt u schyłku jego życia. Natomiast należałoby gruntownie oczyścić Gdynię z włóczących się masowo natrętnych cyganów oraz wałkoniujących nałogowych nierobów, wstydzących się pracy.

ODCIĄŁ SIĘ.

Dwaj znajomi spotykają się na ulicy. Jeden rzecze do drugiego: — Masz tak krzywe nogi w kształcie O, że świnia może się tędy przecisnąć.

Na to drugi: — No, przeciśnij się!

Pociąg-Wystawa w Gdyni.

W dniach od 14 do 17 sierpnia br. Gdynia gości Pociąg-Wystawę wytwórczości polskiej. Pociąg-Wystawa, który obejmuje 35 wagonów, zapozna wszystkich z dorobkiem produkcji polskiej. Na wystawie obejrzymy piękne polskie towary włókiennicze, najnowsze maszyny, narzędzia z działu przemysłu metalowego; zapoznamy się z owocami pracy polskiego przemysłu chemicznego, przemysłu papierniczego; zobaczymy różnorodne, niczem zagranicy nie ustępujące wyroby galanteryjne; przekonamy się w sposób naoczny, jak wydatnie pracują wytwórnie polskie nad wzbogaceniem i podniesieniem jakości produkowanych artykułów.

Na pociągu-wystawie czynny jest urząd pocztowy, mieszczący się w wagonie Ministerstwa Poczt i Telegr. (wysyłane stąd przesyłki i listy ozdobione są stempelkiem: „Pociąg-Wystawa").

Z 35 wagonów Pociągu-Wystawy zaledwie dwa przeznaczone są dla personelu, jeden na wagon restauracyjny (zwraca tu uwagę kuchnia elektryczna), pozostałe wagony zajęte są przez eksponaty.

Pociąg-Wystawę, w dotychczasowej podróży po kraju w ciągu około 20 dni zwiedziło ponad 50 tysięcy osób. Specjalnem zainteresowaniem cieszy się Pociąg-Wystawa na Pomorzu.



— Zauważyłeś redaktor ogólny zastój?

— W czem?

— Ogólny. Zatem we wszystkiem. Począwszy od aury, skończywszy na polityce.

— To pozorne. Panta rhei.

— Panta Rey? Nie widziałem jeszcze tej gwiazdy filmowej.

— I nie zobaczysz, panie Franciszku. Panta rhei — to twierdzenie Talesa, że wszystko płynie, wszystko się rusza.

— To nieprawda! Mój proces z jednym lokatorem wcale się nie rusza. Moja wątroba się rusza z wściekłości, moje nogi się ruszają, gdyż wciąż latam — jak z pieprzem — do sądu i do adwokata, żeby pchnąć sprawę, mój portfel się rusza, kiedy muszę bulić na koszty sądowe, ale sprawa ani drgnie. Śpi. Raz na pół roku obudzi ją pan sędzia, t. j. wyznaczy nowy termin i odkłada akta do dalszego spoczynku. Wkońcu szlag mnie trafi i także przestanę się ruszać.

— Jeden wyjątkowy wypadek nie szkodzi regule.

— Tak? Dam inne: Powiesz redaktor, że Abisynja się rusza, że Włoszczyzna się rusza. A ja twierdzę, że nie. Gdzież — do licha — ta tyle razy obiecywana wojna?

— Masz w tem interes, panie Franciszku?

— Uchowaj, Boże! Ale mnie już nudzi, że się o tej wojnie gada i gada, a tu nic. Byłoby trochę sensacji, i kilkadziesiąt tysięcy ludzi zrobiłoby miejsce kilkudziesięciu tysiącom czekających na spadek, na posadę...

— Uważa pan, że za ciasno na świecie?

— Jeszcze jak! Zdaje się, że wnet zacznie się taka ciżba, jaką robią tangujące i fokstrotujące parki w Teatralce. To dreptanie na miejscu nazwiesz może redaktor ruchem lub tańcem? Wszystko inne: gniecenie się, tłamszenie, popychanie, denerwowanie, pocenie się, ale nie tańczenie, nie ruch.

— Co pan w takim razie nazywa ruchem?

— Ruch — to życie; ruch — to dążenie do celu; ruch — to słowo i zaraz po tem słowie czyn.

— Ależ, panie Franciszku! To przecież istnieje. Są dążenia np. do usunięcia kryzysu, deficytu budżetowego, bezrobocia, do rozbudowy, do lepszych reform społecznych...

— Dowody, redaktorze! Gdzie dowody? Namacalne dowody!

— Nie w jeden dzień Hitler Berlin zbudował. Robi się, panie Franciszku. Co na wielką skalę zamierzone, dokonywa się powoli. Wierzysz pan chyba, że kopiec Marszałka zostanie usypany za jakie trzy latka? Podobnie z innemi wielkiemi przedsięwzięciami.

— Kopiec Marszałka? Coś mi się przypomniało, co się redaktorowi przyda.

— Ruch?

— Ruch wsteczny....

— Słucham!

— Ano wiemy, że z całej Polski znoszą i zwożą urny z pamiątkową ziemią na Sowiniec.

— To bardzo pocieszające.

— Lecz tego nie wiemy, że znalazł się przemyślny żydek, który robi odwrotnie — po żydosku: nawiwrot.

— To znaczy: jak?

— W papierowych torebkach sprzedaje, szelma, ziemię z Kopca po 30 groszy.

— Ale fe!

— Fakt. Symonja! Świętokupstwo relikwij narodowych!

— Choćby nawet fakt! Ostatecznie miljon razy więcej ziemi nasypanej niż tej, którą sprytny żydowin sprzeda. Mówiłeś, panie Franciszku, że mi się pańska nowinka przyda. Doprawdy nie widzę sposobu wykorzystania jej.

— Ależ z redaktora fajtłapa!

— To mi przy pokerze wciąż mówią.

— Pacnijże się redaktor w czoło, to ci zaświta. No! Jeszcze się pan nie domyślasz? A to zakuta pała!

— Ej, panie Franciszku! Bo się obrażę!

— Ależ bo, redaktorze! To handlowanie świętą ziemią z Kopca tak wymowne: Niema dziedziny jakiegokolwiek poczynania, jakiejkolwiek działalności, żeby się nie znalazły tysiące takich spryciarzów, jak ów żydek. I to jest przykre. Handlują imieniem Marszałka, handlują Konstytucją, wyzyskują nowe reformy, zmianę praw, wybory... jak hieny wietrzą za ochłapem, jeżeli przygodzi się klęska, niedola, ból. Gdzie pożar, tam wygrzebią dla siebie upieczone cielę; gdzie powódź, tam wyłowią pierzynę biedaka — jużci dla siebie.

— Chyba nie!

— Bezpośrednio nie, jeno z tych składek na pogorzelców, na powodzian.

— Dzięki Bogu — teraz to nieaktualne.

— Zato co innego aktualne. Projektuje się przecież posąg w Warszawie. Po instytucjach urzędowych opodatkowano już pracowników. ½% miesięcznej gaży przez dwa lata. Ciekaw jestem, czy ten wszystek grosz wsiąknie w pomnikowy granit. Bo że gorliwość w zbieraniu składek na ten cel ma 50% inspiracji karjerowej, to pewnik.

— Może i prawda, co mówisz, panie Franciszku, ale nie zaprzeczysz, że to trzeba nazwać ruchem. A przecież zacząłeś pan dzisiejszy nasz dyskurs pretensjami, jakoby wszystko spało. Owszem — jest ruch...

Kronika

Bydgoszcz, dnia 14 sierpnia 1935 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Euzebjusza.
Jutro: Wniebowzięcie Najśw. **M. P.**
Wschód słońca o godzinie 4.39.
Zachód słońca o godzinie 19.30.

Stan pogody.

DZIŚ WZROST ZACHMURZENIA.

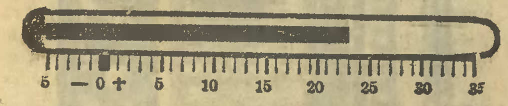
Przez cały dzień wczorajszy utrzymywała się **pogoda słoneczna.** Bardzo ciepło, upalnie. Spodziewana burza wczoraj nie nastąpiła.

Podobnie jak w Bydgoszczy, na wszystkich ziemiach polskich trwała **pogoda słoneczna i ciepła** o zachmurzeniu naogół nieznacznem, Temperatura najwyższa utrzymywała się w Poznaniu i Bydgoszczy oraz na wybrzeżu.

Dzisiaj dzień wstał pochmurny. Przewidywany wszędzie **wzrost zachmurzenia aż do deszczów i burz, począwszy od zachodu kraju.** Ochłodzenie. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY APTEK:
od 12. VIII. — 15. VIII. 1935 r.

Apteka Centralna, ul. Gdańska nr. 27, telef. 994.

Apteka pod Lwem, (Okole) Grunwaldzka 37. telef. 191.

Dyżur w Kolejowej Przychodni Lekarskiej pełni w święto Wniebowzięcia Matki Boskiej (15 sierpnia) dr. Włodarczyk, ul. Poznańska 9, telefon nr. 22-60.

KSIĘGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH, ul. Gdańska 17, wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Olbrzymi wybór dzieł najpoczytniejszych autorów. Co tydzień dołączą się kilkadziesiąt nowych powieści.

„LEKTURA“, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54. **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożyczą książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

120.000 mieszkańców wybiera się dziś, w środę, o godz. 20-ej do Teatru Miejskiego na rewelacyjny występ pierwszej warszawskiej primabaleriny, artystki filmowej **LODY HALAMY** i wielkiego polskiego śpiewaka **JERZEGO CZAPLICKIEGO.** W programie ośm najnowszych kreacyj Lody Halamy, ośm aryj i pieśni J. Czaplickiego oraz dwa fenomenalne duety. Bezkonkurencyjną atrakcją będzie niewątpliwie wręcz entuzjastycznie oklaskiwany ostatnio w stolicy, pełen poezji i nastroju obraz wokalno-taneczny p. t. **„Demon i Tamara“,** osnuty na motywach głośnego poematu Lermontowa i opery Rubinsteina. Znakomici artyści oszałamiają widzów porywającym talentem odtwórczym, oraz fascynującym urokiem, brawurą i niezrównanym temperamentem.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety po cenach od 45 gr do 4.50 zł nabywać można w kasie teatru.

W czwartek wieczorem **„MECZ MAŁŻEŃSKI“,** komedja Lichtenbergera, ujmującą tempo życia nowoczesnego z przepyszną groteską, pełną bystrych obserwacyj, wypowiedzianych błyskotliwym dialogiem w żywej i dowcipnej akcji. Artyści dają prawdziwy koncert gry aktorskiej.

Na marginesie.

Jest sobie taki Emil Zegadłowicz.

Utalentowany kiedyś poeta, siedział spokojnie w swoich Beskidach, pisał niezłe ballady i nawet całkiem dorzeczne dramaty religijne.

Genjuszem nie był nigdy. Ale że na bezrybiu i rak jest rybą, więc w pozbawionej poważniejszych zjawisk poetyckich Polsce współczesnej, przyszła i na Zegadłowicza dobra konjunktura. Konjunktura dobra ponad zasługę.

Był taki czas, że Poznań zaczął coraz bardziej myśleć o tem, aby zająć poczesne i należne mu stanowisko w życiu kulturalnem Polski. Te ambicje spowodowały, że zaczęto się rozglądać nad sprowadzeniem do Poznania wybitniejszych twórców, któryby mogli się przyczynić do ożywienia nurtu pracy odradzającej się kulturalnie i artystycznie Wielkopolski.

Wybór padł na Zegadłowicza. Przemówiły za nim jego wiersze, pełne nastrojów religijnych i niby szczerze polskich. Zegadłowicza wprowadzono do Poznania z fanfarami. Dano mu wyjątkowe warunki pracy, zwłaszcza materjalne. Miał trzy posady — w „Tęczy“, w radjo i w Teatrze Polskim — płatne w tysiącach. I miał nimb wielkiego poety, który mu stwarzała usłużna reklama.

Dopóki Zegadłowicz siedział cicho w swoim beskidzkim Gorzeniu Górnym mógł budować swoją sławę na bladze. Ale w Poznaniu — postawiony wobec trudnych i odpowiedzialnych zadań — rychło okazał się jednostką bezwartościową. Okazał się wcale nie tak wielkim poetą, a jeszcze mniejszym człowiekiem.

Odebrano mu więc intratne posady, o których sprawowaniu nie miał pojęcia. I Zegadłowicz się obraził na niewdzięczną Wielkopolskę. Ogłosił osławiony w swoim czasie, głupio megalomański „List pasterski Jego Emilencji“, w którym odmówił Wielkopolsce wszelkich kwalifikacyj kulturalnych i nazwał ją Beocją. A potem wrócił w swoje Beskidy, by w zasłużonem zapomnieniu dopełnić niechwalebnego żywota.

Przypominamy jednak mało sławne dzieje byłego poety. Przypominamy, bo on sam przypomniał się ostatnio czytającemu społeczeństwu.

Mianowicie Zegadłowicz drukuje w „Wiadomościach Literackich“ wyjątki ze swojej „powieści“ p. t. „Zmory“. Drukują mu te wyjątki warszawskie żydki ze szczególną uciechą. Bo oto okazało się, że ten katolicki kiedyś i narodowy „świątkarz beskidzki“ wzniósł obecnie swą twórczość do poziomu właśnie swoich aktualnych gospodarzy. W nr. 32 „Wiadomości Literackich“ czytamy fragment p. t. „Josziwara wołkowicka“ i oczom nie wierzymy: Ordynarna pornografja, nie mająca nic wspólnego z artyzmem. Ohyda moralna, nie szanująca żadnych pojęć, nie wzdrygająca się przed użyciem najgorszych słów. Bezwstyd w najtańszym, sklepikarskim gatunku.

To wszystko napisał Emil Zegadłowicz a nie można się nawet dziwić, że to wszystko „Wiadomości Literackie“ z całą gotowością wydrukowały. To przecież jest w ich stylu.

Zegadłowicz znowu się przypomniał. Niepotrzebnie się przypomniał. Bo Wielkopolska, która kiedyś tyle mu dała, a którą on za to od wszystkiego odsądził — ta Wielkopolska dotąd miała dla niego pobłażliwe lekceważenie. A obecnie ma jeszcze — wzgardę.

Zarząd kolei przestrzega

przed zabieraniem nieznanych dzieci w podróż bezpłatną.

Kolej raz jeszcze przestrzega podróżnych, ażeby nie zabierali ze sobą nieznanych sobie dzieci w podróż bezpłatną i nie stwarzali przez następnie porzucanie ich, trudności organom kolejowym i policyjnym. Podobne postępowanie utrudnia możliwość powtórzenia tego rodzaju imprezy w przyszłości.

Zarząd kolei wydał surowe polecenie, ażeby bileterzy dokładnie sprawdzali, czy bilety kontrolne dla dzieci są wypełnione i podpisane przez opiekunów. Dzieci bez opiekunów i biletów kontrolnych, podpisanych przez opiekunów, nie będą bezwzględnie wpuszczane na perony i do pociągów.

Wydano również zarządzenie o usuwaniu ze stacyj dzieci, proszących przygodnych podróżnych o wzięcie ich ze sobą w podróż bezpłatną.

Pierwszy napadł.

W uzupełnieniu notatki w n-rze z dnia 13 bm. p. t. **„Napadnięty i pobity“,** dowiadujemy się, że głównym sprawcą zajścia był lokator Franciszek Tomiński, który pierwszy rozpoczął bójkę z gospodarzami, Wiktorja i Wincentym Domaradzkimi (ul. Adolfa Kolwitza 9).

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO CH. D. W. BARTODZIEJE.

Zebranie Koła w **sobotę,** dnia 17 b. m. o godz. 19½ u p. Kujawskiego. Sprawy bardzo ważne. Referent przybędzie.

O liczne przybycie prosi **Zarząd.**

Z kroniki policyjnej.

NIEZNANY AMATOR MUZYKI SKRADŁ SKRZYPCE.

Mentlik Mieczysław, zam. przy ul. Toruńskiej 33, zgłosił kradzież 5 kg. lakieru i 5 kg. pokostu z niezamkniętego warsztatu przez niejakiego A. P.

Sawicki Franciszek, zam. przy ul. Kościuszki 22, zgłosił kradzież roweru męskiego z garażu.

Bielicki Jan, zam. przy ul. Przyrzecze 10, zgłosił kradzież skrzypiec.

Świątkowski Konstanty, zam. przy ul. Stepowej 5, zgłosił kradzież roweru męskiego z podwórza ulicy Bart. Głowackiego 22, i w związku z tem ujęto niejakiego K. Stanisława z Bydgoszczy.

Boehlke Zygmunt, zam. przy ul. Promenada 25, zgłosił, że nieznani sprawcy włamali się do mieszkania **kpt. Garbiaka,** skąd zabrali bieliznę i 80 zł gotówki.

Matuszczak Franciszek, zam. przy ul. Zduny, zgłosił kradzież wanny cynkowej do kąpania przez nieznanego sprawcę za pomocą wyrwania zamka w piwnicy.

Na Zielną.

Jakież ja Tobie kwiaty położę
pod stopy święte
Kiej to ubogie półetko moje
hajnok sprzątnięte —
Kiej dawno temu mizerne zboże
legło skoszone
A z niem modraki, rumianki białe
maki czerwone?
Jakoż z próżnemi stanę rękami
w świętym kościele
Gdzie plony pól swych całe Pomorze
do nóg Ci ściele?
Mam Cię wdowiemi Marjo skargami
na się rozgniewać
I zawdy ino bez łzy w tem sercu
te pieśni śpiewać?
Pójdę ścierniskiem co stopy rani,
w łąki — daleko —

Tam się kwiatuszki drobne niebieszczą
nad naszą rzeką.
W niezapominki Niebieskiej Pani
ołtarz ustroję
Cudu nad Wisłą były świadkami
kwiatuszki moje...
I ten słonecznik z sobą zabiorę —
własność nieczyją —
On się za słońcem tak wciąż obraca
jak ja — Maryjo!

Alina Prus-Krzemińska.

Dożynki w Niemczu.

Staraniem Katolickiej Młodzieży Żeńskiej w Niemczech pod Bydgoszczą odbędą się w dniu 15 bm. o godz. 15 „Dożynki“, na które młodzież bydgoską zaprasza zarząd. W programie liczne urozmaicenia, jak: poczta japońska, loterja fantowa i t. p. Do tańca pod gołem niebem przygrywać będzie doborowa orkiestra. Pożądany strój ludowy. Wstęp 50 gr.

Zaniemógł podczas kąpieli.

W dniu wczorajszym przewieziono do szpitala miejskiego 21-letniego Franciszka Langego, który podczas kąpieli w kanale obok VI śluzy poważnie zaniemógł. W szpitalu udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej. Zesłabnięcie spowodowane zostało upałem.

Ciężkie zatrucie grzybami.

Przedwczoraj późnym wieczorem, zaalarmowano pogotowie ratunkowe, że na ul. Rupienica 22 uległa zatruciu grzybami rodzina Krügerów. Po przybyciu na miejsce lekarz pogotowia udzielił pomocy staruszce Annie Krüger. Pozostałych członków rodziny: 24-letnią Marją Boroch, 4-letniego Józefa Boroch i 1-roczną Antoninę, odwieziono do szpitala Djakonisek w stanie bardzo groźnym. Istnieje jednak nadzieja utrzymania zatrutych przy życiu.

Wniebowzięcie Najśw. Marji Panny.

Pamiątkę wzięcia Najśw. Marji Panny do nieba obchodzi Kościół św. 15 sierpnia. Księgi święte mało mówią o ostatnich latach i śmierci Matki Bożej. Uchodzi jednak za rzecz pewną, że po śmierci Pana Jezusa, św. Jan wziął Najśw. Panienkę do siebie. **W domu, w którym Chrystus Pan ustanowił Najświętszy Sakrament, oczekiwała Marja swojej śmierci, która nastąpiła prawdopodobnie w 24 lata po śmierci Jej Syna.** Oddawna było w kościele rozpowszechnione pobożne mniemanie, że Chrystus krótko po śmierci swej matki złączył jej ciało z duszą i wprowadził do nieba, gdzie ją ukoronowano na królową niebios.

Wniebowzięcie Najśw. Marji Panny uchodzi na największe Jej święto oraz za jedno z najważniejszych świąt roku kościelnego. Stąd też według ogólnego prawa kościelnego święto Wniebowzięcia jest jedynem świętem Matki Boskiej, które zachowało wigilję z postem.

Stare podanie niesie, że w miejscu w którem Najśw. Panna została uniesioną przez aniołów do nieba, ujrzeli apostołowie cudowne wonne kwiaty. Odtąd w dzień **Matki Boskiej Zielnej** (Wniebowzięcia) wypełniają się kościoły wiązkami kwiatów polnych, kłosów zbóż i gałązek drzew z owocami, które kapłan poświęca. Zioła powyższe można widzieć po poświęceniu w każdej chacie wiejskiej, wetknięte za siestrzan czyli tram. Wedle staropolskiego obyczaju zmarłemu do trumny podkładają garstkę z ziół pod głowę.

W Polsce — zwłaszcza w ostatnich czasach — cześć oddawana Matce Boskiej Zielnej jest szczególnie silna, ponieważ Jej dzień przyniósł w roku 1920 wspaniałe zwycięstwa oręża polskiego nad bolszewikami, zwane Cudem nad Wisłą.

*

W okolicach Kartuz **w t. zw. Szwajcarji Kaszubskiej istnieje oryginalny obyczaj w dniu 15 sierpnia.** W dniu tym, jako w dzień Wniebowstąpienia Najśw. Marji Panny lud zanosi do poświęcenia zioła; osobliwe znaczenie ma tylko **ziele t. zw. „kolander“.** Ziele to, po poświęceniu Kaszubi w ciągu roku na swój sposób użytkują. Roślinę tę wkładają pannom młodym za gors, w chwili, gdy wyruszą do ślubu, koniom przy wszelkich wyjazdach dalszych do uprzęży i t. d. **Kolander poświęcony ma przynosić szczęście w małżeństwie, a jadącego końmi chroni od nieszczęścia.**



Nauka stylistyki.

W „panopticum prasowem“, ogłoszonem w „Dniu Bydgoskim“, autor przytacza m. in. następujące zdanie, wyjęte z notatki w naszem piśmie:

„Pamiątkowy gwóźdź w **sztandarze,** który jedyny z Bydgoszczy brał udział w uroczystościach pogrzebowych w Krakowie.“

Autor wywodzi z tego wniosek, że gwóźdź brał udział w uroczystościach pogrzebowych.

Otóż Szan. „Redaktorze“ — nie zna pan zupełnie **stylistyki!** (Słyszał pan kiedy o takiem czemś?) Według zasad tejże stylistyki zdanie poboczne i zaczynające się od słowa „który“, odnosi się do ostatniego rzeczownika w zdaniu głównem. W danym wypadku więc do „sztandaru“.

Naprzykład, jeżeli powiem: Brak oleju w głowie u redaktora, który pisał panopticum, to nie „brak“ pisał, ani „olej“ pisał — tylko „redaktor“, który pisał.

Tak, panie „redaktorze“ — paskudnie pan się wkopał ze swem nieuctwem.

Kolec.

Robot telefoniczny przy pracy.

Gigantyczny niewolnik współczesnego człowieka — automatyczna stacja telefoniczna.

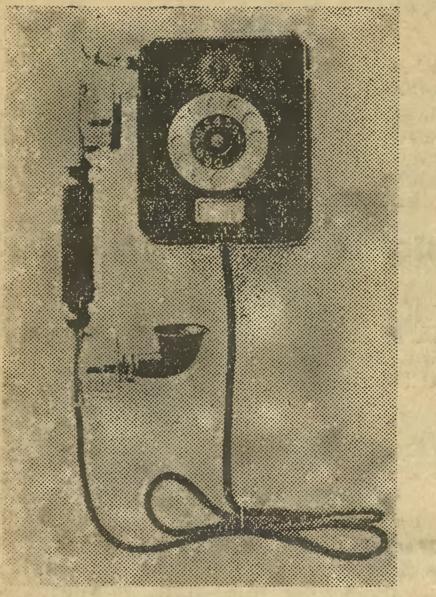
Specjalny reportaż „Dziennika Bydgoskiego“ z centrali automatycznej P. A. S. T. w Bydgoszczy.

O roli telefonu w życiu współczesnem nie potrzeba mówić. Rozgałęzioną siecią przewodów objął telefon cały świat cywilizowany. Rozmiar „telefonizacji“, stosunku ilości abonentów telefonicznych do liczby ludności stał się poniekąd miernikiem cywilizacji danego kraju.

W ostatnich dniach Bydgoszcz pochlubić się może pewnym postępem w dziedzinie telefonów, a mianowicie automatyzacją centrali telefonicznej.

Poświęcenie nowej centrali odbyło się w ub. sobotę, o czem już donosiliśmy.

Obecnie, dzięki uprzejmości dyrektora bydgoskiego oddziału P. A. S. T. — p. **inż. Bebenkowskiego,** możemy zapoznać Czytelników niniejszego reportażu z zagadnie-



Aparat automatyczny ścienny.

niem, jak powstała centrala automatyczna w Bydgoszczy i jak pracuje automat, który w zastępstwie 24 telefonistek przy obsłudze 7 mechaników, obsługuje telefoniczną sieć miejską.

Jak powstała centrala automatyczna w Bydgoszczy?

Według oficjalnego komunikatu sprawa powstania centrali automatycznej w Bydgoszczy przedstawia się następująco:

„Na zasadzie umowy z Ministerstwem Poczt i Telegrafów, **w dniu 1 marca 1934 r.** miejską sieć telefoniczną w Bydgoszczy objęła **Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna** (P. A. S. T.). Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna wzamian za to oddała Ministerstwu Poczt i Telegrafów sieć telefoniczną w Zagłębiu Dąbrowskiem. W Bydgoszczy Spółka otwiera swoje biura w lokalu, udzielonym jej przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów, rozpoczynając niezwłocznie detaliczne opracowanie projektu przebudowy i rozbudowy sieci oraz **budowę własnego budynku przy ulicy Pomorskiej.**

Budowę budynku rozpoczęto 15 marca 1934 r. i **wykończono,** stosownie do umowy, **na dzień 30 listopada 1934 r.** W tym samym dniu biura przeniesiono na ulicę Pomorską, a w dniu 1 grudnia 1934 r. rozpoczęto urzędowanie w nowym, własnym gmachu.

Wykonanie budowy powierzono **firmie bydgoskiej, p. budowniczemu Antoniemu Jaworskiemu,** która wywiązała się ze swego zadania w ustalonym terminie i ku zupełnemu zadowoleniu P. A. S. T.-y. **Nadzór techniczny** nad budową sprawował **p. architekt B. Raczkowski.** W dniu przejęcia bydgoskiej sieci telefonicznej ogólna długość kanalizacji telefonicznej wynosiła 5.451 metrów, kabli podziemnych, bez kanalizacji 24.089 metrów, przewodów napowietrznych 752.428 metrów.

W połowie maja 1934 r. przystąpiono do układania kanalizacji telefonicznej i przebudowy sieci telefonicznej, którą **ukończono w drugiej połowie lipca 1935 r.** Obecnie sieć telefoniczna przedstawia się cyfrowo jak następuje:

kanalizacji ułożono 21.284 m., w blokadach od 19—1 otworów;

otworów kanalizacji ogółem 60.658 metrów, kabla od 600 par do 10 par — ogółem 125.452 metrów, a ogólna długość par (2 przewodów) **wynosi 7.945.972 m.,** kabla 1 i 2 par. do instalacji u abonentów 61.425 m., **linij napowietrznych** (trasy słupowe) **69.000 m.**

Wymieniono aparatów starych na aparaty z tarczami 2.144 szt. i 93 szt. centralek (3-numerowe do 60-numerowych).

Centralę automatyczną rozpoczęto montować w dniu 12 stycznia br., a w dniu 27 lipca br. przełączono wszystkich abonentów do centrali automatycznej.

Centralę automatyczną zmontowano na 3.000 numerów, z możnością rozbudowy do 6.000 numerów.

W czasie przebudowy i rozbudowy sieci zatrudniono od 30 do 159 osób, z której to ilości z poza Bydgoszczy było 16 osób. Byli to specjaliści od robót telefonicznych oraz kierownicy budowy. Pozostała ilość była przyjęta **z pośród ludności woj. Poznańskiego i Pomorskiego.**

W okresie przebudowy **wypłacono:**

pracownikom ogółem 185.000 zł, przy budowie kanalizacji 50.000 zł, razem 235.000 zł, budowa domu wyniosła 182.000 zł, plac pod dom 36.000 zł, **razem 453.000 zł.**

Ogółem **wydatkowano w Bydgoszczy około 500.000 zł.**

Budowa centrali wyniosła 1.000.000 zł.

Kable i aparaty (dokładnych danych brak) **1.000.000 zł.**

Wszystkie materjały, aparaty, kable, konstrukcje do centrali automatycznej itp. są **wyrobami polskiemi,** z wyjątkiem organów dla centrali automatycznej, które sprowadzono z Szwecji.

Zwiedzamy centralę.

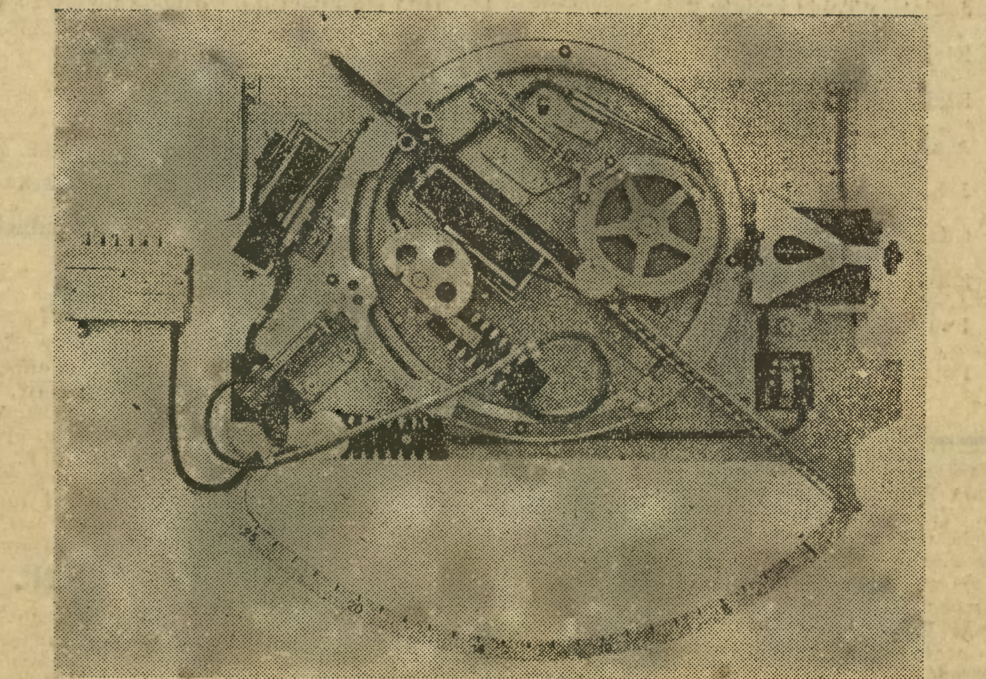
W pięknym, nowoczesnym gmachu przy ul. Pomorskiej wre praca. Do biur na parterze zgłaszają się licznie nowi abonenci, którzy podają swe adresy i wypełniają formularze, celem skorzystania z dobrodziejstwa bezpłatnego założenia telefonu. **Od 16 bm. bowiem P. A. S. T. zakłada bezpłatnie telefony w promieniu 2 km. od gmachu poczty.** Okazja, z której z pewnością skorzysta wielu Bydgoszczan.

Stacja automatyczna mieści się na pierwszym piętrze w estetycznej sali.

Pierwsze wrażenie wchodzącego — to miarowy stukot wybieraków i przełączników — wybieraki grają...

Niezwykła ilość przewodów, biegnących w ściśle określonym kierunku i łączących poszczególne części składowe wielkiej maszyny, jaką jest centrala, wywiera oszałamiające wrażenie.

Na samym przodzie sali natknęliśmy się na stół kontrolny. Jak nazwa wskazuje, przyrząd ten ma za zadanie kontrolować poszczególnych abonentów — nie ich rozmowy, bo tych nie słychać — lecz sposób łączenia się. Z chwilą kręcenia tarczy na na-



Łącznik z ramieniem — t. zw. „szukaczem“, przeznaczonem do łączenia przewodów (zdjęcie z góry — w rzeczywistości łączniki ustawione są jeden na drugim w grupach).

szym aparacie — w oznaczonych numerami otworkach stołu kontrolnego zapalają się światełka tych cyfr, które wybieramy na tarczy. Gdy abonent, nie przyzwyczajony jeszcze do nowych stosunków, wybiera numer trzycyfrowy lub nie może się połączyć, w aparat włącza się specjalny urzędnik i udziela klientowi odpowiednich wskazówek.

Cały szereg dalszych aparatów spełnia rolę robota, który wywołujący aparat telefoniczny łączy z wywołanym.

Przekaźnik — łącznik — rejestr.

Jak się odbywa automatyczne łączenie? W odpowiedzi na to udzielamy głosu fachowcowi.

„Linja telefoniczna każdego abonenta posiada w centrali swój **elektromagnes, zwany przekaźnikiem,** reagujący na zdjęcie słuchawki i pracujący podczas łączenia i rozmowy.

Poza tem każda linja jest przyłączona do specjalnych gołych drutów bronzowych, rozpiętych w specjalnych, pionowych ramkach. Każdy abonent posiada w ramce trzy druty, zaś ramka obejmuje przewody 20 abonentów. 25 takich ramek ustawionych obok siebie w kształcie wycinka cylindra stanowią **grupę 500 abonentów.**

W osi tego urojonego cylindra znajduje się serja aparatów zwanych **łącznikami,** obsługująca tą grupę 500 abonentów. Każdy abonent posiada swe druty **w dwóch grupach: wejściowej i wyjściowej.** W pierwszej grupie odbywa się połączenie abonenta z centralą, w drugiej — centrala łączy abonenta z żądanym numerem.

Niezwykle przemyślnym aparatem jest łącznik. Składa się on z tarczy, wykonywającej ruch obrotowy i ramienia o ruchu posuwistym.

Z chwilą, gdy abonent zdejmie z widełek mikrotelefon, prąd uruchamia jeden z łączników, niezajętych w chwili obecnej w innem połączeniu. Tarcza łącznika rozpoczyna obracać się i zatrzymuje się w chwili, gdy znajdzie się naprzeciwko odpowiedniej ramki. Wówczas ramię łącznika wsuwa się pomiędzy druty ramki i staje dopiero wówczas, gdy dotknie kontaktem, znajdującym się przy końcu, przewodu wywołującego abonenta.

Równocześnie aparat łączy abonenta z t. zw. **rejestrem,** pełniącym funkcje telefonistki. Dopiero po połączeniu z rejestrem abonent otrzymuje **sygnał akustyczny,** upoważniający go do nadania numeru.

Przy nadawaniu każdej cyfry przewody abonenta zostają przerywane i zwierane tyle razy, ile jednostek zawiera nadawana cyfra. Rejestr składa się z tylu mechanizmów, z ilu cyfr składają się numery abonentów w sieci. Gdy abonent nakręci pierwszą cyfrę, elektromagnes przełącza na następny mechanizm. W ten sposób rejestr odbiera kolejno wszystkie cyfry numeru, następnie zaś kieruje wyszukaniem przewodu wywoływanego abonenta.

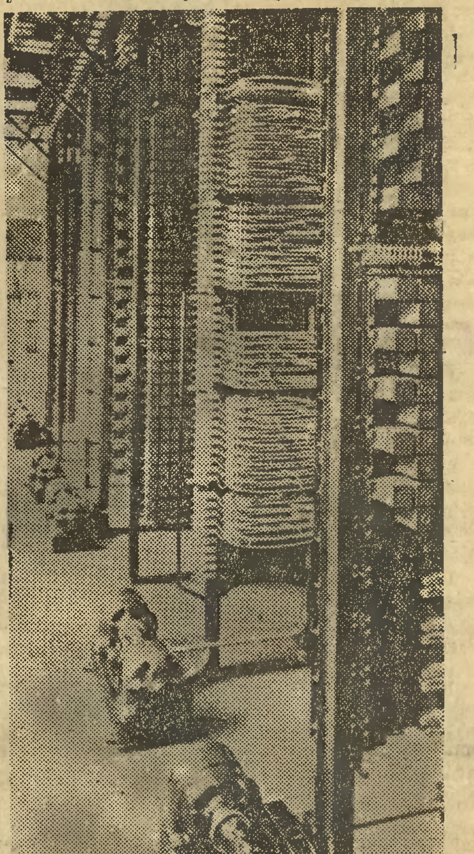
Dla przejrzystości naszych wywodów rozpatrzymy wypadek najprostszy: Połączenie dwóch abonentów w centrali, obsługującej tylko 500 telefonów. Centrala w takim wypadku składa się z grupy 500-abonamentowej wejściowej, podobnej grupy wyjściowej, łączników i rejestrów. Weźmy dla przykładu wypadek następujący: abonent Nr. 258 zamierza rozmawiać z aparatem Nr. 459. Po zdjęciu mikrotelefonu z widełek przez abonenta 258, łącznik przy grupie wejściowej rozpoczyna obracać się i staje nawprost ramki VIII. Ramię łącznika wsuwa się pomiędzy druty i zatrzymuje się dopiero przy przedostatnim przewodzie, należącym do linji 258. Po połączeniu z rejestrem abonent 258 otrzymuje sygnał akustyczny i nadaje cyfry 4, 5 i 9. Rejestr przyjmuje numer i kieruje ruchem łącznika grupy wyjściowej, tak, by ten ustawił ramię nawprost ramki XVIII-tej grupy. Następnie ramię wykonywa ruch posuwisty wgłąb tej ramki i zatrzymuje się przy ostatnim przewodzie, należącym do linji 459. Jeżeli linja jest zajęta, abonent 258 słyszy sygnał zajętości, jeżeli zaś jest wolna, to słyszy sygnał dzwonienia i rozmowa może już być rozpoczęta.

Z chwilą dokonania połączenia rejestr jest wolny i może kierować innem połączeniem. Łączniki natomiast są zatrudnione podczas trwania rozmowy i powracają do stanu spoczynku dopiero po zawieszeniu słuchawek przez abonentów.“

Trzy fazy.

Sprawa nie jest zbyt prosta dla lajka. W zupełnym jednak skrócie wygląda to tak, że łączenie odbywa się trzema etapami. Pierwszy wybierak łączy nas z grupą żądanych 500-tek, drugi wybiera grupę dwudziestek a trzeci wreszcie wybierak linjowy łączy nas z żądanym przewodem.

Pomimo, że to się tak wydaje skomplikowane, praca centrali odbywa się sprawnie i bez przeszkód. Maszyna nie może się omylić. Jeżeli więc istnieje dziś możliwość



Widok ogólny centrali automatycznej.

mylnego połączenia, to tylko dzięki naszemu roztargnieniu przy nakręcaniu tarczy.

Stacja automatyczna w Bydgoszczy korzysta z prądu Elektrowni Miejskiej. W razie przerwy w dostarczaniu prądu maszynerję przełącza się automatycznie na własną baterję, tak, że abonenci nie są narażeni na przerwy w stosowaniu telefonów.

Kierownikiem technicznym stacji jest p. Botwiński.

Horoskopy wzrostu liczby abonentów telefonu w Bydgoszczy

Wobec wprowadzenia bezpłatnego zakładania telefonów spodziewać się należy znacznego wzrostu liczby abonentów. Dla ścisłości dodajemy, że zakłada się bezpłatnie jedynie aparaty ścienne.

Obecnie stacja bydgoska obsługuje **1704 abonentów.** Przypuszczalnie liczba ta wzrośnie wkrótce o 1000 dalszych abonentów — na co zresztą centrala nasza jest technicznie w zupełności przygotowana.

Ulotka P. A. S. T. słusznie głosi, że „Telefon przysparza klientów, zbliża i przyśpiesza“.

Zebrał J. Koł.

Specjalny wysłannik „Dziennika Bydgoskiego na regatach o mistrzostwo Europy w Grünau.

W niedzielę 18 bm. odbędą się na torze w Grünau pod Berlinem emocjonujące cały świat regaty wioślarskie o mistrzostwo Europy. Na regatach tych startuje — jak donosiliśmy, reprezentacja Polski.

Ze względu na zapowiadający się niezmiernie ciekawie przebieg walk, redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ wysyła na regaty swego specjalnego sprawozdawcę. Nasze oryginalne korespondencje pojawią się w numerach poniedziałkowych i wzbudzą z pewnością ogólne zainteresowanie.

A więc pamiętajcie — w poniedziałkowym i wtorkowym „Dzienniku Bydgoskim“ szczegółowy przebieg walk na torze w Grünau.

— **Dowódca, korpus oficerski i podoficerski 62 pułku piechoty** zawiadamiają, że przypadające w dniu 21 sierpnia br. święto pułkowe nie będzie obchodzone uroczyście, jedynie w dniu tym, o godzinie 9 rano będzie odprawiona w kościele garnizonowym msza św. żałobna za poległych żołnierzy.

Drugi koncert popularny

zespołu muzycznego „Bis" na instrumentach serbskich.

Zachęceni powodzeniem a raczej uznaniem z jakiem spotkali się niedzielni koncertanci, **Zespół Muzyczny „Bis"** na serbskich instrumentach, zorganizowany przy Ch. Zw. Prac. Młodzieży „Odrodzenie" wystąpi ponownie **w niedzielę, 18 bm. o godzinie 12.15 w sali kina „Kristal".** Program poranku wypełnią najmelodyjniejsze utwory muzyki popularnej i występ solisty na gitarze hawajskiej. Miłośnicy tego rodzaju muzyki znowu będą mieli ucztę o dość wysokim poziomie artystycznym. Ceny miejsc przystępne po 20 gr na parterze i 40 gr balkon.

—::—

— **Jednolite legitymacje w szkołach.** Od dnia 1 września wprowadzane będą nowe jednolite legitymacje dla wszystkich szkół i uczelni, będących na prawach szkół państwowych i publicznych. Zastąpią one różne zaświadczenia, matrykuły i legitymacje. Nowe legitymacje zapewnią jednolitość przy stosowaniu wszelkiego rodzaju ulg i pozwolą na lepszą kontrolę uprawnień. W okresie przejściowym dawne matrykuły i legitymacje oraz zaświadczenia zachowają ważność.

— **W Zarządzie Miejskim** w Bydgoszczy — oddział Porządku Publicznego złożono następujące znalezione przedmioty: książeczkę oszczędnościową PKO. na nazwisko Joachima Waleńskiego wraz z innemi dokumentami, dwie koszule sportowe oraz wózek ręczny. Prawo własności należy zgłosić w wymienionym urzędzie, ul. Grodzka nr. 25, pokój 19.

— **Kiermasz Rodziny Weteranów.** Przypomina się, że w czwartek, 15. bm. o godz. 16 w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej, Rodzina Weteranów urządza kiermasz z urozmaiceniami. Komitet zabawowy dołożył wszelkich starań, by kiermasz udał się pod każdym względem. Ogród przybrany będzie w barwną szatę. Bufet urządza Rodzina w własnym zakresie. Dużo niespodzianek dla pań i panów oraz dla dzieci. Wieczorem odbędzie się zabawa w sali, gdzie czekają tańce i również miłe niespodzianki. Wstęp do ogrodu 20 groszy, na salę wieczorem 50 groszy. Ponieważ jest to pierwsza impreza Rodziny Weteranów. odbędzie się tego samego dnia rano o godz. 9 w Farze nabożeństwo na pomyślność poczynań Rodziny Weteranów. W razie niepogody odbywa się wszystko w salach.

—::—

Bilety na wyścigi motocyklowe.

Wyścigi motocyklowe z udziałem zagranicznych zawodników wywołały wielkie zainteresowanie, a bilety są wprost rozchwytywane. Przypominamy, że bilety można otrzymać w Orbisie, plac Teatralny 6. We własnym interesie należy pośpieszyć się z zakupem biletów. (14471

Wielka impreza sportowa na boisku Świtały.

Jutro, w czwartek, dnia 15. bm. organizuje Sokół V na boisku im. Świtały przy ul. Nakielskiej wielką imprezę sportowo-propagandową. W programie: mecz piłki nożnej, zawody lekkoatletyczne, reje kolarskie, koszykówka, siatkówka, **występy sekcji żeńskiej** w nader obfitym programie. Udział biorą: Sokół III, K. S. Ciszewski, K. S. M. Gwiazda i Sokół V. **Początek o godz. 15.** Będzie to impreza wspaniała, pokaz sił tych drużyn, a zarazem propaganda idei i celów stowarzyszeń sportowych. **Minimalny wstęp** daje możność wszystkim bez wyjątku ujrzenia tych występów i emocjonowania się meczem piłkarskim. Bufet na miejscu.

Całe społeczeństwo bydgoskie powita jutro wycieczkę Sokolą z Ameryki.

Uroczyste przyjęcie organizuje Sokół Żeński

Już w dniu jutrzejszym w godzinach przedpołudniowych przybywa do Bydgoszczy wycieczka sokoła z Ameryki, składająca się z grona około 40 sokolic.

W uroczystem przyjęciu, organizowanem przez Sokół Żeński z Bydgoszczy, przewidziane jest powitanie sokolic na dworcu, przyjęcie w sekretarjacie Sokoła Żeńskiego przy ul. Dworcowej 5, a o godz. 17-ej oficjalne przyjęcie w salach Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej, na które złożą się powitania i przemówienia, wspólny obiad, występy sokolic bydgoskich i zabawa taneczna.

Przyjęcie to stanowi miłą okazję do nawiązania serdecznego kontaktu z naszemi rodaczkami z za Oceanu. **Całe społeczeństwo bydgoskie winno wziąć gremjalny udział w tem przyjęciu dla zamanifestowania więzów braterstwa, łączących nas z rodakami z za granicy.** Nikogo nie powinno zabraknąć na wspólnym obiedzie w Kasynie Cywilnem, a zwłaszcza sfer sportowych, które przez swój udział w przyjęciu dać powinny wyraz tej przyjaznej i braterskiej komitywy, jaka istnieje pomiędzy rzeszami stowarzyszonej młodzieży polskiej.

Jeszcze dziś należy w godzinach popołudniowych zgłosić się w sekretarjacie Sokoła Żeńskiego przy ul. Dworcowej nr. 5 (filja „Dziennika Bydgoskiego") celem otrzymania zaproszenia.

Sokolice amerykańskie pozostaną w Bydgoszczy do soboty, poświęcając piątek na zwiedzenie naszego miasta.

Sensacyjna ucieczka 12 więźniów z więzienia karnego w Koronowie.

Koronowo. W uzupełnieniu naszej wczorajszej notatki, podajemy dalsze szczegóły ucieczki więźniów z więzienia koronowskiego.

W godzinach rannych rozeszła się wieść o ucieczce 12-tu więźniów z więzienia karnego w Koronowie. Więźniowie, tak jak wczoraj podaliśmy, wydostali się z więzienia **za pomocą podkopu do kościoła poklasztornego,** skąd następnie przez okno uciekli w nieznanym kierunku. Ucieczka nastąpiła **pomiędzy godz. 3 a 4 rano.** Musieli to być swego rodzaju specjaliści, gdyż po pierwsze pomimo bardzo częstej i szczegółowej kontroli umieli się tak doskonale zamaskować, że straż więzienna nic podejrzanego nie zauważyła, a po drugie o wprost mistrzowskiej robocie świadczy fakt, że podkop prowadzi z celi więziennej do kościoła poklasztornego w ziemi przez ca. 1.30 metrowej grubości mur kościelny. Otwór widoczny w posadzce w kościele (posadzka cementowa) jest dosyć mały, a jednak wydostali się nim więźniowie.

Pomiędzy uciekinierami znajduje się **jeden więzień z karą bezterminowego więzienia,** oraz dwóch zasądzonych na dłuższą karę, a reszta to tacy, którzy za rok, dwa względnie trzy lata mieli opuścić mury więzienne, a nawet znalazło się dwóch, z których jeden za dwa miesiące, a drugi za siedem mieli uzyskać wolność. Musimy nadmienić, iż w celi znajdowało się około 40-tu więźniów, a uciekło tylko dwunastu.

Natychmiast po zauważeniu ucieczki zmobilizowano całą straż więzienną oraz powiadomione zostały wszystkie okoliczne posterunki Policji Państwowej, tak, że jest nadzieja, iż w najbliższym czasie zostaną wszyscy ujęci.

Zuchwały napad nożowników na szosie Pokrzywno — Nicwałd.

Rozbestwieni awanturnicy podziurawili nożami jak rzeszoto powracającego z odpustu pątnika.

Z Grudziądza telefonują:

Wczoraj późnym wieczorem, około godziny 22-ej, wpłynął do wydziału śledczego policji powiatowej alarmujący meldunek telefoniczny z pobliskiego Pokrzywna o zuchwałym napadzie, dokonanym na skrzyżowaniu szosy Pokrzywno — Nicwałd przez szajkę rozbestwionych nożowników.

Krótko przed godz. 22-gą na szosie Nicwałd — Pokrzywno czterech podejrzanych drabów zaczepiło powracającego z odpustu w Okoninie pątnika, 25-letniego Alojzego Kostkowskiego, zam. w Pokrzywnie. Osobnicy ci uzbrojeni byli w długie noże. Awanturę wszczęli pod błahym pretekstem, żądając od Kostkowskiego wydania papierosów. Kiedy Kostkowski odmówił, tłumacząc, że sam nie pali, awanturnicy powalili go na ziemię, kłując nożami aż do utraty przytomności. Po dokonaniu zbrodniczej masakry napastnicy zbiegli w kierunku Nicwałdu. Okrutnie pokaleczonego pątnika należli przechodnie, leżącego na środku szosy w kałuży krwi i nie dającego znaku życia. Dzięki zastosowaniu zabiegów ratowniczych Kostkowski odzyskał przytomność, wtedy też odstawiono rannego do domu rodziców w Pokrzywnie.

W czasie, gdy lekarz w mieszkaniu Kostkowskich w Pokrzywnie dokonywał niebezpiecznej operacji zeszycia ciężkich ran, brygada pościgowa policji działała. Zarządzona w całej okolicy obława doprowadziła jeszcze tej samej nocy do ujęcia wszystkich czterech groźnych „kawalerów księżyca". Nożowników zakuto w kajdany i karetką policyjną przewieziono do więzienia w Grudziądzu. Po stwierdzeniu personalji okazało się, że w ręce władz wpadli poszukiwani oddawna przestępcy: Jan Czech, Władysław Bukowski, Klemens Spławkowski i Leon Kuta.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, stan Alojzego Kostkowskiego jest b. groźny i niema wielkich nadziei utrzymania go przy życiu.

—::—

— **Zmiana nazw ulic.** Podaje się do wiadomości, że w najbliższym numerze Orędownika Urzędowego m. Bydgoszczy ukaże się ogłoszenie Zarządu Miejskiego o nadaniu nazw nowopowstałym ulicom oraz przemianowaniu niektórych ulic, istniejących w Bydgoszczy.

„Reduta" w Bydgoszczy.

W piątek, 16 bm. zespół warszawskiej „Reduty" odegra w Teatrze Miejskim głośną komedję A. Czwojdzińskiego p. t. „Teorja Einsteina" w reżyserji Juljusza Osterwy. Ceny komedjowe.

Tramwaj wpadł na słup.

Wczoraj w godzinach rannych wóz tramwajowy linji A wpadł na końcowym przystanku (Okole) na słup tramwajowy, wskutek zacięcia się hamulców. Wskutek zderzenia nastąpiło niewielkie uszkodzenie wozu.

Zjazd promienisty do Stolicy.

Z każdym dniem wzrasta we wszystkich miejscowościach kraju zainteresowanie, obudzone wiadomością o powszechnym — nieledwie promienistym — zjeździe z Polski do Warszawy.

Nic dziwnego, gdyż główny gospodarz tego zjazdu, warszawski Związek Propagandy Turystycznej, dołączył do wielkiej siły atrakcyjnej, którą emanuje nasza piękna stolica, wiele niemniej pociągających i ważnych dla turysty względów praktycznych.

Przedewszystkiem więc — możność odbycia drogi koleją po znacznie zniżonej taryfie, bo z 80%-wym opustem w drodze powrotnej.

Powtóre, w Warszawie, w okresie trzech dni (14, 15 i 16 sierpnia) turysta, legitymujący się karnetem uczestnictwa, otrzymuje 40 do 80% zniżki w muzeach, teatrach, kabaretach, na wyścigach, nawet na statkach żeglugi wiślanej, w tramwajach itd.

Stanąwszy w Warszawie, na dworcu głównym, gość Warszawy zwraca się do kiosku Związku Propagandy Turystycznej, gdzie za okazaniem karty uczestnictwa (sprzedają je wszystkie oddziały Orbisu i Wagons-Lits-Cook, w cenie zł 2.20) otrzyma informacje o wolnych pokojach w hotelach i domach prywatnych, tudzież program trzech dni pobytu w Warszawie, wypełnionego codziennem zwiedzaniem jej zabytków i osobliwości.

Zwiedzanie to odbywać się będzie grupami, pod kierownictwem wykwalifikowanych przewodników Związku Propagandy Turystycznej lub też indywidualnie.

Niezwykła ta — właściwie pierwsza — sposobność wszechstronnego poznania stolicy i zabawienia się w niej tanim kosztem, poruszyła opinję miast i miasteczek tak dalece, że w wielu punktach sprzedaży karnetów uczestnictwa zabrakło druków, co jest dowodem oczywistym, że każdą inicjatywę, prawdziwie praktyczną, turysta polski jest gotów poprzeć.

SPORT

POLSKA — WĘGRY 40:21. DALSZE WYNIKI POLAKÓW NA AKADEMICKICH MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

Budapeszt. W trzecim dniu akademickich mistrzostw świata w Budapeszcie, Polacy startowali jedynie w grach sportowych, odnosząc dwa sukcesy.

W koszykówce męskiej **Polska pokonała Węgry 40:21 (22:16).**

W koszykówce pań Polska wygrała również z Węgrami 37:13 (21:6).

Polskie drużyny grały bardzo dobrze, wykazując świetną formę.

Inne wyniki igrzysk przedstawiają się następująco:

W przedbiegach pływackich na 400 m. do finału weszli: Grof (Węgry), Cavallero (Francja) i Szabados (Węgry).

W skoku z wieży pań mistrzostwo zdobyła Niemka Samson 80,50 pkt. przed Węgierką Fonyo — 73,69 i Niemką Scholz — 72,88 pkt.

W sztafecie 4×200 m. stylem dowolnym zwyciężyły Węgry w składzie Szabados (2:29,8 sek.), Csik (2:19,2 sek.), Lengyel (2:20,6 sek.) Grof (2:19,2 sek.), przed Niemcami i Anglją.

W sztafecie pań 3×100 m. wygrały również Węgry w składzie Toth I (1:32,2 sek.), Szasz (1:36,2 sek.) i Toth II (1:24,4 sek.), przed Anglją i Niemcami.

W piłce wodnej Węgry pokonały Austrję 13:1 (7:0).

W koszykówce panów Łotwa wygrała pewnie z Niemcami 36:11 (14:4).

We florecie drużynowym Niemcy pokonały Egipt 15:1, Francja zwyciężyła Egipt 16:0, Węgry odniosły zwycięstwo nad Czechosłowacją 9:7, wreszcie Czechosłowacja zremisowała z Austrją 8:8. W drugiej rundzie wyniki były następujące: Niemcy — Czechosłowacja 9:7, Francja — Niemcy 12:4, Francja — Węgry 8:8, Węgry — Czechosłowacja 14:2.

W piłce nożnej Węgry pokonały Estonję 5:2 (2:0).

W rugby w meczu towarzyskim Niemcy przegrały z Francją 3:10.

Wczoraj rozpoczęły się również rozgrywki tennisowe. W gimnastyce na przyrządach prowadzą Węgry i Japonja.

POLSCY KAJAKOWCY NIE ODEGRALI ŻADNEJ ROLI.

Gdańsk. W ostatnim dniu międzynarodowych regat kajakowych w Sopotach odbył się wyścig na trasie Hel — Sopoty (23 klm.). Polacy w tym wyścigu nie odegrali żadnej roli.

W biegu jedynek zwyciężył Niemiec Rhein z Düsseldorfu w czasie 2:20.23 sek.

W biegu dwojek zwyciężyła para austrjacka Kainz — Dorfner.

W biegu jedynek eskimoskich zwyciężył Monachijczyk Walter Arnin.

Pełna tabela wygranych do III. klasy 33. Loterji Państwowej.

Pierwszy dzień ciągnienia.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. 47209

Po 20.000 zł. 101463 164999

Po 5.000 zł. 11442 33125 73279

Po 2.000 zł. 25095 42957 120505 169667

Po 1.000 zł. 27547 70239 110364 118798

Po 500 zł. 31964 81724 82436 82610 93119 96607 99027 119864 123910 144919 164332

Po 400 zł. 14070 15861 38930 76363 79247 86632 101274 105411 111793 114429 116554 127046 133960 136768 155117 160568 168126 174167 174686 176099 179929

Po 300 zł. 4573 7794 34505 36570 46891 50716 64484 68509 74637 75513 78014 92275 103972 117206 133573 137827 148491 152981 153364 160896 165029 173386

Po 250 zł. 1734 6268 8481 9830 14659 23852 24215 24808 25843 27665 29888 33896 36693 42056 43294 46655 68632 70486 72777 72674 73299 77314 81470 81740 98328 110091 112919 113276 113890 118422 122763 123980 124394 125714 135317 136645 148181 155735 157573 155481 158288 162244 162596 174042 178516 179461 183348 184611.

Wygrane po 200 zł.

195 267 76 3109 919 4166 224 665 67 5669 6630 781 835 7511 23 8121 8818 9485 10965 92 11147 765 12092 250 903 13895 904 14166 347 902 15405 16171 321 751 858 17060 170 276 771 924 18719 19185 300

20179 21281 670 780 804 22888 982 23013 459 645 707 84 893 962 24112 617 704 51 976 25107 307 88 475 884 26098 308 63 83 736 27063 469 707 28556 939 29010 379 30772 895 31421 517 655 826 32551 98 33089 110 327 90 699 834 34026 200 498 770 35235 419 29 543 603 723 24 935 36023 413 53 651 703 819 71 37188 208 524 711 43 60.

38424 561 685 39103 639 66 40225 303 41303 598 696 736 904 42118 391 72 642 955 43177 338 941 44056 264 369 568 45031 120 233 336 956 46054 249 407 699 707 47607 723 872 48446 562 49000 36 106 309 729 846 926.

50107 53 51797 900 52030 265 469 562 690 53006 558 657 54036 245 75 990 5248 304 45 642 56103 348 603 833 58073 172 647 890 91 59317 431 714 998 60018 243 71 495 601 6 61028 31 176 222 320 418 587 791 909 62476 6128 34 64103 848 65724 922 66136 808 42 944 67095 125 453 705 68364 522 15 806 69258 406 95 967.

70084 343 775 71216 99 382 496 637 72458 582 862 73162 216 37 57 498 542 620 826 925 74853 75064 163 358 582 815 959 76869 934 77042 72 432 51 798 963 78468 691 908 79254 492 576 80 925 44 80567 81025 300 82085 450 590 778 83608 807 74 983 84845 85044 281 643 753 86042 70 320 28 692 87014 153 763 825 88336 859 925 89497 759 865.

90580 870 988 91758 832 92542 618 73 741 93183 410 635 730 945 81 83 94212 95482 610 96009 421 576 97527 49 671 719 98168 304 438 613 813 45 99019 384 402 532 668 83 810 9330 100002 335 411 757 843 74 76 101346 618 102191 336 445 620 103151 68 370 617 104465 896 911 105328 98 446 505 35 731 74 106635 984 107028 75 280 399 414 29 810 108095 123 331 638 42 763 109604 20 737 110163 548 111040 118 386 695 932 112084 172 467 571 898 113376 507 744 77 913 114512 809 28 35 115053 395 836 925 116030 556 810 118137 721 81 988 119061 161 633 120061 614 714 121373 763 961 122054 14 92 94 301 540 776 861 123060 526 88 673 124174 672 125935 126066 333 51 74 710 940 127749 901 128028 495 589 606 737 129370 784 846 76 130384 503 704 813 131069 546 73 602 6 796 132092 149 412 705 133134 221 328 511 88 931 36 134188 590 738 135109 347 437 523 914 136094 126 330 556 653 57 842 137496 138267 673 882 139050 132 573 618 48 847.

140083 140155 144417 429 141195 330 142005 143777 143900 144264 377 145018 131 362 340 589 821 146144 273 443 677 916 147530 532 148457 613 761 149557 505 744 150064 112 314 352 304 862 151114 737 880 152210 383 386 496 675 697 634 957 993 153207 154063 726 155033 029 508 614 817 895 156043 011 354 379 701 742 734 947 157358 373 473 158301 613 159510 848 160518 161144 274 459 750 162088 194 248 411 894 907 163132 271 409 164512 648 165374 986 166018 088 265 383 728 806 820 167022 097 389 535 168235 639 169522 170175 220 797 783 171057 496 172019 856 173173 168 176 343 419 790 867 861 932 174033 182 262 228 313 349 175184 216 685 723 945 176451 408 730 910 177704 793 885 178535 536 756 838 978 179536 180104 498 1816637 182083 389 405 626 183215 595 184409 426 580 640 622 990 548

Wygrane po 50 zł.

346 535 633 1703 1863 2054 4031 4240 498 6073 7146 8141 767

11652 12368 13289 378 449 869 14348 479 804 15166 280 17072 226 722 18341 546 720 921 19030 87 650 67 937 20061 211 748 21928 91 24163 501 790 901 25039 142 378 672 27330 769 28102 69 336 476 509 740 29192 318 650 722

30682 31357 834 32643 815 33170 420 47 952 34462 70 35077 507 36091 537 37625 99 827

38151 658 856 39136 234 358 595 601 755 816 40000 276 745 42379 853 43106 83 237 372 596 795 44587 708 993 45310 87 413 592 46509 694 782 47223 326 437 549 777 891 48136 70 333 46 49 755 49657 737 812.

50404 51746 844 52242 51 75 568 683 53720 54065 148 264 674 834 86 965 55055 270 624 803 909 56687 57406 679 954 58274 59311 26 421 662 742

60007 117 263 78 334 61136 51 638 62138 425 757 92 991 63070 554 676 64217 902 65007 55 409 511 73 600 18 785 926 31 66140 614 91 67773 68704 826 922 69648.

70022 117 576 605 810 71262 73 880 72183 241 442 818 73216 560 736 74 858 72 74336 409 29 509 720 921 76133 368 609 847 77181 890 78061 94 294 758 79494 932 80440 651 86 857 81155 60 82301 829 72 83028 84164 85446 888 958 86028 88322 4549 631 95 89009 462

90362 307 84 428 964 71 91188 237 696 93013 706 830 925 93079 122 502 656 94209 318 888 95057 716 89 96437 697 984 97036 152 252 54 405 69 998 98931 54 99042 90 249 464 100114 587 996 101090 95 699 835 981 102193 237 492 614 87 809 973 103030 209 104501 48 634 67 95 741 105102 701 106466 517 107557 764 865 986 108379 438 91 549 77 746 60 80 109932 110184 522 30 887 111163 987 112009 114100 115233 576 735 813 116094 260 354 802 67 967 68 117638 78 118197 215 365 495 910 119018 456 857 120353 424 521 716 854 121255 58 824 919 73 122565 935 123311 590 124894 125028 102 209 738 995 126405 715 127439 637 948 128687 129559 741 901 78 130174 667 956 131019 108 132087 316 77 478 840 133035 563 786 99 927 134091 271 83 624 135211 137306 621 50 138218 27 450 723 839.

141115 248 634 630 615 789 701 814 896 143085 137 789 867 969 144045 056 055 145094 608 146080 186 387 433 552 938 147722 746 148360 149034 617 150067 094 208 211 305 614 863 895 151329 538 905 153004 098 103 304 842 870 154003 116 654 155039 031 274 406 439 564 855 885 156326 450 931 157291 253 158229 469 894 159388 357 909 160843 161082 361 778 162148 188 158 293 435 605 650 881 901 163508 583 164807 879 907 923 165202 272 302 590 526 595 661 711 895 910 166192 589 970 167494 168015 295 223 475 169921 170054 207 408 837 890 171041 269 680 797 172283 963 173315 416 758 176111 345 416 508 707 762 841 986 178415 791 179315 569 738 180055 442 686 181086 244 342 182521 767 183632 184162 364 864.

III ciągnienie

Głowne wygrane

20.000 zł. Nr. 119074.

Po 10.000 Nr.: 80815 93595 112295 128945 172029.

Po 5.000 zł. Nr.:: 48524 78954 132088 163515 166387.

Po 2.000 zł. Nr.: 45845 77837 157749 169262 182517.

Po 1.000 zł. Nr.: 34509 129187 139458 162654 173796.

Po 500 zł. Nr.: 1645 52936 74837 81442 86522 102517 128960 132750 159479 179580

Po 400 zł. Nr.: 7993 39903 52961 53656 66918 69456 93828 94673 95343 99907 105889 114055 118275 118572 122355 135404 142350 151920 157606 158294 160061 177334

Po 300 zł. Nr.: 5155 9614 12863 25230 27673 41240 45184 59176 74475 80410 83311 97490 110976 111487 119163 123624 127196 149373 155060 167209

Po 250 zł. Nr.: 33016 36877 40019 41910 50409 54742 63829 65192 66786 70786 71227 79009 80724 83392 84221 86317 87971 88720 96580 99783 99534 102820 104696 106497 107769 111643 111979 118119 122441 127762 129844 131992 136836 146117 151770 153158 154864 158002 158437 158674 162338 163811 167479 172277 174075 174045 179376 181068.

Wygrane po 200

5592 60504 33 46 7045 638 8262 476 10710 12171 13182 565 988 16971 17180 652 729 19026 603 21716 23091 590 986 24024 25290 481 577 26942 27021 884 29885 31656 776 32359 684 983 33795 34142 271 36073 280 941 38067 39367 40109 637 41176 472 560 660 43415 46243 47639 749 926 49154 983 50594 740 51159 278 52614 53877 54081 919 55603 56568 711 988 57925 36 58981 59608 817 60128 717 61360 812 62881 63751 64110 259 509 56614 896 66565 67786 68035 310 69013 618 55 809 70291 448 555 95 679 92 974 71555 72788 13265 524 75759 966 77 76285 653 77355 78290 611 79361 80509 786 812 82948 83116 27 530 85465 809 85558 869 87602 709 88251 584 875 89830 90446 575 925 91521 92091 216 472 657 93864 94122 232 760 854.

95006 96455 97858 99614 744 916 100171 792 101226 102169 207 477 103180 393 686 850 107173 108524 26 112842 113848 114298 735 873 115086 116204 117015 457 608 118026 566 799 867 119097 210 120138 44 323 644 121019 122547 123649 850 124275 127184 217 129159 785 78 916 130423 644 132352 504 133064 849 134625 135081 297 344 136852 137466 138694 139422 761

893 14600 141636 142144 143795 144339 900 146160 47 148075 456 149184 680 150093 868 151306 477 876 959 153475 848 155038 389 711 156001 2 93 157321 15810 368 489 159141 208 320 687 161840 162298 339 163799 811 165073 166124 882 168859 169637 64 786 979 171839 172397 170 206 314 783 175356 663 176287 843 913 177270 358 179143 180502 721 962 181075 45 280 183238 184765.

Wygrane po 50 zł.

149 3031 776 4145 6339 644 8032 9213 853 11058 254 427 675 12307 660 15384 19050 259 21935 22656 845 23795 24505 25030 26798 29466 30011 583 31531 906 32037 879 35385 36045 37596 943 38052 222 25 305 633 39378 587 40045 586 694 41196 432 867 42904 43715 946 44381 423 960 45270 46014 47493 538 48148 608 744 49562 50303 51396 556 53155 54142 932 57487 597 60103 61573 62085 63052 794 964 64066 131 65848 66595 67521 68411 17 69531 906 70356 73359 74020 661 963 75548 862 76089 377 77080 78029 81496 968 82768 83080 143 757 85075 118 322 87135 235 88079 329 89525 90737 87 92289 464 93810 94953.

95440 54 933 97415 12 706 98259 99224 669 761 100326 102102 103235 522 10668 143 107312 732 108029 109034 285 110520 868 111869 905 113306 655 115981 118387 459 72 119074 584 120043 488 121753 12686 123089 339 24959 64 127863 128445 13 82 532 129043 49 207 488 139907 132256 133722 921 134254 355 62 614 820 13508 136146 137498 758 138664 835 930 139928 147783 941 141032 292 482 142211 144431 145214 449 166314 575 147130 60 148564 49232 150206 151858 152762 153905 154634 65 155647 156084 57 190133 606 668 750 158889 36 951 159623 160329 161547 987 25 162092 165601 166351 167273 392 515 55 168388

170017 165 618 171199 699 939 173916 175400 176767 178740 179415 181204 809.

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

188 1381 1556 2497 2582 2852 3474 4109 5221 6143 6311 8599 719 9979 11782 12175 856 13441 14001 264 16909 19539 20422 88 21021 388 620 706 22099 110 200 23213 17 24735 39 25483 27462 28198 858 996 29091 226 423 817.

133 31015 32228 32786 33293 34234 395 522 23 35134 301 64 784 90 36561 37740 85 38014 204 587 634 876 925 86 39493 40626 753 838 41373 464 43324 938 44995 45178 46156 241 375 93 406 47618 937 48079 144 338 56 769 49150 257 767 82 50077 101 53587 54199 249 403 594 56532 960 58134 96 60759 811 991 61524 62435 527 62536 877 64067 65029 653 906 66012 303 743 51 67467 76 692 936 69182 383 679 827 55 70147 71257 412 832 55 72317 404 634 73561 812 63 88 927 75231 34 59.

76210 77327 566 641 78640 742 727 903 79089 174 265 81202 584 82788 83814 41 988 85154 86288 87100 22 95 88376 761 832 992 89715 91014 393 535 85 705 92243 319 516 624 870 93740 994 94131 988 95890 96161 97090 354 77 98412 99350 100418 27 101203 102198 434 828 103301 937 104720 105739 106186 558 696 888 107196 406 767 108348 110527 112849 59.

114127 1150943 45 116238 350 486 119156 616 120744 956 121826 122482 123480 780 124333 869 972 125024 782 958 126065 364 522 127491 629 794 128594 137774 55 131202 829 132225 133055 700 134572 135057 700 136115 362 771 97 920 137011 565 608 138503 713 972 139483 78 696 795 141256 345 142781 143962 144178 938 70 145033 146224 355 624 986 147059 159 345 96 148721 149014 196 616 151323.

152222 153294 382 664 994 154037 142 882 155611 156148 158121 565 159626 52 160342 605 161819 162029 280 163102 325 560 611 164350 702 165146 781 166219 974 168482 169931 171156 318 527 102 911 172848 173568 174241 679 175315 433 176238 729 177698 775 178216 655 179035 468 181200 14 742 855 915 182361 499 786 97 184696.

Wygrane po 50 zł.

319 1978 98 2150 813 3248 668 8514 693 9611 994 10002 11957 13513 951 14609 15752 16014 634 19928.

20056 22272 867 23160 76 97 439 542 730 25128 347 26684 27126 279 28224 29786 30100 495 31420 32780 33863 34644 35203 837 987 36145 368 908 37116 364 38790 39629 717.

40063 41429 557 658 790 43159 239 44142 317 45179 376 80 515 85 46274 408 48183 987 50929 51231 890 52440 681 53858 980 55953 56 56275 58315 428 59599 767 800.

63326 651 65070 866 67376 532 68138 971 70334 71694 98 72007 547 73315 922 74095 75577.

76211 498 77186 242 91 305 431 853 78046 475 94 79207 44 521 80126 522 679 809 81246 82288 309 402 720 807 83327 84776 85585 86734 87533 736 71 88590 89043 123 358 90498 781 91595 858 92069 927 93432 66 893 94001 290 365 95070 92 96540 64 97291 98124 303 984 99064 346 465 10950 69 101121 245 453 961 102859 910 103043 213 482 971 104841 105611 106271 564 83 107450 583 108023 640 109280 110243 777 831 111521 113573.

115456 116183 117007 345 118431 119643 120297 122027 986 123223 26235 418 127645 129361 130628 131823 132406 135182 339 60 136425 137291 856 138500 141741 142819 144313 551 576 794 146232 335 555 147496 148118 626 149046 448 58 854 976 150644 151823.

152800 153530 737 154163 15578C 156264 158695 740 160290 773 161066 153 162102 559 808 163276 165919 93 166298 557 167009 668 168597 169164 434 170330 527 619 171072 172796 173049 764 175238 375 716 176275 177117 317 178103 806 179274 774 180046 356 183853 184595 996.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 15 SIERPNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 8,30: Audycja poranna. 10,00: Muzyka operowa w wyk. znakomitych orkiestr zagranicznych. 10,30: Transmisja nabożeństwa. 12,03: „Podróżujmy": Pochwała Helu — feljeton. 12,20: Poranek muzyczny. 14,00: Muzyka salonowa. 15,00: Pogadanka dla młodzieży wiejskiej. 15,10: Utwory charakterystyczne. 15,22: „Porady weterynaryjne". 15,55: Zygmunt Pomarański. 16,00: Pogadanka dla dzieci młodszych p. t. „Dlaczego myjemy ręce" wygł. Stary Doktór. 16,15: Orkiestra reprezentacyjna Przysposobienia Wojskowego Dyrekcji Krakowskiej. 16,50: Zygmunt Nowakowski — nowela. 17,00: „Co kto lubi". 18,00: O książce Vowlesa „Człowiek i siły przyrody". 18,10: Minuta poezji: wiersz Władysława Sebyły. 18,15: „Cała Polska śpiewa" 18,45: Muzyka lekka. 19,30: Grzegorz Dinicu. 20,00: Sygnały wojskowe 20,30: Marsze wojskowe (płyty). 20,45: Dziennik wieczorny 20,55: „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21,00: Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, oraz Wiktor Bregy (tenor). 21,30: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „Jak Sobieski z kowalichą tańcował". 22,00: Wiadomości sportowe. 22,20: Mała orkiestra P. R.

TORUŃ. 8,30: Transm. z Warszawy. 9,55: Program na dzień bież. 10,00: Popularna muzyka orkiestrowa (płyty). 10,30: Transm. z Piekar przez Katowice. 11,57: Transm. z Warszawy i Krakowa. 14,00: Muzyka lekka (płyty). 15,00: Transm. z Warszawy. 15,10: Walce na gitarę w wyk. Serafinowicza (płyty). 15,22: Transm. z Warszawy i Krakowa. 18,40: Chwilka społeczna. 18,45: Muzyka salonowa w wyk. ork. St. Rachonia (płyty). 19,04: Frontem do morza. 19,05: Program na dzień nast. 19,15: Koncert reklamowy. 19,30: Piosenki żołnierskie (płyty). 19,50: Transm. z Warszawy i Lwowa. 22,00: Wiadomości sportowe ogólne. 22,15: Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,20: Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA. 19,00: **Wrocław.** Muzyka wieczorna. **Monachjum.** Wesoła audycja muzyczna. **Sztutgart.** „Melodje dla zakochanych". **Frankfurt.** Koncert popularny. **20,00: Anglja (Nat. Progr.).** Koncert symfoniczny. **Bruksela franc.** Koncert ork. symf. **Luksemburg.** Muzyka niemiecka. **21,00: Stockholm.** Koncert wieczorny. **22,00: Anglja (Nat. Progr.).** Muzyka lekka. **23,00: Frankfurt.** Muzyka współczesna. **Wiedeń.** Muzyka taneczna. **Budapeszt.** Muzyka cygańska. **24,00: Frankfurt.** Koncert nocny.

PIĄTEK, 16 SIERPNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 6,30: Audycja poranna. 12,05: Dziennik południowy. 12,15: „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" koncert. 13,00: Chwilka dla kobiet. 13,05: Muzyka operetkowa. 13,30: Z rynku pracy. 15,15: Przegląd giełdowy. 15,25: Wiadomości o eksporcie polskim. 15,30: Recital fortepianowy Haliny Kalmanowicz. 16,00: „Gospodarcze znaczenie badań życia wód słodkich" odczyt. 16,15: Koncert w wyk. ork Tad. Seredyńskiego. 16,35: Pogadanka dla chorych. 16,50: „Opowiadanie" Michała Choromańskiego. 17,00: Miniaturki kwartetowe w wyk. kwartetu warszawskiego. 17,20: Reportaż muzyczny. 18,00: „Na terenach powodziowych" reportaż. 18,15: „Cała Polska śpiewa". 18,30: Skrzynka ogólna. 18,40: Chwilka społeczna. 18,45: Muzyka lekka. 19,30: Recital śpiewaczy Wandy Kalenkiewicz. 19,50: Aktualny monolog. 20,00: Skrzynka rolnicza. 20,10: „Jakie to było ładne". 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21,00: Koncert symfoniczny w wyk. ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22,00: Wiadomości sportowe. 22,10: Muzyka salonowo-taneczna.

TORUŃ. 6,30: Transm z Warszawy. 8,20: Program na dzień bież 8,25: Wskazówki praktyczne. 8,30: Przerwa. 11,57: Transm. z Warszawy i Krakowa. 13,35: Muzyka lekka (płyty). 14,30: Przerwa. 15.15: Przegląd giełdowy. 15,25: Transm. z Warszawy, Wilna, Katowic 18,30: „Jak sławetni mieszczanie radę swą obierali", pogodanka z cyklu: „Z przeszłości Torunia". 18,40: Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45: Wirtuozowskie utwory skrzypcowe (płyty). 19,04: Frontem do morza. 19,05: Program na dzień nast. 19,15: Koncert reklamowy. 19,30: Transm. z Warszawy. 20,00: Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 20,10: Orkiestra salonowa Feliksa Bednarskiego. 20,45: Transm. z Warszawy. 22,06: Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,10: Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA. 19,00: **Anglja (Nat. Progr.).** Muzyka taneczna. **Wrocław.** Koncert popularny. **Ryga.** Muzyka popularna. **20,00: Anglja (Nat. Progr.).** Koncert symfoniczny. **21,00: Wrocław.** „Niemieckie wino, niemiecka pieśń" audycja słowno-muzyczna. **Stockholm.** Muzyka kameralna. **22,00: Anglja (Reg. Progr.).** Muzyka taneczna **Wiedeń.** Pieśni szkockie Beethovena. **23,00: Koenigswusterhausen.** „Prosimy do tańca". **Anglja (Nat. Progr.).** Muzyka taneczna. **24,00: Frankfurt.** Koncert nocny. **Wiedeń.** Lekka muzyka wiedeńska.

HISZPANJA BIJE NIEMCY W GOLFIE.

Frankfurt n/M. Międzypaństwowy mecz golfowy Hiszpanja—Niemcy zakończył się zwycięstwem Hiszpanii 6:3.

Nie lekceważcie odcisków.

Odciski to stara i straszna choroba. Dziwnie się jednak tę dolegliwość lekceważy. A przecież bóle, które odciski sprawiają — to prawdziwe katusze! Gdy słońce świeci i pogoda jest piękna, chętnieby się spacerowało, ale cóż, kiedy odciski pieką, jakby przypalane ogniem. Kiedy słota, znów chodzić nie można, gdyż kłują jakby szpilkami nadziane. Spróbuj uprawiać sporty, gdy masz odciski! Spróbuj tańczyć! Odciski brzękną, czasem nawet ropieją i zniekształcają najpiękniejszą stopę. Ze złem tem należy walczyć! Lecz jaką wybrać metodę? Wycinać? — Do tego trzeba być chirurgiem, gdyż inaczej skutek tej kuracji bywa nieraz gorszy od samej choroby. Nierzadkie są nawet wypadki zakażenia krwi. Zresztą wycinanie odcisków nigdy nie usuwa korzeni, a przecież to jest celem kuracji. Odciski należy leczyć płynami i to znanemi i wypróbowanemi. Spróbujcie zastosować Klaviol Ap. Kowalski! Kuracja szybka, bezbolesna i skuteczna! Wystarczy kilkudniowa kuracja tym wypróbowanym środkiem, a odciski znikną wraz z korzeniami. Jeśli chcesz mieć zdrowie, humor i elastyczny chód — nie lekceważ odcisków.

:

— **Podaje się do wiadomości**, że na podstawie rozp. ministerstwa komunikacji Nr. R. O. VII. 306/98 z dn. 3 lipca 35 r. przenosi się z ważnością od 14 sierpnia 1935 r. dotychczasowy przystanek osobowy Jasiniec nad Wisłą z km. 107.328 na km. 106.357 linji Kowalewo Pom.—Bydgoszcz, zmieniając dotychczasową nazwę na **„Brdyujście p. o."**

W związku z tem zmieniony zostaje z ważnością od 14 sierpnia br. rozkład jazdy wszystkich pociągów osobowych na p. o. Brdyujście, jak następuje: Pociąg osob. Nr. 1321 Brdyujście przyj. 7,15, postój poniżej min. odj. 7,15; pociąg osob. Nr. 1322 Brdyujście przyj. 5,01 postój 1 minutę odj. 5,02; pociąg osob. Nr. 1323 Brdyujście przyj. 18,49 postój poniżej min. odj. 18,49; pociąg osob. Nr. 1324 Brdyujście przyj. 16,34 postój 1 minutę odj. 16,35; pociąg osob. Nr. 1326 Brdyujście przyj. 8,26 postój poniżej min. odj. 8,26; pociąg osob. Nr. 1327 Brdyujście przyj. 9,47 postój 1 minutę odj. 9,48; pociąg osob. Nr. 1328 Brdyujście przyj. 14,00 postój poniżej min. odj. 14,00; pociąg osob. Nr. 1329 Brdyujście przyj. 16,45 postoj poniżej min. odj. 16,45; pociąg osob. Nr. 1330 Brdyujście przyj. 22,00 postój poniżej min. odj. 22,00; pociąg mieszany Nr. 1351 Brdyujście przyj. 21,11 postój 1 minutę odj. 21,12.

— **16 Harcerska Drużyny Żeglarska im. gen. Marjusza Zaruskiego**, ciesząca się sympatją społeczeństwa bydgoskiego, zaprasza wszystkich swoich przyjaciół i sympatyków na przejażdżki żaglówkami, po torze regatowym w dniu 15. bm. od godz. 11 do 14. Odjazd żaglówek z przystani przy hangarach wioślarskich w Łęgnowie. Najwygodniejszy dojazd do Łęgnowa — parostatkami. Komenda drużyny zaprasza uprzejmie do zapoznania się z tak pięknym, jak żeglarstwo sportem. A więc przyjaciele i sympatycy przybywajcie gremjalnie.

Stan wody na Wiśle dnia 14 sierpnia: Zawichost 1.02, Warszawa 78, Toruń 48, Fordon 51, Chełmno 30, Grudziądz 53, Korzeniowo 79, Piekło —0.14, Tczew —16, Płock —, Einlage 2.46, Schiev. 2.72.

Katastrofa na statku „Fredro"

w porcie tczewskim.

Tczew, (tel. wł.). We wczorajszy wtorek o godzinie 7,30 w porcie Żeglugi Rzecznej „Vistula" w Tczewie, na statku rzecznym „Fredro" o sile 275 K. M. z niewyjaśnionych narazie przyczyn nastąpiła katastrofa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą poważniejszych następstw.

Na krótko przed wyruszeniem w podróż do Warszawy na pokładzie statku „Fredro" nastąpiło wysadzenie w powietrze masywnego, z kutego żelaza wykonanego wentyla, doprowadzającego parę z kotłowni do maszyny.

Siła wypuszczonej pary była tak wielką, że dotarła do oddalonego poniżej pokładu i ca. 4 m kotłowni, gdzie ciężko poparzony został **palacz statku 28-letni Czesław Kubik** z Płocka, którego z poparzeniami twarzy, rąk i górnego korpusu przewieziono do tut. szpitala św. Wincentego.

Poza tem lżejsze poparzenia rąk do łokci odniósł zajęty pracą w hali maszyn palacz 31-letni **Stefan Różycki** z Płocka, którego opatrzył dyżurny lekarz szpitala św. Wincentego.

Tasak rzeźnicki w rękach bandyty.

Inowrocław. Kilkakrotnie karany awanturnik i bandyta, 20-letni **Leon Majewski**, zam. przy ul. Św. Wojciecha 21, dał znów upust swoim zbrodniczym instynktom.

Onegdaj wszczął on na rynku inowrocławskim w towarzystwie kilku osobników awanturę z niejakim **Michałem Olszewskim** (ul. Paderewskiego), w trakcie której wydobył opryszek tasak rzeźnicki i rzucił się na przeciwnika, zadając mu cios w głowę, poczem wbił tasak w rękę, którą zasłonił się Olszewski przed ciosem. Ofiarę brutalnej napaści odwieziono do szpitala, gdzie stwierdzono ranę ciętą oraz z druzgotanie kości przedramieniowej.

Zbrodniarza ujęła policja później. Zdołał on w międzyczasie w towarzystwie godnych sobie osobników: Krzewiny Leona i Stan. Jabłońskiego wywołać szereg awantur w kilku miejscowych restauracjach. Patrol policyjny przychwycił niebezpiecznego opryszka w lokalu przy ulicy Poprzecznej. Majewskiego zakuto w kajdany. Jego towarzyszy ujęto nazajutrz.

— **Klub Mandolinistów „Lutnia"** urządza w niedzielę, 18. bm. wycieczkę autobusową do Koronowa (Grabina) gdzie odbędzie się o godzinie 15 koncert reprezentacyjny (mandolinowy). Po koncercie zabawa taneczna, moc urozmaiceń. Odjazd autobusów z Bydgoszczy o godz. 10,30, 12,30 i 13,30, wyjazd z Koronowa autobusem specjalnym o godz. 1 w nocy. Bilety nabyć można w piątek, 16. bm. o godz. 20 w hotelu Lengning oraz przed odjazdem wymienionych autobusów. Koszt przejazdu w obie strony wynosi 1,50 zł. Na powyższą wycieczkę sympatyków i gości uprzejmie zaprasza Zarząd.

Z życia towarzystw.

Środa, 14 sierpnia.

Godz. 17,00: **K. S. „Brda".** Trening wszystkich piłkarzy na boisku im. Świtały (mecz).

Godz. 19.00: **K. S. Leo.** Zebranie plenarne w świetlicy klubowej, ul. Gdańska 109.

Godz. 19,30: **Ósma drużyna harcerska im. Wł. Jagiełły.** Zbiórka drużyny.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Chopin".** Zebranie w zwykłym lokalu.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Schadzka towarzyska odbędzie się w środę, 14 bm. na przystani klubowej BTW. Uprasza się o liczne przybycie.

Czwartek, 15 sierpnia.

Godz. 7,30: **„Dzwon".** Wycieczka towarzyska do Łochowa. Zbiórka przy rogu ulicy Nakielskiej i Wrocławskiej. Goście mile widziani.

Piątek, 16 sierpnia.

Godz. 19,00: **Koło II. Z. U. K.** Plenarne zebranie w sekretarjacie zarządu okręgowego ul. Dworcowa 100.

Sobota, 17 sierpnia.

Godz. 19,00: **Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z roku 1914-19. Koło Kolejarzy.** Nadzwyczajne zebranie w Domu Czeladzi, ul. Zygm. Augusta.

:

Bank Polski płacił w dniu 14. 8. 1935 za:

dolar yamerykańskie	5,23
funty szterlingów	26,10
franki szwajcarskie	172,49



10121

DYKTY
szlifowane, suchoklejone, białe najlepiej i najtaniej w składzie fabrycznym.
F-y „Dykta“, Poznań, ul. św. Wojciecha 28.
Uprasza się żądać ofert. (7982

14456
Ogórki
w każdych ilościach kupuje bieżąco
Antoni Piliński
Bydgoszcz, Nowy Rynek
Fabryka octu, musztardy i konserw

Przedstawicielstwo poważnych fabryk branży spożywczej i wódczanej, poszukuje (14327
podróżującego
siłę pierwszorzędną, dobrze na Pomorzu zaprowadzoną z kaucją na zabezpieczenie wielkiego inkasa. Zgłosz. sub „3000“ do Dz. Bydg.



PIANINA i FORTEPIANY
światowej sławy marki
„Arnold Fibiger“
(dostawca Polskiego Radja“)
po cenach fabrycznych dostarcza fabryka:
KALISZ, Szopena 9.
Salon wystawowy:
11989 Warszawa, Krak. Przedmieście 69, I. p. tel. 21760.

Owoc opadły
kupuję każdą ilość, przy dostawie ponad 20 ctr. sam odbieram. (14512
P. Frank - Runowo Kr. Telefon Więcbork 21.

Tapety
Linoleum
Ceraty
Chodniki
Dywany
Dywaniki
w wielkim wyborze poleca korzystnie (10345
ZB. WALIGÓRSKI
ul. Gdańska 12
telefon 1223.

Pergamin
prawdziwy do zapraw, bibuła filtrowa, celofan. Jankowski, papier, Długa 76, Wełniany Rynek 6. (14483



11063

Sprzedawaczka
od 1. IX. **potrzebna.**
Dwór Szwajcarski
Jackowskiego 26. (14537

Przyjmujemy na praktykę
uczni
ślusarskich i tokarskich.
Fabr. Traków i Maszyn do obr. drzewa dawn. C. Blumwe, Bydgoszcz
Nakielska 53. (14513



ROWER NAJLEPSZY...
Składnica: (12900
A. Wasielewski
Bydgoszcz
Dworcowa 41, tel. 1047



Polecam
moje piękne
pianina fortepiany
tylko 1.38 długie, po najniższych cenach i na najdogodniejszych warunkach. Eksport do wszystkich części świata. (8903
B. Sommerfeld
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 2.

Wszelkie reperacje
wchodzące w zakres krawiectwa damsko-męskiego wykonuję fachowo i tanio Chrobrego 7, m. 3. (7586

Świadectwa tymczasowe
3% Premjowej
Pożyczki Inwestycyjnej

będziemy subskrybentom naszym wydawali za wylegitymowaniem się i przedłożeniem kwitu subskrypcyjnego w następującej kolejności:

dnia 16. 8. br. od litery A-F
„ 17. 8. „ „ „ G-J
„ 19. 8. „ „ „ K-M
„ 20. 8. „ „ „ N-R
„ 21. 8. „ „ „ S-T
„ 22. 8. „ „ „ U-Z

Kom. Kasa Oszczędności
miasta Bydgoszczy. (14468

14457
KOPER
świeży w każdych ilościach kupuje bieżąco
ANTONI PILIŃSKI
Bydgoszcz, Nowy Rynek
Fabryka octu, musztardy i konserw

Pamiętajcie o bezrobotnych!

POLECENIA

Przeprowadzki
wozami meblowemi w kraju i zagranicę, oraz samochodami uskutecznia tanio i fachowo. Spedytor Wodtke, Gdańska 76, tel. 3015. (13587

Kąpielowe (11530
kostjumy, bluzki, pulowerki poleca pracownia trykotarska, Bukowskiej Sniadeckich 2. Nadrabiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reparacje.

Meble
kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na adres **Długa 10.**

Wózki (13681
dziecięce najkorzystniej **Wasielewski, Dworcowa 41.** Specjalny magazyn wózków i rowerów.

„Pani“
konfekcję damską poleca na spłaty urzędnikom. Toruń, Sw. Ducha. (13712

Kafle
białe, kolorowe, gładkie i deseniowe, wytrzymałe na glazurę pod gwarancją oraz
doniczki do kwiatów
w wszystkich rozmiarach poleca po cenach fabrycznych (12416
Fabryka Wyrobów Ceramicznych
Fr. Kramer
Koronowo.

Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: „Wielki Gracz“ Premjera.
APOLLO: „Życie jest piękne“ z Annybellą i nadprogram.
BAJKA: „Rozkoszna przygoda“ i „Quick“ (Liljan Harvey.
BAŁTYK: „Fantomas“.
KRISTAL: „Pieśń zdobywa świat“ z Józefem Szmidtem. Premjera. Nadprogram.
REWJA: „Pepinka Rejholcowa“ (czeski film). Na scenie nowa rewja.

SPRZEDAŻE

Dwupiętrowy
dom, dochód 6.500, cena 36.000. Sokołowski, Sniadeckich 52. (7945

Willa
dwupiętrowa, komfort, wpłata 6.000. Sokołowski, Sniadeckich 52. (7946

Dom
jak nowy, ze składem sprzedam za 14.000. Zawacki, Gniewkowo, ul. Wałowa 9. (14445

Kamienica
dwupiętrowa składem ogrodem 15.000. Nowakowski, Kaszubska 2. (14467

Dom
dochód 4000, cena 17000, wpłata 10.000. Sokołowski, Sniadeckieh 52. (7947

Motor
elektryczny, prawie nowy, prąd zmienny, sprzedam okazyjnie. Kłosowska Tornń. Mickiewicza 7. (7980

Kamień
polny brukarski, oddaję. Wiadomość: Szczecińska nr. 10, Blok D. m. 15. (7979

Kuchnię (14452
i sypialnię używaną korzystnie sprzedam, pomiędzy 16—19. Wysoka 8/2.

Piekarnie
kolonjalki, restauracje, kioski poleca Sokołowski, Sniadeckich 52. (7948

Fotograficzny
zakład bezkonkurencji z powodu wyjazdu natychmiast tanio sprzedam. Oleksijenko, Kcynia. (14455

Sprzedam
skład kolonjalny z mieszkaniem. Grudziądz, Narutowicza 17. (14451

Skład
towarów krótkich, sprzedam korzystnie. Plac Poznański 7. (14477

Sprzedam
2 konie 4 letnie. Kujawska nr. 53. (14480

Wyprzedaż
bielizny, bluzek, sukien, obuwia pół darmo. Mercedes, Mostowa 3. (14374

KUPNA

Przecieraczkę
do owoców na motor w dobrym stanie kupi Fabryka Cukrów, Toruń, Łazienna 28. (14443

Łój (14400
dla celów technicznych bieżąco kupuje. Oferty do Dziennika pod „Łój“.

Maszynę
do pisania, gryzarkę kupię. Oferty z ceną, filja pod „Maszyna“. (7970

Kupię
dom czynszowy lub gospodarstwo od 20-30 mórg, okolica Bydgoszczy. Oferty pod „J. W.“ do filji Dz. Bydgoskiego. (14478

Kupię
małe gospodarstwo lub osadę 3-6 mórg przy mieście, elektryczność konieczna, wpłacę do trzech tysięcy złotych, resztę obejmę na spłatę. Emeryt Gierszewski, restaurator, Wejherowo. (14309

Dobrze
utrzymaną wannę emaljowaną i piec gazowy do kąpielki kupię. Oferty pod „T. 100“ do Dziennika Bydgoskiego. (1429

POSADY WOLNE

Pomocnika (14444
rzutkiego z dłuższą praktyką w większych przedsiębiorstwach, do sklepu kolonjalno - delikatesowego poszukuję zaraz. Zgłoszenia piśmienne z dołączeniem fotografji i podaniem warunków skierować: Stanisław Grelewicz, Toruń, W. Garbary 19, sklep kolonjalno - delikatesowy, palarnia kawy.

Cholewkarz
dzielny z własną maszyną i kartą rzemieślniczą potrzebny od 1. 9. 35 r. do dobrze prosperującej steperni. Zarobek 5—8 zł dziennie. Oferty „Cholewkarz“ Dzien. Bydg. (14152

Młodsza
posługaczka. Krakowska 3 m. 3. (7975

Młynarza
samodzielnego, dobrego fachowca zaraz poszukuje, młyn wodno-motorowy. Ruda, pow. Chełmno, stacja Waldowo Szlach. (14421

Ekspedjentki
wykwalifikowane do konfekcji damskiej poszukuje „Eł-De-Ka“, Stary Rynek 23. (7981

Gdynia.
Fryzjerka potrzebna zaraz lub później, reflektuję na siłę pierwszorzędną, posada stała. Fr. Małkowski, Gdynia, Pocztowa 8. (14424

Gospodyni - kucharka
rutynowana z długoletniemi świadectwami pierwszorzędnych domów, potrzebna od 1 września ew. wcześniej. Oferty filja Dzien. Bydg. Dworcowa pod „Odpowiednia“. (13041

Przychodnia
dziewczyna, młoda zaraz potrzebna. Zgłoszenia dnia 15. 8. 35, między 10—1. Grunwaldzka 74, m. 2. (14479

Uczeń
który ukończył 6 klas gimnazjalnych lub równorzędne, natychmiast do drogerji potrzebny. Pisemne zgłoszenia z życiorysem i odpisem świadectwa szkolnego, uprasza się pod „Drogeryjny“ do filji Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa. (7968

2 uczennice (14453
skład kolonjalno—delikatesowy i restauracja, zaraz lub później przyjmie Rafiński Paweł, Fordon.

DZIERŻAWY

Duży
skład z ubikacjami z centralnem ogrzew. od 1. 10. 35 do wynajęcia.

6 pokojowe
mieszkanie z przynależn., centr. ogrzew., I ptr. od 1. 10. 35 do wynajęcia. Twardowski, Sniadeckich 2, tel. 3966 (14292

Kabaret
z urządzeniem i koncesją do wydzierżawienia. Grabowski, Bydgoszcz, Pomorska 19. (7971

Skład
w Toruniu przy ul. Szerokiej, narożnik, 5 okien wystawowych zaraz do wydzierżawienia. Konieczny, Toruń, Szeroka nr. 13/15 (14356

Składy
3 dam w dzierżawę z mieszkaniem, nowy dom, nadające się na zakład dentystyczny, hurtownię żelaza, porcelany, drogerję i t. p. Zgłoszenia Antoni Wiśniewski, Inowrocław, Mątwy 214. (14168

Wydzierżawię
14 mórg ziemi ogrodowej, objęcie 400 zł. Jana Kazimierza 8—1a. (14475

MIESZKANIA SZUKA

3—4
pokoi szuka punktualny płatnik. Oferty do filji Dziennika Dworcowa pod „Pewny“. (14331

2—3 pokoje
komfortowe poszukuje w ładnej dzielnicy. Oferty „Spokojne“. (14335

3—4
pokoje z kuchnią I piętro śródmieście, poszukuję od 1, 9. 35. Oferty filja Dziennika pod „Jolanta“. (7978

2 pokoje (7969
z kuchnią poszukuje urzędnik. Oferty do filji z ewentualnem podaniem warunków „Spokojne“.

Poszukuję
komfortowego mieszkania 3-4 pokojowe, okolica Gimnazjum Kopernika. Zgłoszenia: filji Dziennika pod „Komfort“. (7973

Urzędnik (14464
bezdzietny, trzy kuchnią, wygody. Zgłoszenia filja Dziennika „Urzędnik“.

Mieszkanie
1—2 pokojowe poszukuję wśródmieściu. Adres Dziennik Bydgoski. (14470

POŻYCZKI

5.000 zł (14454
na I hipotekę poszukuje Rafiński Paweł, Fordon.

POKOJE WOLNE

Ładnie
umeblowany pokój z utrzymaniem lub bez, zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 31 m. 5. (14223

Stancja (14156
dla 1-2 uczennic utrzymaniem konwersacją frncuską, korepetycje, muzyką, fortepian, opieka rodzicielska. Promenada 8—6,

Lepszy
Slląska 9—4. (7974

Pokój
utrzymaniem. Cieszkowskiego 8/4. (7966

Pokój (14460
Kordeckiego 23, m. 7.

Ładny (14463
pokój. Wiatrakowa 17/6.

Pokój
Grodzka 8—13. (14474

Pokój
umebl. widok na rynek, osobne wejście. Stary Rynek 21, m. 8. (14465

Pokój
umeblowany. Nakielska nr. 19/6. (14496

Pokój
umeblowany. Bernardyńska 3, m. 5. (14498

Słoneczny
pokój frontowy z osobnem wejściem. Plac Poznański nr. 10, m. 3. (14485

Pokój
osobne wejście. Gdańska nr. 91—9. (8008

Pokój
osobne wejście. Różana nr. 22. (14519

RÓŻNE

Wróżka
przepowiada trafnie. Henryka Dietza 2, m. 3. (14484

ZGUBY

W dniu
14 b. m, zgubiono materjał wojskowy. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem, ul. St. Czarnieckiego 1, m. 1. (14466

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 34 kupiec, katolik, posiada kamienicę i skład kolonjalny w powiatowem mieście, poszuknje panny względnie wdowy celem ożenku. Dla wspólnego dobra gotówka pożądana. Zgłoszenia wraz z fotografją do ekpedycji niniejszego pisma pod „Kupiec“. (14450



Gdy straż pożarna składa się z gentlemenów.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla posznkujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.